

GRUPA
psb



MRÓWKA PODRZECZE



Hitówka

69⁹⁹
zł/szt.

**Grill węglowy
VGW-5302**

średnica rusztu 39 cm, stalowa
owiewka, chromowany ruszt



Hitówka

999
zł/szt.

**Pawilon ogrodowy
z moskitierą**

wym. 3x4 m, stalowa konstrukcja,
prosty i szybki montaż



RATY 10x99⁹⁰ zł

999
zł/szt.

**Pergola ogrodowa
rozmiar 3x3 m**

wysokość 2,3 m, dach rozkładany,
wodoodporny



Hitówka

89⁹⁹
zł/szt.

**Ceramiczna Farba
MAGNAT 2,5L**

ceramiczna
farba do wnętrz

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

**Oferta ważna:
od 28.04 do 13.05.2023 r.**



Pobierz całą
gazetkę promocyjną

**Podręczce 196, tel. 18 541 64 20,
godz. otwarcia: pn.-pt.: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰**

GRUPA
psb



MRÓWKA PODRZECZE



Hitówka
174⁹⁹
zł/szt.

**Grill węglowy
VIM 220 KPT**

wym. 58x61x86 cm, misa wykonana
ze stali emaliowanej, z popielnikiem



10x0% RATY 10x59⁹⁰ zł
599 zł
szt.

**Ławka ogrodowa
z oparciem**

solidna, konstrukcja stalowa,
siedzisko drewniane: deska olcha surowa



Hitówka
29⁹⁹
zł/szt.

**Opryskiwacz
ciśnieniowy**

pojemność 5 l



Hitówka
15⁹⁹
zł/opak.

**Ziemia PSB
uniwersalna**

pojemność 80 l

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

**Oferta ważna:
od 28.04 do 13.05.2023 r.**



Pobierz całą
gazetkę promocyjną

**Podręczce 196, tel. 18 541 64 20,
godz. otwarcia: pn.-pt.: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰**

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Ford
Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY

dts²⁴

BUDUJĘ, REMONTUJĘ, URZĄDZAM

25 kwietnia 2023 | nr 5 (618)
gazeta bezpłatna nakład: 20 000*
*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej

Stodoły Slow – projekt rodzeństwa Ruckich

» str. 8–9

Złap oddech tam,
gdzie rosną poziomki

» str. 4–5

Nie będziemy żyć
wśród masztów!

» str. 10–11

V edycja Rankingu
GLG – czas na finał

» str. 21–24



Zew się budzi



Bartosz Szarek
Teraz, teraz, teraz

To, że są świetne, wiedziałem już na wstępie, ale nadal nie wiem, czy są dobre. Stale słyszę te miejskie legendy dla ubogich i powielane brednie. Że młodzi, że bystrzy, że wychowani przez wilki. Choć czasem myślę sobie, że może jest w tym sporo racji i ruszylibym z nimi w szatańskie tango starej filozofii beatu, że pierwsza myśl najlepsza. Ale u mnie to już nie przejdzie. Pozostaję przy swoim, za wyjątkiem

To, że są świetne, wiedziałem już na wstępie, ale nadal nie wiem, czy są dobre. I w końcu nadarza się okazja, by powiedzieć „sprawdzam”

jednego – tej myśli właśnie, która pojawia się niczym iskra, rozpala wyobraźnię i nie daje spokoju. Dalej jest już tylko gorzej. Ale nie o tym teraz, a może i o tym, gdyż oto zbliża się mój skład. Nadciągają stukot podkutych wagonów, podkutych wagonów, podkutych wagonów i ciąg dalszy – mozół. Doświadczenie pracy, niekończących się mentalnych porażek i ich nadpisywania.

Praca skończona. I naprawdę dobra. Bez zarzutu. Wszystko czarno na białym. Mówię wam, coś wspaniałego. Czuję głęboko w kościach, że za sprawą tego miejsca czeka mnie wielka pośmiertna kariera odkrywcy. Mój majątek się rozmnoży, a nazwisko będzie kwitło po wsze czasy. To, że są świetne, wiedziałem już na wstępie, ale nadal nie wiem, czy są dobre. I w końcu nadarza się okazja, by powiedzieć „sprawdzam”. Oto dochodzi czternaście na minutniku, powietrze stygnie, niebo ciemnieje, psy wyją, zające przykucają, sarny uciekają w popłochu: „To nie jest rock’n’roll – to ludobójstwo”, słyszę ryk z gór, widzę płacz i ekstazę w dolinie. Zew się obudził, a wy jesteście jego częścią. Wysłuchałem i zapisałem. Ale spokojnie. To nie nada światu porządku. To niczego nie zmieni. To po prostu przystań. Ave, bazOOms!

Czuję głęboko w kościach, że za sprawą tego miejsca czeka mnie wielka pośmiertna kariera odkrywcy. Mój majątek się rozmnoży, a nazwisko będzie kwitło po wsze czasy

KARTKI Z KALENDARZA

24 KWIETNIA

(1896) W Limanowej urodził się Zygmunt Grodziński – zoolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1936–1966 był kierownikiem Katedry Anatomii Porównawczej, a w latach 1956–1958 rektorem UJ.

25 KWIETNIA

(1944) W Nowym Sączu na cmentarzu żydowskim gestapowcy rozstrzelali siostry Celinę i Janinę Stobieckie – harcerki sądeckiego hufca, łączniczki AK. Dwa dni później w Rdziosławie została rozstrzelana ich matka Maria oraz trzecia z siostr – Alina. Mieszkanie Stobieckich przy ul. Kunegundy 14 stanowiło od jesieni 1939 do marca 1944 jedną z głównych baz konspiracyjnych w mieście.

27 KWIETNIA

(1979) Pożar Zajazdu Limanowskiego w Sowlinach. W trakcie akcji ratunkowej zginął strażak. Zajazd turystyczny doszczętnie spłonął, zdobywając miano „miejscu przeklętego”.

5 MAJA

(1913) W Nowym Sączu zaczęło ukazywać się czasopismo „Ziemia Sądecka” – tygodnik poświęcony sprawom politycznym i ekonomicznym. Pismo wychodziło przez ponad rok, a jego redaktorem naczelnym był Edward Golachowski.

6 MAJA

(1970) Na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zapadła decyzja o zgłoszeniu Limanowej do konkursu o tytuł „Mistrza gospodarności”. W 1971 r. miasto zdobyło w tym konkursie II miejsce w skali kraju, w roku następnym – tytuł mistrza.

11 MAJA (1912)

Oddano do użytku wodociąg dla Nowego Sącza, bazujący na wodach gruntowych Świniarska. Badania zasobów wodnych i przygotowania do inwestycji trwały 15, a sama budowa 4 lata. Był to początek powstania sieci wodociągowej na Sądeckczyźnie.

(WJ)

SPROSTOWANIE

Jak mąż Szczepan został Markiem...

Dementujemy plotki, jakim daliśmy początek, pisząc na łamach specjalnego wydania DTS z okazji Dnia Kobiet, jakoby nowa dyrektorka Samochodówki Ewa Zielińska zmieniła męża Szczepana na męża Marka. Zapewniamy, mąż Szczepan ma się dobrze i to on nie pozwolił wówczas jeszcze kandydatce na nową „kierownicę” szkoły uciec spod budynku, dostarczając ją całą i zdrową na konkurs dyrektorski. Efekt? Po raz pierwszy w historii dyrektorem tej szkoły została kobieta! W fragmencie nieopatrznie, zafascynowani historią nowej szefowej Samochodówki, pomyliliśmy imiona i mąż Szczepan został mężem Markiem, za co przepraszamy! Co ciekawe i bezsprzecznie warte odnotowania, w odpowiedzi na naszą pomyłkę, Ewa Zielińska zamiast karzemnej awantury, zażartowała, że musi udobruchać męża, żeby sobie czegoś nie pomyślał i dodała, że nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Jeśli dyrektorka szkoły tak po ludzku i ze zrozumieniem podchodzi do każdej sytuacji, to pozostaje nam tylko pogratulować Samochodówce nowej szefowej. Mężowi Szczepanowi również gratulujemy żony, a żonie Ewie – męża Szczepana.

(NS)

REKLAMA

FILMY OD 18-90

WCZEŚNIEJ KUPUJESZ, WIĘCEJ ZYSKUJESZ

Twoje miasto, Twoje kino **HELIOS** www.helios.pl

Partnerzy wydania:





Felieton dosadny



Jakub Marcin Bulzak
Pije Kuba do Jakuba

Felietonista może być dosadny, więc i ja sobie pozwolę: chamiejemy...!

Wielkanoc była, zatem skorzystałem z artykułu 53. naszej Kon-sty-tuc-ji i „uzewnętrznilem (...) z innymi, publicznie (...) swoją religię przez uprawianie kultu”, czyli mówiąc po ludzku: poszedłem na mszę. I proszę nie liczyć na żaden skandal: kazanie świetne, kwiaty śliczne, organista grał pięknie, ludzi tłum. Wszystko było cudnie. No, prawie

wszystko. Tak się porozglądałem i na palcach jednej ręki mogłem policzyć ludzi, którzy w największe katolickie święto przyszli do kościoła ubrani jak Pan Bóg przykazał (a przynajmniej jak było w zwyczaju w minionym wieku, w którym przyszedłem na świat), czyli pod krawatem, wyprasowana koszula, marynarka itp. (bo było jeszcze parę gustownych dodatków: złote, a skromne).

I taka mnie ogarnęła smętница, gdy patrzyłem na braci w wierze odzianych w jeansy, bluzy, t-shirty, sportowe kurtki, adidas...!

Jasne, że się czepiam. Oczywiście, że co mi do tego. Pewnie, że się chyba z choinki urwałem (choć w te święta to raczej z palmy?). Prosta sprawa, że mi się chyba we łbie po... mieszało. Tak, jestem niedziśniejszy. Doskonale wiem, że teraz jest wolność, swoboda, moda, pluralizm, „Nikt mi nie będzie mówił jak mam żyć!” itd. Przecież nie strój zdobi człowieka! Ale jakoś tak mi się puzzle układają: t-shirt w Wielkanoc, Zenek w sylwestra, z gumą do żucia na spotkanie, w dresie do restauracji, poszłem i wziąć, stand-up zamiast Starszych Panów, „Ekipa z Warszawy” zamiast Teatru Telewizji itd.

Felietonista może być dosadny, więc i ja sobie pozwolę: chamiejemy...!

I taka mnie ogarnęła smętница, gdy patrzyłem na braci w wierze odzianych w jeansy, bluzy, t-shirty, sportowe kurtki, adidas...

AUTOREKLAMA

dts²⁴

Twoje źródło informacji

REKLAMA

FORD MUSTANG MACH-E

POCZUJ MOC ELEKTRYCZNEJ IKONY

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA!

Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414



Szczegóły w salonie Wikar i na:

wikar.pl

31 przegranych miast



Rafał Matyja
Krakowskie Przedmieście

garnitur służb mundurowych w randze komend wojewódzkich, komplet inspekcji. I pamiętałem słowa jednego z byłych prezydentów miasta, mówiącego, że to co najmniej tysiąc opłacanych z Warszawy etatów.

Ćwierć wieku temu ważyły się losy reformy administracyjnej. Wskazówka wahała się między 12 a 17 województwami. W końcu stanęło na 16, czyli prawie jak przed zmianą w 1975. Szesnaście województw bez koszalińskiego. Nowy Sącz znalazł się po stronie 31 przegranych miast, które traciły status wojewódzki. Do dziś eksperci z kilku największych ośrodków przekonują, że to nic wielkiego. Właściwie drobna zmiana. Przez dziesięć lat mieszkania w blisko 180-tysięcznym Bielsku-Białej miałem okazję porównywać funkcjonowanie miast znacznie mniejszych, ale mających status województwa. Choćby takich jak niespełna 120-tysięczne Opole, w którym funkcjonują Politechnika i Uniwersytet, ośrodek telewizyjny,

Apertów, którzy słusznie twierdzili, że podział administracyjny nie jest po to, by „robić dobrze” kilkudziesięciu miastom. No pewnie, że nie. Ale model, w którym żyjemy jest nie tylko centralistyczny na górze i koncentruje uwagę na Warszawie, ale także centralistyczny piętro niżej. I koncentruje władzę, zasoby, kadry w miastach wojewódzkich. Zmiany granic i liczby województw pewnie prędko nie będzie. Logika globalnego kapitalizmu też nie bardzo sprzyja małym. A gdyby nie polityka spójności Unii i rozdawane bez centralistycznej obsesji środki, to już to minione ćwierćwiecze byłoby dla dawnych miast wojewódzkich niezwykle trudne. Może warto kolejne 25 lat rozpocząć od twardszej walki o swoje. Alternatywą jest gaśnięcie miast. Wszystkich poza kilkoma.

Model, w którym żyjemy, jest nie tylko centralistyczny na górze i koncentruje uwagę na Warszawie, ale także centralistyczny piętro niżej. I koncentruje władzę, zasoby, kadry w miastach wojewódzkich

☎ 604 296 169 ☎ 514 208 651



www.apartamentytwowska.pl

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

WIKAR

25 kwietnia 2023 | dts24 | 3



Złap oddech tam, gdzie rosną poziomki

»→ Katarzyna Kachel

Są dzikie i niewiele potrzeują. Wystarczy im skraj lasu, polana, a nawet skromne przydroże, by mogły zakwitnąć. Jeszcze w maju wypuszczają pierwsze białe kwiatki, tak te delikatne i małe, a potem szybko dojrzeją. Jedną po drugiej i tak przez całe lato. Także tu, w Poziomkowej Górze, miejscu, które powstało z marzeń, wizji i przede wszystkim z miłości. W miejscu z wielką jasną kuchnią, gdzie karmi się wszystkich, którzy tu dotarli. I karmi nie tylko świetnym jedzeniem, ale czymś znacznie więcej.

Po prostu droga

Jeśli jesteś z tych, którzy wierzą, że droga jest ważna i ma znaczenie, ta prowadzić cię będzie przez wyspy Beskidu, gęste i wilgotne lasy, w których pachnie kwaśną ziemią i ciepłym deszczem. Będzie tak jak w życiu, czasami ostro pod górę, czasami ślizgiem w dół. Nie zabraknie zakrętów, rozwidleń, ale także dróg prostych, jasnych i bezpiecznych. Niezależnie czy wyruszysz od brzegów Jeziora Rożnowskiego, stacji narciarskiej na Łysej Górze, czy z Krakowa, jak ja, na końcu tej drogi czeka cię dom, w którym możesz się rozgościć, poczuć wiatr na policzku i ogrzać się przy ogniu, który przyjmie cię jak spragnionego wędrowca. I choć to dom, który zrodził się w sercu Joanny, to zrodził się właśnie dla takich ludzi, jak ja i ty. Którzy szukają, są w drodze, którzy wątpią, ale mają nadzieję, są w trudnym, albo łatwym, są różni, unikalni, a jednak podobni. To co ich wszystkich łączy, to chęć poznania, dzielenia, otwarcia na naturę, na spotkanie drugiego człowieka. Nawet, a może zwłaszcza wtedy, kiedy tym drugim jesteś ty sam.

W Poziomkowej nie ma przyrównań. W historii tego miejsca jest transformacja, i ta intencja poszła w świat i przyprowadziła tutaj takich a nie innych ludzi. Pięknych, kreatywnych, wierzących w moc wymiany: energii, miłości, w łaskę bycia ze sobą, która potrafi przemieniać



Joanna jest wciąż nienasycona wschodami i zachodami słońca, które ogląda się stąd jak z najlepszej platformy widokowej świata.

– mówi Joanna Skocznińska, właścicielka Poziomkowej Górki.

Więc kiedy się już rozgościsz w jasnej kuchni, kiedy poczujesz zapach kominka i jedzenia, a potem siądziesz na tarasie, otulą cię tu wszystkie dobre duchy tego miejsca. Jakie usłyszysz tu opowieści?

Droga Joasi

Kiedy stanęłam na tej górze po raz pierwszy, poczułam oddech, przestrzeń i światło – wspomina Joanna.

Był 2013 rok i dla niej osobiście moment niełatwy. Czas wędrowania, poszukiwania, poznania i uczenia. Jeśli więc wierzyć, że kryzys i niewygoda są początkiem rozwoju, to właśnie tak było. Trzeba było pozwolić starym światom się rozpaść, by mogły narodzić się nowe.

Joanna: – W tej zmianie szukałam ziemi, gdzie mogłabym stworzyć przestrzeń warsztatową. I kiedy chodziłam po szlakach Beskidu Wyspowego, znalazłam tabliczkę z napisem „Na sprzedaż”. Po dwóch dniach byłam właścicielką miejsca, które całe było w poziomkach. Pamiętam ten czerwcowy dzień i łękę tonącą w czerwonych owocach. Nie da się zapomnieć ani tego widoku, ani zapachu – opowiada.

Wiedziała, że chce zbudować tutaj dom bez ingerencji w naturę, bez naruszania tego, co zastała. Rozrysowała go na kartce i wydzieliła przestrzeń pełną światła.

– Zainspirowana ośrodkiem w Indiach, postanowiłam, że pokoje będą surowe, ascetyczne, wyłącznie do spania. Tak, by ci, którzy tutaj dotrą,

nie zamykali się „u siebie”, by wychodzili. I temu służy ta przestrzeń wspólna, otwarta kuchnia, w której można patrzeć jak się gotuje, miejsce spotkań i ćwiczeń – wycisza.

Od czasu zakupu ziemi minęło dziesięć lat, od pierwszych warsztatów osiem i chyba tylko ona wie, jak Poziomkowa wiele w niej zmieniła, jak wiele przyszło z nią dobra. – Nie mówię, że nie było trudno, bo podczas budowy doświadczyłam tutaj pięciu żywiołów, począwszy od wody, skończywszy na ogniu – wspomina. – Ale wszystko toczyło się w wyższym porządku, przyzwoleniu i przepływie.

Dziś jest dziesięć lat starsza i wciąż wdzięczna Wszechświatowi za wsparcie. I wciąż ciekawa ludzi, którzy do Poziomkowej

przyjeżdżają. I wciąż nienasycona wschodami i zachodami słońca, które ogląda się stąd jak z najlepszej platformy widokowej świata.

Stworzenie

Jeśli jesteś z tych, którzy wierzą, że to co tworzone z miłością, miłość oddaje, tu poczujesz to w dwójnasób. I będzie ci tu zawsze blisko, niezależnie od tego, ile kilometrów będziesz musiał pokonać. I choć, jak mówi Joanna, Poziomkowej Górki nie ma na mapach geograficznych, trafiają tutaj ci, którzy tę mapę mają już od dawna w sobie, których jak magnes przyciąga tutaj siła natury, transformacji, kreacji i przekraczania granic. I każdy zostawia energetyczny ślad swojej obecności. Bo to przecież tak właśnie powstaje społeczność, plemię

REKLAMA

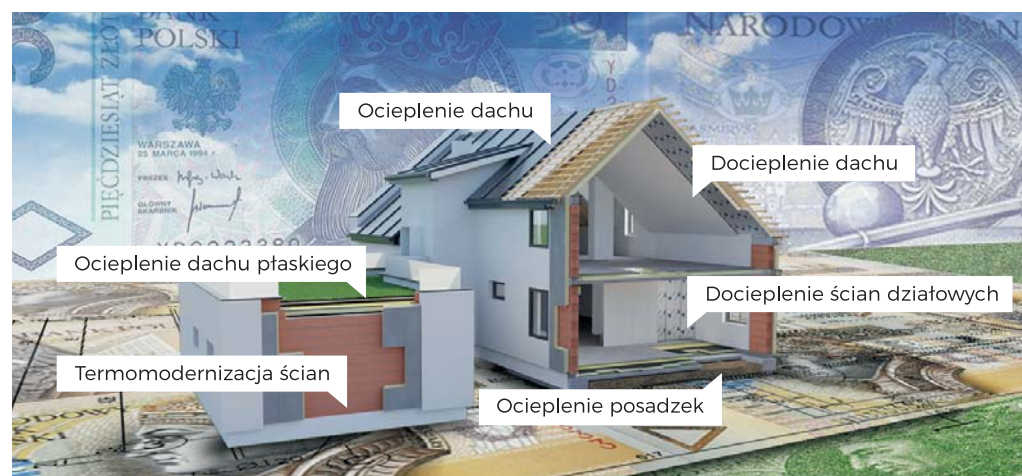


Znajdziesz nas na:



www.termpir.eu

Wykorzystując **PŁYTY IZOLACYJNE termPIR®** uzyskaj dofinansowanie na **TERMOMODERNIZACJĘ** w ramach programu **"CZyste Powietrze"**



Fabryka Płyt Izolacyjnych
ul. Adolfa Mity 9, 32-700 Bochnia, Polska
tel./fax: 48 728 410 562 e-mail: bochnia@gor-stal.pl
www.termpir.eu



LAMBDA STARZENIOWA
 $\lambda_b = 0,019-0,027$ (W/m·K)



REDUKCJA ŚLADU
WĘGLOWEGO



OSZCZĘDNOŚĆ
ENERGETYCZNA



DOSKONAŁA
TERMOIZOLACJA

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



ludzi, którzy powracają, by złapać oddech. By wejść na szczyt góry Jaworz, z której widać jak na dłoni piękno beskidzkich wysp, by zagubić się w lesie, przejść szlakiem, a może znaleźć drogi poza już tymi utartymi i oznakowanymi. Wspiąć się na wieżę widokową albo dotrzeć do brzegów Jeziora Rożnowskiego.

Życie tu toczy się wolniej, jakby uważniej. A wtedy łatwiej jest dostrzec ten moment, kiedy na szypułkach poziomek zaczną rodzić się pierwsze kwiaty, kiedy pojawią się młode w gniazdach, kiedy z nich wylecą, kiedy opadną liście z drzew i kiedy ziemia zacznie szykować się do odpoczynku.

Moja droga

Ten pierwszy raz było ostro. Ostro pod górkę i ze śniegiem, który przyszedł w środku wiosny. Trzeba było porzucić samochód i wejść do Poziomkowej na nogach. Z pokorą i ufnością, że tak właśnie ma być. I tego też się nauczyłam, że dobrze jest jak jest, nawet wtedy, kiedy nie łapiesz równowagi na śliskim lodzie i kiedy czujesz, że przestajesz panować nad kierownicą. Poziomkowa daje wiele

podobnych lekcji. Uczy uważności i bycia w tu i teraz, szacunku dla rytmu przyrody i dla losu. Te nauki mogą być trudną karmą, ale wcale nie muszą. Zwłaszcza, kiedy się poddasz i przestaniesz walczyć, kiedy pozwolisz się sobie posłuchać. I takich ludzi chciałam tu zawołać. Właśnie teraz w maju, kiedy rodzą się pierwsze poziomki, a noc pachnie czarnym bżem i młodym deszczem. To dobry moment, by obudzić się po zimie oddechem, ruchem, naturą. Poznać swój naturalny rytm. Drzewa Beskidu Wyssowego już zanurzają swoje korony w majowym słońcu, a na łąkach pachnie pokrzywa, rumianek i mniszek lekarski; ziola, które oczyszczają krew. To dobry czas, by pożegnać to, co zostało pod warstwami śniegu, to dobry czas, by dostrzec, co w nas uśpione, a może nawet zamrożone. To czas oczyszczenia, rozebrania się z grubych chroniących warstw, które krępują ruchy, by powitać życie, vitalność, płodność i radość. By zobaczyć siebie w swojej mocy.

Jeśli chcesz złapać oddech tam, gdzie rosną poziomki, przyjeżdż. Jest dla ciebie miejsce.



FOT. ARCH. JOANNY SKOCZYŃSKIEJ

Link do zapisów na warsztaty
w oddechu, tańcu i naturze
„ODDECH MAJOWEJ MOCY”:



– W Poziomkowej nie ma przypadków. W historii tego miejsca jest transformacja, i ta intencja poszła w świat i przyprowadziła tutaj takich a nie innych ludzi – mówi Joanna Skoczyńska, właścicielka Poziomkowej Górki.

REKLAMA

Szukasz oszczędności? Zainstaluj e-BOK Sądeckich Wodociągów

Każdego może spotkać niespodziewana awaria. Ciekająca spluczka czy wyciek z instalacji wewnętrznej to podwójny problem dla właściciela budynku. Po pierwsze musi ponieść koszty naprawy usterki, a po drugie zapłaci wyższy rachunek za wodę, która wyciekła w czasie awarii. Sądeckie Wodociągi mają pomysł jak ograniczyć wydatki swoich klientów w tym zakresie.

Wystarczy utworzyć indywidualne konto na platformie e-BOK Sądeckich Wodociągów. Usługa daje wiele wygodnych i praktycznych możliwości swoim klientom. Po wyrażeniu zgody na przesyłanie wiadomości SMS klient dostanie informacje o:

- ✓ Przerwach w dostawie wody.
- ✓ Bieżących płatnościach.
- ✓ Podejrzeniu awarii w instalacji wewnętrznej (dzieje się to na podstawie analizy danych przesyłanych do systemu online z odczytu wodomierzy).

Nierzadko klient nie ma świadomości o awarii. Przez wadę instalacji wewnętrznej rachunek może, więc gwałtownie wzrosnąć.

Dodatkowo w zakładce „sprawy” można wybrać opcję miesięcznych (zamiast kwartalnych) płatności z przedsiębiorstwem.

Z platformy e-BOK Sądeckich Wodociągów korzysta ponad 5500 klientów. Liczba nowych użytkowników systematycznie rośnie.

eBOKu
elektroniczne Biuro Obsługi Klienta

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LODGE UNIVERSITY

25 kwietnia 2023 | dts24 | 5

Sukces oparty na pracownikach

Produkcja, budownictwo, turystyka – Grupa Grand sp. z o.o. to firma, która stawia na ludzi. ANDRZEJ GRYGIEL Prezes Grupy Grand o tym jak osiągać sukcesy w biznesie.

- Rozmawiamy na rok przed jubileuszem 40-lecia powstania firmy, jak wyglądały początki firmy?

Firma Grand powstała w 1984 roku jako zakład ślusarski. Była to działalność jednoosobowa, moim celem i marzeniem było wtedy mieć rodzinę oraz zarabiać tak, aby móc ją „utrzymać bez opieki społecznej”. Kolejne inwestycje w jakość, potencjał i kompleksowość pozwoliły na zbudowanie solidnej i rozpoznawalnej marki godnej zaufania, która po prawie 40 latach została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – Grupa GRAND.

- Jak to się stało, że z małego zakładu ślusarskiego powstał tak duży zakład produkcyjny specjalizujący się w obróbce metali?

Zawsze miałem szczęście do ludzi, z którymi pracowałem, którzy mnie otaczają. Jestem osobą, która uważa, że dane dobro wraca podwójnie. Początki nie były łatwe, ale z biegiem czasu i z wiarą w ludzi udawało się rozwijać kolejne przedsięwzięcia. Precyzyjna i powtarzalna obróbka metali z wykorzystaniem technologii CNC to nasza specjalność oparta na prawie 40 letnim doświadczeniu i zbudowanym potencjale. Konsekwentne inwestycje w nowoczesny park maszynowy i specjalistyczne oprogramowania konstrukcyjne, pozwoliły na rozwój wachlarza świadczonych usług oraz zwiększenie możliwości wymiarowych produkcji. Dzięki posiadanym wysoko wydajnym i precyzyjnym maszynom CNC jesteśmy w stanie zapewnić dynamiczną produkcję seryjną, gwarantując najwyższą jakość produkowanych detali przy jednoczesnym zachowaniu optymalnych kosztów. Posiadamy również własny Dział Badawczo-Rozwojowy, stanowiący miejsce tworzenia wiedzy i wyznaczania kierunków dalszego rozwoju.

- Co jeszcze oferuje Grupa Grand?

Firma GRAND, jako generalny wykonawca w branży budowlanej działa od 1989 roku. Mając duże doświadczenie w realizacji inwestycji, jesteśmy gwarantem dobrze zrealizowanych ponad 150 kontraktów na kompleksowe budowy obiektów użyteczności publicznej, w tym m.in. budynków administracji publicznej, szkolnictwa, obiektów sportowych i rekreacyjnych oraz renowacji i konserwacji budynków zabytkowych. Oferujemy kompleksową realizację publicznych basenów otwartych jak również prywatnych basenów przydomowych wraz z atrakcjami wodnymi, opartych na nowoczesnej technologii produkcji. W ofercie posiadamy także baseny typu „jacuzzi” ze stali nierdzewnej. Dodatkowo od 2010 r. prowadzimy sprzedaż paliw płynnych na Stacji Paliw ORLEN w Bartkowej – Posadowej w gminie Gródek nad Dunajcem.

- GRAND CHOTOWA co to za miejsce?

Odkryliśmy niezwykle miejsce-GRAND CHOTOWA to miejsce, które stworzyła natura – pomagamy innym czerpać z jej darów. Obiekt oferuje wypoczynek pośród 11 hektarów lasów sosnowo – dębowych i zalewu z piaszczystą plażą i przepływową wodą. Resort dysponuje bogato wyposażoną salą konferencyjną – bankietową na 450 osób, Centrum SPA, bazę noclegową – Hotel***, domki pośród sosen, kompleks leśny z wieloma atrakcjami: park linowy, ściana wspinaczkowa, tyrolka nad



zalewem, rowery i rowery wodne dla gości, siłownia i inne.

- Innowacyjnym produktem stała się produkcja pionowych parkingów, czy może Pan więcej powiedzieć o tym?

Grand Vertical Parking to inteligentny system transportowy do pionowego parkowania samochodów w systemie samoobsługowym. Jest odpowiedzią na zapotrzebowanie i rozwiązuje problem powszechnego braku miejsc parkingowych w centrach miast, przy galeriach czy centrach przesiadkowych. Oferujemy miastom gotowe rozwiązania wpisujące się w oczekiwania i zapotrzebowanie. Terenów nie przybywa, a samochodów tak. Uniwersalna konstrukcja maszyny GVP umożliwia zaparkowanie w systemie samoobsługowym zarówno pojazdów osobowych jak i samochodów typu SUV (o wysokości do 2 m i długości do 5 m). Na tradycyjnych dwóch miejscach możemy zaparkować do 16 samochodów. Jesteśmy jedyną firmą w Polsce, która produkuje tak zaawansowane technicznie samoobsługowe maszyny do parkowania samochodów. Posiadamy opatentowane rozwiązania gwarantujące bezpieczeństwo dla osób i pojazdów parkowanych. GVP wyróżnia nas na rynku nie tylko Polskim.

- Co według Pana jest największą wartością Pana Firmy?

Niewątpliwą wartością są ludzie, w Grupie Grand sp. z o.o. pracuje ponad 150 osób, które w większości są młodą załogą i ta młoda załoga o otwartych umysłach i już zebranych doświadczeniach, ambicjami, daje podstawy do tego, aby być optymistą jeżeli chodzi o nasze perspektywy funkcjonowania. To jest czynnik nie do przecenienia jeżeli otaczają nas ludzie, którzy właśnie w Grupie GRAND znaleźli miejsce do realizacji swoich planów, marzeń życiowych. Oferujemy dobre miejsca pracy, ważne jest stworzenie atmosfery, aby ludzie chcieli przychodzić do pracy, a nie robili tego za karę. To tak jak mówi się o dobrym kucharzu i piekarzu, wtedy produkt jest dobry jak do tego co wytwarzasz dołożysz odrobinę serca. I nasi pracownicy tacy są. Całkiem niedawno usłyszałem od pracowników, co bardzo mnie wzruszyło, że przychodzą do pracy nie dlatego, że muszą ale dlatego że chcą, bo daje im to wielką satysfakcję. Mamy też ludzi, którzy pracują u nas już kilkadziesiąt lat, czy pracowników z drugiego pokolenia, pracował ojciec,



a teraz syn – to jest dla mnie bardzo cenne i postrzegam w kategoriach sukcesu osobistego.

- Co dla Pana jest ważne w prowadzeniu biznesów?

Trzeba umieć podzielić się sukcesem z innymi, trzeba słuchać tych co wypowiadają o nas krytyczne zdanie, nie obrażać się na nich. Każdego, kto zgłasza konstruktywne uwagi bardzo cenię za odwagę. Kolejny aspekt to nie odkładać oszczędzania na później. Niezależnie czy mamy 10 czy 100 tysięcy złotych odłożymy te 10 procent, nauczymy się żyć oszczędnie z tego co mamy. Kolejną dla mnie ważną rzeczą jest nie bać się wydawać pieniędzy oraz dzielić się tym co mamy, bo to co komuś damy bezinteresownie wraca do nas podwójnie, nie zawsze są to pieniądze, często dobra rada czy uwaga. Umiejętne podzielenie się wiedzą, doświadczeniem czy informacją w tych czasach daje wartość wymierną.

- Skąd Pan czerpie pomysły na dywersyfikację biznesu? Czy kierunki rozwoju biznesu wyznacza Pan jako Prezes, czy kreuje to zapotrzebowanie rynku?

Myślę, że dostałem w życiu dwa talenty, które wykorzystuję: jest to rozmowa z ludźmi i słuchanie ich. Często pomysły rodzą się w najmniej oczekiwanym momencie i stają się świetnym pomysłem na biznes.

- Jakie ma Pan plany na przyszłość?

Oprócz marzeń mam plan na najbliższe 5 lat-jeśli Bóg da. Na początek chcę podzielić się udziałami i odpowiedzialnością Grupy Grand sp. z o.o.

Syn Tomasz dobrze sobie radzi zarządzając produkcją i obróbką metali, córka Paulina z mężem Marcinem zarządza z powodzeniem Resortem Grand Chotowa.

Plany inwestycyjne: dzięki podpisanym kontraktom (na równowartość 2 letniego przerobu), nastąpi rozbudowa hal produkcyjnych, zakup nowych maszyn, narzędzi. W Resorcie wypoczynkowym jest potrzeba budowy nowego hotelu z atrakcjami o standardzie odpowiadającym naszym czasom - powstaną nowe miejsca pracy.

Działowi budowlanemu dyrektorem jest brat Roman-realizując z powodzeniem duże inwestycje publiczne. Będziemy potrzebować kierowników budowy, brygadzystów, osoby w dziale księgowości, dodatkową kadrę zarządzającą, dyrektorów planowania, finansowego, sprzedawców i marketingowców. Chcę żeby Grupa Grand funkcjonowała pod ich kierownictwem, a ja żebym mógł odejść spokojnie na emeryturę.

- Nie będzie się Pan nudził na emeryturze?

Nudzić się ja? Nie! Zbudujemy niezależną od dotychczasowej działalności Fabrykę Domów Modułowych Grand - podzielę się moim know how, które zgromadziłem i zrealizujemy marzenie o domach dostępnych dla mniej zamożnych. Już dziś zapraszam chętnych do podjęcia wyzwania.

- Czego Panu życzyć w najbliższym czasie?

Normalnych czasów, może nie łatwiejszych, ale żebyśmy nie musieli żyć w „ciężkich” tylko normalnych czasach.

- Tego Panu i sobie życzę, dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA: DOMINIKA SZAFRANIEC

Partnerzy wydania:



Wikar



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURAL LOUIS UNIVERSITY

Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji w Gminie Stary Sącz

W ramach zakończonych inwestycji w 2022 r. na terenie Gminy Stary Sącz oddano do użytkowania 11 282,33 m sieci kanalizacji sanitarnej. Na ww. długości składają się zadania zrealizowane w m. Stary Sącz (ul. Lenczowskiego oraz rejon Kąpieliska Stawu) oraz w m. Moski (zadanie zrealizowane w ramach POIiŚ).

W projekcie realizowanym w ramach POIiŚ przekroczono poziom 62% założonego wskaźnika produktu.

Jednocześnie w 2022 r. na terenie Gminy wybudowano 8 120,84 m sieci kanalizacyjnej, która obejmuje wyżej wspomniane, zakończone zadania, a także będące w trakcie realizacji inwestycje w Moszczenicy Wyżnej oraz Gólkowicach Dolnych.

Jeżeli chodzi o rozbudowę wodociągu wydatkowane w 2022 roku środki pozwoliły na wybudowanie 7 463,68 m sieci wodociągowej na które składają się inwestycje w m. Mostki, Barcice os. „Mała Rówień”, Moszczenica Wyżna i Stary Sącz (ul. Lenczowskiego oraz rejon Kąpieliska Stawu). Natomiast do użytkowania w roku sprawozdawczym oddano 12 285,54 m.

Ponadto gmina kontynuuje działania mające na celu rozbudowę gospodarki wodno-ściekowej w kolejnych miejscowościach, czego zwieńczeniem jest zawarcie umowy na opracowanie dokumentacji projektowej dla rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej w Gólkowicach Górnych.



W ramach wydatkowanych środków w 2022 roku kwocie: 6.624.579,99 zł wykonano między innymi:

- budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Mostki – roboty budowlane zostały wykonane w całości, zadanie zostało zakończone i odebrane – wydatkowano kwotę: 2.624.529,33 zł.
- budowa w Moszczenicy Wyżnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej – kontynuacja opracowania dokumentacji projektowej, rozpoczęto roboty budowlane – wydatkowano kwotę: 1.711.949,02 zł
- budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Gólkowice Dolne – kontynuacja opracowania dokumentacji projektowej, kontynuacja robót budowlanych – wydatkowano kwotę: 1.954.347,75 zł.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Przemiany zaczynają się od wewnątrz.

Rozbudź swój świat. IONIQ 6.
100% elektryczny.



Odkryj więcej na [Hyundai.com/pl](https://hyundai.com/pl)

Wierzmy, że moc projektowania może inspirować ludzi. Poznaj wnętrze skoncentrowane na człowieku, zaprojektowane tak, abyś znalazł w niej swoją własną, spersonalizowaną przestrzeń. Kabina przypominająca kokon pozwala naprawdę cieszyć się czasem spędzonym w samochodzie. Innowacyjne cyfrowe lusterka boczne zapewniają wyraźniejszy obraz otoczenia. Zmień sposób, w jaki się teraz poruszasz, aby już dziś zacząć swoją lepszą przyszłość.

Hyundai pracuje nad osiągnięciem neutralności węglowej do 2045 roku.

WIKAR

Nowy Sącz, ul. Węgierska 168

tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl



5 LAT Gwarancji
Bez Limitu Kilometrów

8 LAT Gwarancji
Na Baterię Wysokiego Napięcia

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai i 8-letnia gwarancja na akumulator wysokiego napięcia (ograniczona przebiegiem 160 000 km) dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Zużycie energii elektrycznej w cyklu mieszanym dla Hyundai IONIQ 6 z baterią 77,4 kWh, na 20-calowych felgach aluminiowych z napędem na 2 koła: 16,0 kWh/100 km; Emisja CO₂ w cyklu mieszanym (WLTP): 0 g/km. Podany zasięg odnosi się do cyklu WLTP. Zasięg jazdy na jednym ładowaniu może się różnić w zależności od warunków drogowych, stylu jazdy kierowcy, temperatury otoczenia oraz od typu ogumienia.

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

25 kwietnia 2023 | dts24 | 7



W malowniczo położonej miejscowości Polany swoją turystyczną działalność rozpoczęło rodzeństwo: Agnieszka Rucka-Pękala, Beata Rucka-Trzaska oraz Marek Rucki.

Stodoły Slow w Polanach, czyli miejsce kochane przez celebrytów

» Dawid Kulig

Czy może być coś lepszego dla odwiedzającego Sąddecką niż cisza i spokój? Jeśli dodamy do tego nietuzinkową architekturę oraz dopracowane w każdym calu udogodnienia, maluje nam się miejsce naprawdę niezwykle. Na ziemi sądeckiej takie istnieje. Jest tak lubiane, że korzystają z niego nawet osoby z najbardziej znanymi nazwiskami polskiego showbiznesu. Stodoły Slow – to przestrzeń warta poznania. Domki z niezwykłą historią znajdują się w miejscowości Polany (gmina Krynica-Zdrój). Na czym dokładnie polega ich fenomen?

Aby nie pominąć żadnego aspektu, należy cofnąć się w czasie do 2015 roku. W malowniczo położonej miejscowości Polany (znajduje się w odległości około 11 kilometrów od Krynicy-Zdroju),

swoją turystyczną działalność rozpoczęło rodzeństwo: Agnieszka Rucka-Pękala, Beata Rucka-Trzaska oraz ich brat Marek Rucki. Otrzymali od rodziców dom, w którym z resztą wcześniej mieszkali. Nieopodal, bo 200 metrów dalej, dysponowali też ziemią. Narodził się pomysł, aby otworzyć się na turystykę. Tym sposobem uchylili drzwi ludziom, którzy chcieli odwiedzić Sąddecką. Zamieszkiwany wcześniej dom nazwali „Stara Dechą” i z miejsca przystąpili do wdrażania własnych pomysłów architektonicznych, kulturowych czy kulinarnych.

Spontaniczna decyzja. Idziemy za ciosem

Każde z rodzeństwa posiada swoje walory. Panie Agnieszka i Beata od dawna (z pasji) zajmują się architekturą, a także projektowaniem wnętrz i ogrodów. Pan Marek z kolei należy do osób

bardzo konkretnych. Lubi tworzyć, budować a na co dzień jest miłośnikiem motoryzacji.

– Wszystko zaczęło się od „Starej Dechy”. Odzew był świetny, gościom bardzo się to miejsce podobało, co podkreślali na każdym kroku. Któregoś dnia, w luźnej rozmowie przy winie, stwierdziliśmy, że do odważnych świat należy. Pomyśleliśmy, że skoro 200 metrów dalej mamy do dyspozycji ziemię to możemy na niej stworzyć coś swojego, wyjątkowego. Choć wiedzieliśmy, że to zadanie niełatwe, to jednak zwyciężyła odwaga – wspominają panie Agnieszka i Beata.

– Przysłowie mówi: „Powiadają jaskółki, że niedobre są spółki”. Ale my odziedziczyliśmy po rodzicach coś bardzo ważnego. Mam tutaj na myśli wspólnotę. Ona pokazała nam, jak ważny w życiu jest drugi człowiek. Mieliśmy dobry, ciepły dom. Rodzice tchnęli w nas poczucie, aby sięgać

REKLAMA

NOWY SĄCZ, UL. PADEREWSKIEGO 5



 **OGRODNICZY**
Dom Handlowy

ZADBAJ
O OGRÓD
RAZEM Z NAMI

MASZYNY OGRODNICZE | NASIONA | DONICZKI | NAWOZY | ZIEMIE
OPRYSKIWACZE | NAWADNIANIE | ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
SERWIS MASZYN OGRODNICZYCH | NARZĘDZIA OGRODNICZE

Partnerzy wydania:

 **TRADYCJA**

 **Wikar**

 **WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZO-HODOWLANO-LESNA**
NATIONAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



po marzenia. To nam pomogło w podjęciu decyzji i próbie stworzenia własnego projektu turystycznego – precyzuje Agnieszka Rucka-Pękala.

Stodoły Slow, czyli sukces w każdym detalu

Rodzeństwo postawiło na odwagę i pasję. Pięć lat temu wzgórze w Polanach zaczęło pięknieć. Powstały cztery domki z wyjątkową architekturą i pomysłem. Skąd nazwa? Element „slow” to nawiązanie do modnego „zwolnij” – filozofii prostoty, radości i minimalizmu. Panie Agnieszka, Beata oraz ich brat Marek przyjęli za klucz, aby stworzyć miejsce w taki sposób, jak sami postrzegają wypoczynek. Okolica gwarantowała błogą ciszę, tak przecież oczekiwaną przez większość ludzi.

– My sami, gdy gdziekolwiek wyjeżdżamy, to nie odpoczywamy tam, gdzie jest dużo hałasu. Zatem w zamyśle chodziło nam o stworzenie miejsca, w którym można się wyciszyć. Stąd nazwa „slow” – argumentuje rodzeństwo.

Panie Agnieszka, Beata i pan Marek sami stworzyli projekt – z bryłami „Stodół” włącznie. Kierowali się tym, aby było to takie miejsce, w którym sami czuli się najlepiej. Tak zaczęło się dbanie o każdy detal. Jeden domek jest w stanie pomieścić osiem osób. Posiada pełne wyposażenie: dwie łazienki, trzy sypialnie, kuchnię, pralkę. Zadbano o to, aby osoba odwiedzająca to miejsce mogła się tu czuć jak

we własnym domu. Turyści mają wybór: jeśli chcą sami gotować, mają ku temu stworzone warunki. Ale jeśli mają ochotę na korzystanie z cateringu, również jest on serwowany – i to przez samych właścicieli.

– Przede wszystkim chcieliśmy, aby nasz gość miał poczucie spędzania czasu w zgodności z naturą. Dlatego też wnętrza jest tak zaprojektowane, aby było w nim dużo słońca i przestrzeni. W salonie znajduje się duży stół, dookoła są wielkie okna, wszystko przeszkłone. Wnętrze daje poczucie jedności osób wspólnie zamieszkujących, ale też interakcji z naturą – tłumaczy pani Agnieszka.

Czego oczekuje turysta po wyjściu z domku? Odpowiedź brzmi: bezpieczeństwa i luksusu. To właśnie dlatego każda Stodoła Slow jest ogrodzona. Jeśli osoby odwiedzające chcą ze sobą zabrać swojego pupila, mają pewność, że będzie on bezpieczny. Ale przestrzeń dla czworonogów to nie wszystko. Po wyjściu z domu można odpocząć na tarasie. Stamtąd droga wiedzie do basenu. I tak, krok po kroku, ujmowano w projekcie każdy element.

– Wszystko zgodnie z naszymi przekonaniami o zapewnieniu pełnego komfortu – podkreśla rodzeństwo. W dalszej części turyści dysponują dużym ogrodem oraz placem zabaw, gdzie czas mogą spędzać dzieci. Zostało wykorzystane ukształtowanie terenu. Tam gdzie są pagórki, powstały zjeżdżalnie, ścianki wspinaczkowe. Nieopodal znajduje się



Po wyjściu z domu można odpocząć na tarasie. Stamtąd droga wiedzie do basenu.

także palenisko, gdzie można zorganizować grilla. Z tyłu domków ulokowano gorące balie. Docelowo powstaną też ogrodowe sauny.

Miejsce, które kochają także celebryci

O tym, że Stodoły Slow mają wysoką jakość, dobitnie świadczy fakt, że do Polan często przyjeżdżają znane osobowości. Wśród gości byli już między innymi: Grzegorz Hyży, Blanka Lipińska, Marta Żmuda-Trzebiatowska a także bracia Piotr i Paweł Mroczkowie. Wieść niesie, że ulokowana na ziemi sądeckiej atrakcja turystyczna zyskała wielką renomę w całej Polsce. To również zasługa wspomnianych gości. Blanka Lipińska, która miała okazję spędzić czas w „Stodołach”, poinformowała swoich odbiorców w social mediach, że gdyby miała wskazać jakiegokolwiek miejsca, do których mogłaby wrócić z przyjemnością, byłaby to wyspa Bali oraz... Stodoły Slow w Polanach. To dla właścicieli olbrzymi komplement.

Działalność w social mediach

Profil Stodoły Slow zrzesza na instagramie ponad 63 tysiące odbiorców. Jedną z sióstr dba o należytą interakcję w social mediach. Profil ukazuje walory

miejsca, a jednocześnie daje mnóstwo energii i uśmiechu.

– My się po prostu dobrze uzupełniamy jako rodzeństwo. Dobrze jest się różnić. Marek jest konkretny i techniczny. Ja sama jestem taką trochę artystką wariatką. Siostra Beata z kolei uwielbia techniczną pracę, jest konsekwentna, także w działaniach na płaszczyźnie social mediów. W szerokim świecie jest to bardzo ważny element. Na naszym profilu jest taki filmik, jak przecinamy wstążkę podczas otwarcia naszego miejsca. Kto by pomyślał, że tak mocno się to wszystko rozwinie. Tym samym dzielimy się z naszymi odbiorcami praktycznie wszystkim. Pokazujemy, w jaki sposób traktujemy gości, i podkreślamy, że drzwi do naszego miejsca zawsze otwieramy im sami – przyznaje pani Agnieszka.

Zaciekawienie użytkowników instagrama było tak wielkie, że odpowiednim pomysłem było też stworzenie odłamu profilowego. Fani chcieli wiedzieć więcej o samych siostrach, stąd też ich wspólny profil o nazwie siostry_stylowelove. „Miłośniczkę stylu i designu, uzależnioną od siebie wariatkę” – tak przedstawiają się w social mediach panie Agnieszka i Beata. Ich profil zrzesza

ponad 13 tysięcy odbiorców. Pan Marek z kolei (jako miłośnik motorystyki), prowadzi profil o nazwie quady_extream_fun. Oferuje przygody i niezapomniane wrażenia podczas wycieczek na quadach.

Rodzeństwo samo dba o gości

Panie Agnieszka, Beata oraz pan Marek sami pracują przy stworzonym przez siebie miejscu. Sami pieką świeży chleb, którym częstują gości.

– Wszystkim turystom oddajemy część siebie. Chcemy, aby wszyscy czuli się zaopiekowani. Stąd nasze kulinarne niespodzianki: torty, ciasta. Zaráżamy innych radością i uśmiechem. Wszystkie prace wykonujemy sami, poświęcamy temu czas – relacjonują.

Ziemia sądecka ma w sobie coś niezwykłego. Kraina obejmuje Kotlinę Sądecką, część Pogórza Karpackiego i Beskid Sądecki. Choć miejsc do wypoczynku jest tutaj co niemiara to jednak trzeba przyznać, że Stodoły Slow są jedną z przysłowiowych perełek. Wyjątkowość polega nie tylko na wyjątkowej architekturze i zadbaniu o każdy detal. Większe znaczenie ma, prawdziwa, sądecka gościnność.



ZDJEŃCA: ARCH. „STODOŁY SLOW”

Tam gdzie są pagórki, powstały zjeżdżalnie, ścianki wspinaczkowe.



Mamy dość! Nie będziemy żyć wśród masztów!

» Natalia Sekuła

Mieszkańcy Wawrzki w gminie Grybów nie dopuszczają, aby w ich miejscowości stał kolejny przekątnik. Obiekt ma prawie 62 metry i znajduje się kilkaset metrów od przekątnika, który istnieje od lat. Licząc z tymi, które ulokowane są w sąsiedztwie miejscowości, jest to ósma tego typu konstrukcja.

Inwestycja Play powstała 17 metrów od działki budowlanej, co jak zaznaczają mieszkańcy, jest naruszeniem prawa, bo gmina w 2008 roku wydała pozwolenie na przekształcenie działek z rolnych na budowlane właśnie po to, by można było na nich budować domy. Zapukali już do wielu drzwi urzędów decydujących w tej sprawie. Otrzymują kolejne odmowy, na które odpowiadają odwołaniami. Nie wykluczają również, że sprawa znajdzie finał w sądzie. Obecnie wszystko leży w rękach wojewody małopolskiego.

Z wieży kratowej ma nadawać sygnał sześć anten sektorowych i tyle samo radioliniowych. Będą tam także urządzenia sterujące i kablowa linia zasilająca (nadajnik w technologii 5G). 14 listopada ubiegłego roku starosta nowosądecki wydał decyzję zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielił pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej sieci Play.

Wieża powstała niedaleko domów i w pobliżu osuwiska, które, jak zauważają mieszkańcy, postępuje od lat. O planach budowy kolejnego przekątnika dowiedzieli się przypadkiem. Nikt nie konsultował z nimi planów, nie informował ich, nie pytał też o zdanie. Informacji nie dostali również właściciele działek graniczących z tą, na której konstrukcja powstała. Jak się okazuje, teren pod budowę masztu został wydzierżawiony od jednego z mieszkańców Wawrzki. W marcu w akcji protestu mieszkańcy pojawili się tłumnie na spotkaniu z mediami, o czym informowaliśmy na naszym portalu dts24. Wcześniej, w październiku ubiegłego roku, ponad 300 osób podpisało petycję wyrażającą sprzeciw.

– Nikt się nie liczy z naszym zdaniem. Ten drugi przekątnik nie powinien powstać, ani nawet pierwszy... Byłam w ciąży, urodziłam niepełnosprawnych bliźniaków. Kiedy jeździłam do Krakowa na wizyty, lekarz pytał, co w tej Wawrzce się dzieje, czy może mamy jakąś skażoną wodę, że tyle dzieci trafia do Krakowa z naszej miejscowości – mówiła Anna Wajda, która od 40 lat mieszka w Wawrzce.

O inwestycji dowiedziała się, kiedy zbierano podpisy pod petycją przeciwko inwestycji Play. Mieszkanek Wawrzki mówi wprost: – Jeśli będą tu dwa przekątniki, to rozważę przeprowadzkę w inne miejsce.

Podobnego zdania są pozostali mieszkańcy, którzy zaznaczają, że budowa ósmego masztu w tak niedalekiej odległości, to zdecydowana przesada.

– To nie jest dobre dla zdrowia. Od przekątnika do najbliższych domów jest około dwieście metrów. Nikt tego przekątnika nie chce oprócz jednej osoby, która wydzierżawiła działkę pod budowę. Cała wieś jest przeciwna – wtórował wówczas Tomasz Motyka.

70 metrów od zabudowań

Jak zaznacza w rozmowie z naszą redakcją wójt gminy Grybów Jacek Migacz, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy, takie konstrukcje można wznosić zarówno na terenach rolnych, jak i budowlanych, pod warunkiem zachowania odległości minimum 70 metrów od istniejących zabudowań mieszkalnych.

– Jeśli chodzi o przekątnik na Wawrzce, inwestycja uzyskała wszelkie pozwolenia na budowę. My jako gmina nie możemy znosić nakazów, gdyż w 2021 roku ukazało się obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej mówiące o tym, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy nie może ustanawiać zakazów, a przyjmowane w nim rozwiązania nie mogą uniemożliwiać lokalizowania inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej – wyjaśnia wójt.

Gospodarz gminy zaznacza, że informacja o budowie przekątnika w Wawrzce widniała od 26 października przez dwa tygodnie m.in. na

tablicy ogłoszeń w gminie i wówczas była możliwość wnoszenia uwag.

– Sprawa budowy przekątnika 5G jest kontrowersyjną sprawą, jednak z drugiej strony każdy z mieszkańców chce mieć światłowód i szybki internet. My jako gmina nie zblokujemy tej inwestycji w oparciu o przepisy – zaznacza wójt gminy Grybów Jacek Migacz.

Wiesław Świąś kilka lat temu kupił od wujka działkę rolną sąsiadującą z parcelą, na której powstaje przekątnik. W 2008 roku przekształcił ją na działkę budowlaną, zainwestował w przyłącze wody. Mieszkaniec Wawrzki chciał, by kiedyś wybudowały się w tym miejscu jego dzieci. Teraz, jak twierdzi, nikt pod masztem nie odważy się zamieszkać. Jego działka znajduje się 17 metrów od lokalizacji niemal 62-metrowego przekątnika.

– Gmina nie traktuje nas poważnie, jak partnera. Podobno wywiesili jakieś ogłoszenie o budowie wieży w gminie, a kto jeździ do gminy, żeby czytać ogłoszenia na tablicy? Po to mamy sołtysa, by do niego trafiła taka informacja i by mógł to przekazać dalej. Po to mamy spotkania wiejskie, żeby nas wójt na takim spotkaniu mógł poinformować o planach dotyczących naszej wioski, a wójt przypomina sobie o nas dopiero przed wyborami – stwierdza Wiesław Świąś.

Mieszkańcy podkreślają, że plan zagospodarowania przestrzennego został sporządzony w roku 2008, kiedy osuwisko nie zostało jeszcze zinventaryzowane przez Państwowy Instytut Geologiczny, w związku z czym istnieje pilna potrzeba jego aktualizacji, bowiem na terenie gminy Grybów istnieje wiele osuwisk, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w zapisach prawa miejscowego.

Obiekt nie ograniczy innych zabudowań?

Maria Olszowska, główna specjalistka do spraw komunikacji społecznej Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, wtóruje, że inwestycja jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Grybów, zatwierdzonym uchwałą radnych 21 maja 2008 roku.

– Jest położona w terenach użytków rolnych (gruntów ornych)



Protest mieszkańców Wawrzki. Na zdjęciu: z prawej radny gminy Grybów i mieszkaniec Marian Kmak.

oznaczonych symbolem RP, w których dopuszczono realizację urządzeń infrastruktury technicznej. Przedmiotowa inwestycja spełnia wszystkie wymogi określone w/wym. planem zagospodarowania przestrzennego. Dokumentacja projektowa została sprawdzona w zakresie, o którym mowa w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i spełnia wszystkie wytyczne zawarte w powołanym przepisie. Tutejszy organ prowadząc postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę ustalił strony postępowania w oparciu o obowiązujące przepisy – wyjaśnia Maria Olszowska.

Przedstawicielka starostwa podkreśla, że w świetle art. 28 ust. 2 ustawy Prawo budowlane, stronami w postępowaniu na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości znajdujący się w obszarze oddziaływania obiektu. Natomiast obszar oddziaływania to teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane

z tym obiektem ograniczenia w zabudowie tego terenu.

– Analizując dokumentację projektową ustalono, że zaprojektowany obiekt budowlany nie będzie w żaden sposób ograniczać zabudowy działek sąsiednich, a więc ich właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości nie byli stronami postępowania – przekazuje Maria Olszowska ze Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu.

Wiesław Świąś przypomina, że każdy z mieszkańców ma internet i komórkę, a stara wieża stoi od lat w Wawrzce i bez problemu zapewnia komunikację.

– A teraz próbuje się nami manipulować, że ta nowa wieża jest konieczna, bo nie będziemy mogli dzwonić na pogotowie. Kompletnie bzdury. Starosta twierdzi, że ja, jako bezpośredni sąsiad, nie muszę być poinformowany, że na działce obok budują wieżę o wysokości 62 metrów. Przecież działka mojego sąsiada ma około 30 metrów szerokości, więc jak wieża gruchnie, to spadnie na moją działkę. I oni twierdzą, że ja nie jestem stroną tego postępowania i nawet mnie nie poinformowali. To skandal – kwituje stanowczo mieszkaniec Wawrzki.

To nie jest dobre dla zdrowia. Od przekątnika do najbliższych domów jest około dwieście metrów. Nikt tego przekątnika nie chce oprócz jednej osoby, która wydzierżawiła działkę pod budowę

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA

NATIONAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Sprawa budowy przekaźnika 5G jest kontrowersyjną sprawą, jednak z drugiej strony każdy z mieszkańców chce mieć światłowód i szybki internet. My jako gmina nie zablokujemy tej inwestycji w oparciu o przepisy



Wawrzki Jan Smoła, w środku mieszkaniowiec Wiesław Świąś, z lewej strony sołtys wsi

Standardowe odległości

Przedstawiciel spółki P4 (operatora sieci Play) Paweł Antończyk w odpowiedzi na pierwszą publikację dotyczącą protestu mieszkańców przesłał oświadczenie, a później odpowiedział jedynie na część pytań dotyczących inwestycji. Stwierdził, iż obecnie sieć Play realizuje w południowej części gminy Grybów jeden proces inwestycyjny. Jest to właśnie stacja znajdująca się na wzniesieniu położonym na uboczu miejscowości Wawrzka, w odległości od 3,5 do 5 km od najbliższych istniejących obiektów infrastruktury Play, położonych w sąsiednich gminach Ropa i Uście Gorlickie oraz w mieście Grybów. Jednocześnie zaznacza, że są to standardowe odległości w siatce stacji operatorów, wynikające przede wszystkim z podgórskiego charakteru tych gmin. Jak twierdzi, ma to znaczenie dla zachowania stabilnego zasięgu, gwarantującego m.in. łączność w sytuacjach alarmowych.

Nie odpowiedział jednak, dlaczego do montażu sześciu anten sektorowych i sześciu anten radioliniowych nie można wykorzystać przekaźnika, który od lat istnieje w miejscowości Wawrzka, a znajduje się w odległości około 800 metrów

od wieży kratowej, która obecnie powstaje.

- Maszty i stacje Play to nowoczesne i bezpieczne obiekty budowlane, w pełni przystosowane do zmiennych warunków atmosferycznych a inwestycje realizowane przez P4 prowadzone są zgodnie z wymogami prawa i z zachowaniem wszelkich norm określonych przepisami budowlanymi i środowiskowymi. Nie ma żadnych wiarygodnych badań i analiz, które wskazywałyby na wpływ infrastruktury telekomunikacyjnej na wartość nieruchomości sąsiednich, a stabilny i nowoczesny dostęp do sieci jest często argumentem sprzyjającym osiedlaniu się - stwierdza Paweł Antończyk, rzecznik spółki P4.

Jednocześnie zaznacza, że w opublikowanej jesienią ubiegłego roku analizie przeprowadzonej przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, obejmującej kilkanaście tysięcy transakcji na rynku nieruchomości pod kątem wpływu stacji bazowych na wartość, wykazano, że bliskość BTS nie wpływa na cenę nieruchomości.

Innego zdania są mieszkańcy Wawrzki, którzy nie wyobrażają sobie budowy domu w sąsiedztwie

wieży i jak zaznaczają, wartość gruntów, które w tamtym rejonie zakupili na poczet budowy domu, drastycznie spadła.

- Inwestycja znajduje się poza terenem osuwiska, więc nie ma potrzeby stosowania specjalnych rozwiązań. Po badaniach geotechnicznych ustalono, że obiekt zalicza się do II kategorii geotechnicznej, a warunki gruntowo-wodne określono jako proste. W miejscu posadowienia wieży nie stwierdzono występowania osuwiska i terenów zagrożonych ruchami masowymi. Na zachód od naszej inwestycji jest nieaktywne osuwisko nr 35020. Monitorowaniem i dokumentowaniem osuwisk oraz terenów potencjalnie zagrożonych zajmuje się Państwowy Instytut Geologiczny. Dodatkowo zgodnie z par. 62 Prawa budowlanego, obiekt będzie monitorowany podczas obowiązkowych kontroli - skwitował Paweł Antończyk, przedstawiciel spółki P4, która jest inwestorem konstrukcji.

Mieszkańcy zauważają, iż projekt budowy został wykonany przez projektanta mieszkającego w Warszawie i zastanawiają się, w jaki sposób sprawuje on nadzór nad budową? O tę kwestię także zapytaliśmy. Odpowiedzi brak.

Osuwisko 10 metrów od wieży

Właściciel działek położonych poniżej inwestycji podkreśla w licznych pismach do starosty nowosądeckiego oraz wojewody małopolskiego, iż projektanci inwestora, pochodzący z Warszawy, którzy zapewne nawet nie byli na miejscu, przyjęli rozwiązania projektowe jak dla wieży zlokalizowanej na nizinach, gdzie występują proste warunki gruntowe. To oznacza, że w terenie występują warstwy gruntów jednorodnych genetycznie i litologicznie, zalegających poziomo a zwierciadło wody znajduje się poniżej projektowanego poziomu posadowienia. Właściciel działek w Wawrzce zaznacza, że

w miejscowości występują skomplikowane warunki gruntowo-wodne, tj. występują tutaj m.in. piaskowce gruboławicowe i łupki a także warstwy inoceramowe (ropanieckie) w układzie skośnym do nachylenia stoku, zaś wody powierzchniowe występują powyżej projektowanego zwierciadła wody w formie podmokłości i wysięków (tak podaje oficjalny opis Państwowego Instytutu Geologicznego dla tego terenu).

- Informacja o nieaktywnym osuwisku nr 35020 pochodzi z roku 2012. Od tego czasu osuwisko znacznie się powiększyło i sięga kilkadziesiąt metrów dalej, co widoczne jest w terenie. Natomiast wieża kratowa ma powstać 10 metrów od granic osuwiska wyznaczonego w 2012 roku. Podczas wykopów prowadzonych przez inwestora od 1 marca odsłonięto profil glebowy na głębokość około dwóch metrów, na którym widoczne są bardzo liczne ukośne pęknięcia gruntu wynikające z osuwania się terenu - podkreśla właściciel działek położonych poniżej inwestycji.

Jednocześnie zaznacza, że inwestor przeprowadził jedynie podstawowe badania geotechniczne, a zgodnie z przepisami powinien był wykonać szczegółową dokumentację geologiczno-inżynierską i wykonać badania statyczne i dynamiczne, presjometryczne i dylatometryczne oraz badania obciążeń gruntu, które są kosztowne. Nie zaprojektował również żadnych rozwiązań technicznych mających na celu ustabilizowanie terenu i zapobieżenie osuwaniu się mas ziemnych.

- Istnieje całkiem realne ryzyko upadku wieży kratowej na skutek m.in. uszkodzeń, które w trakcie eksploatacji powstają w wyniku procesów zachodzących w podłożu (ruchy masowe ziemi), oraz w samej konstrukcji w wyniku czynników technologicznych oraz oddziaływania obciążeń - zaznacza w pismach do decydentów jeden z właścicieli działek i podkreśla, że w takim układzie obszar oddziaływań inwestycji

sięga nie tylko działki Wiesława Świąś, ale wszystkich wokół.

Roboty zgodnie z pozwoleniem

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Nowym Sączu przeprowadził kontrolę inwestycji 15 lutego. Nie stwierdził wówczas, aby były wykonywane jakiegokolwiek prace przy budowie wieży telekomunikacyjnej położonej na działce nr 47 w miejscowości Wawrzka.

- 1 marca stwierdzono rozpoczęcie robót budowlanych tj. wykonanie drogi dojazdowej i robót ziemnych. Stwierdzono brak zabezpieczenia terenu budowy oraz brak tablic informacyjnych, za co ukarano kierownika budowy mandatem karnym - poinformował Janusz Golec, powiatowy inspektor Nadzoru Budowlanego w Nowym Sączu.

Kolejna kontrola została przeprowadzona 9 marca. Wówczas, jak relacjonuje inspektor, wykonywano zabezpieczenie terenu budowy, trwały prace związane z zabezpieczeniem skarpy, wykonano fundamenty obiektu.

- Wizualna kontrola w sąsiedztwie obiektu nie stwierdziła żadnych pęknięć gruntu świadczących o osunięciu się ziemi. W dniu kontroli roboty wykonane były zgodnie z pozwoleniem na budowę - zapewnia inspektor nadzoru budowlanego Janusz Golec.

Wiesław Świąś dziwi się, że inspektor nadzoru budowlanego był na miejscu i nie widział pęknięć ziemi spowodowanych przez osuwającą się ziemię, ponieważ widać je gołym okiem.

- Zapewne nie chciał ich zobaczyć, bo wtedy musiałby zareagować, a lepiej jest niczego nie widzieć. Przecież te pęknięcia ciągną się przez kilkadziesiąt metrów, każdy je tam widzi, tylko nie inspektor - kwituje mieszkaniowiec Wawrzki.

Wszystko w rękach wojewody

Postępowanie dotyczące wznowienia postępowania administracyjnego w starostwie zostało zakończone 27 marca. Starosta odmówił uchylenia pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej sieci Play w miejscowości Wawrzka. Od tej decyzji wpłynęło odwołanie, które zostanie przekazane do organu II instancji tj. do wojewody małopolskiego. To od niego będzie zależało, co stanie się z wieżą. Bez względu na rozstrzygnięcie, mieszkańcy nie zamierzają się poddać. Jeśli trzeba będzie, pójdą do sądu, bo jak zaznaczają, wydanie pozwolenia na budowę, kiedy w odległości 17 metrów od maszty znajduje się działka budowlana, jest rażącym naruszeniem prawa.

Maszty i stacje Play to nowoczesne i bezpieczne obiekty budowlane, w pełni przystosowane do zmiennych warunków atmosferycznych a inwestycje realizowane przez P4 prowadzone są zgodnie z wymogami prawa

Partnerzy wydania:



BARAN®

Systemy Ogrodzeniowe

DLA CIEBIE I **TWOJEGO** DOMU.



SERIA ARIES®
BRAMA FOREST
BR.40.1.2

| BRAMY | PANELE | SIATKI | OGRODZENIA |

WWW.BARAN-OGRODZENIA.PL

TĘGOBORZE

Partnerzy wydania:





Bo kwiaty trzeba kochać, od serca

» Agnieszka Malecka

„**B**luszczem ku oknom/
Kwiatem w samotność/
Poszumem traw/ Drzewem co
stoi/ Uspokojenie/ Wśród tylu
spraw...”. Tak śpiewał Jonasz Ko-
fta. Zakątek, który idealnie wpi-
suje się w słowa tego utworu,
znajdziemy w Popowicach w gmi-
nie Stary Sącz. Liliowce, stare od-
miany róż, czy też ciekawe rośliny
w ogrodzie japońskim możemy
podziwiać przez cały rok. Ogród
Marzeń i Muzeum Kwiatów, znaj-
dujący się na Małopolskim Szlaku
Ogrodów, od 4 lat jest otwarty dla
zwiedzających.

W 2002 r. pani Wioletta Kmiecik na 30 arach działki zaczęła spełniać swoje dziecięce marzenie. Istniejący od 2022 r. Kolekcyjny Ogród Marzeń to inaczej muzeum żywych kwiatów, w którym znajduje się ponad trzy tysiące kwiatów.

– Historia naszego ogrodu zaczęła się od moich marzeń. Kiedyś w dzieciństwie spędzałam lato na wsi. Zamiast pomagać rodzicom w domu i zająć się czymś pożytecznym, chodziłam i podziwiałam piękne ogrody, jakie miały mieszkające w okolicy panie. Marzyłam, że i ja kiedyś będę miała kawałek ziemi i urządzę na nim piękny ogród – opowiada Wioletta Kmiecik.

Marzenie udało się zrealizować.

– Ogród był wcześniej niż dom, w zasadzie ogród rósł razem z domem. Niektóre drzewa mają tyle lat, co dom. Działkę mamy 20 lat, a w domu mieszkamy od lat 14 – wyjaśnia Jerzy Kmiecik, mąż pani Wioletty, która zaraziła go swoją ogrodniczą pasją i miłością do kwiatów.

Liliowce

– Nie chcieliśmy urządzać typowego ogrodu, lecz ogród kolekcyjny. Najwięcej mamy liliowców, kwitną one od lipca do września, w zależności od odmiany. Co ciekawe, kwiaty te są jadalne, liście i korzenie też, ale tych akurat nie próbowaliśmy – śmieje się pani Wioletta. Wraz z mężem często podróżuje, zwiedzając i podziwiając rozmaite ogrody, które są dla niej źródłem inspiracji.

– Bardzo lubimy jeździć z mężem po Polsce, oglądać różne ogrody, zarówno te publiczne, jak i prywatne. Co roku gdzieś jedziemy. Byliśmy w ogrodach w Keukenhof w Holandii, czy też w Arboretum i Zakładzie Fizjografii w bieszczadzkich Bolestraszycach. Zwiedzaliśmy także ogrody w Niemczech i Luksemburgu.

Wioletta i Jerzy Kmiecikowie szczególnie lubią liliowce. Dlaczego?

– Byliśmy w ogrodzie w Wojsławicach, dokładnie w Arboretum



– Ogród był wcześniej niż dom, w zasadzie ogród rósł razem z domem – wyjaśniają Wioletta i Jerzy Kmiecikowie

Wojsławice, Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie oglądaliśmy te kwiaty. Są przepiękne, od białych po nawet czarne, kwitną dosłownie we wszystkich kolorach. Starodawna nazwa liliowca to dzienica, od kwiatu jednego dnia. W naszym ogrodzie bardzo zwracamy uwagę na rośliny zimowe. Na ogół jesteśmy przyzwyczajeni, że zimą pogoda jest dla roślin bardzo niesprzyjająca. U nas mamy jednak dużo kwiatów zimowych. Wypuszczają liście, potem przekwitają, delikatnie pachną. Latem dają cień, a zimą kwiaty.

Qrna chata

Rośliny w Ogródku Marzeń są opisane. Przy wielu z nich wiszą tabliczki z nazwą polską, angielską i łacińską. Graweruje je i opisuje ręcznie pan Jerzy.

– Dzięki temu dokładnie wiadomo, jakie mamy rośliny. Zwiedzający mogą je potem łatwiej kupić, nie u nas, ale w innych miejscach.

W ogrodzie znajdziemy mnóstwo ciekawych miejsc, takich jak: Aleja Róż, leśny zakątek, hotel dla pożytecznych owadów. Jest wiejski ogród ziołowy czy „qrna chata”, czyli drewnianą chatą dla kur, gdzie mieszkają

różne ich gatunki. By kurom było weselej, wewnątrz kurnika zdołała wymalować kwiaty. Pod dachem kurnika są gniazda dla szpaków i sikorek. W położonym pośrodku ogrodu stawie pływają karpie i karasie, są ropuchy i rzekotki.

Klimat

Mini ogród japoński to z kolei niewielki zielony zagajnik, w którym można odpocząć. Rosną tam zawilce japońskie, azalie i rododendrony oraz kwitnąca w maju wiśnia japońska.

– Klimat się zmienia, więc są lepsze warunki do hodowli roślin zimowych. Piękne są na przykład kwitnące w grudniu ciemierniki. Mamy też Różę Bożego Narodzenia, kwitnie ona na biało, stąd jej nazwa. Mamy też żółte zawilce, a te zazwyczaj są białe, albo też nową kolekcję trójlistów, również kwitnących w maju. Rośliny trzeba sadzić „do miejsca”. Są takie, które wolą słońce, inne wolą cień i wilgoć.

Ciekawą rośliną rosnącą w ogrodzie jest również oliwnik dwubarwny i stewarcja kameliowata. Pięknymi białymi kwiatami rozkwita historyczna róża pnąca „White Dorothy Perkins”, jest to odmiana z 1908 r.

– Mamy jednak odmianę jeszcze starszą, bo z 1824 r. Stare odmiany róż są bardzo mocne, odporne na warunki atmosferyczne – wyjaśnia pan Jerzy.

W lutym w Ogródku Marzeń kwitła na przykład kalina bodnantska, krzew z małymi różowymi kwiatami. W ogrodzie znajduje się też niewielka galeria z malarstwem i rzeźbą.

– Osoby, które do nas przyjeżdżają, często zostawiają nam różne pamiątki. Jedną pani przywiozła śliczną kwiatową makramę, a okoliczny rzeźbiarz zostawił zdjęcie naszego ogrodu oprawione w ramkę z wypalanej łomy, to bardzo wymagająca technika.

Ekologicznie

Ogród Marzeń jego właściciele prowadzą permakulturowo, czyli na wskroś ekologicznie, na wzór ekosystemów naturalnych.

– Nie używamy chemii, tylko ściółki. Ściółka dłużej utrzymuje wilgoć i nie mamy tyle problemów z chwastami. A byłoby tu co

plewić! – śmieje się pani Wioletta. – Ściółka z czasem zamienia się w żyzną ziemię, bo tu jest ziemia gliniasta. Rzucamy także na ziemię obierki z warzyw.

Ekologii sprzyja także zielony dach.

– Zielone dachy tworzy się po to, żeby wczesną wiosną dać pokarm dla owadów, które tu mieszkają i zimują. Zielony dach pochłania także wodę deszczową. Teraz z wodą jest problem, więc tworzy się zielone dachy, by ta się nie marnowała i by można było ją ponownie wykorzystać.

Na terenie ogrodu organizowane są spotkania i warsztaty ogrodnicze, ekologiczne, zielarskie, kosmetyczne oraz pokazy i warsztaty kulinarne. Przyjeżdżają wycieczki zwiedzających, których właściciele zapraszają przez cały rok.

– Wyjątkiem są bardzo śnieżne zimy i silnie wiejące wiatry, wtedy ogrodu nie udostępniamy. Niemniej zapraszamy do nas serdecznie przez cały rok.

Wioletta Kmiecik prowadzi kanał na YouTube, gdzie na bieżąco dzieli się tajemnicami i ciekawostkami z zakresu ogrodnictwa:



Partnerzy wydania:





Atrakcja turystyczna, która przyciąga tłumy

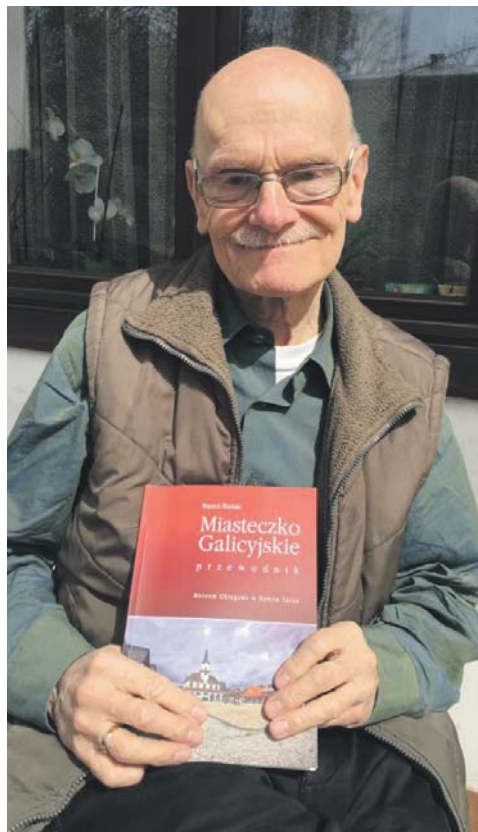
» Jerzy Widel

Olbrzymią wyobraźnią i dalekowzrocznością wykazały się osoby z kierownictwa Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, kiedy 20 lat temu wyszły z inicjatywą budowy Miasteczka Galicyjskiego w Sądeckim Parku Etnograficznym.

Kierował wtedy muzeum już nieżyjący Wacław Kawiorski, który tworzył zespół fachowców w osobach architekta Zenona Andrzeja Remiego, uznanych konserwatorów Zygmunta Lewczuka i Jacka Najbara. Autorem wstępnej koncepcji projektu był architekt Wojciech Śliwiński. Dziś po latach wspomina, że był to pomysł nieco szalony, wymagający ogromnej pracy, pasji i poświęcenia wielu pracowników muzeum. Ten wręcz eksperymentalny projekt o charakterze międzynarodowym powstał dzięki finansowemu wsparciu województwa małopolskiego i przede wszystkim pieniądząm unijnym z Brukseli.

Teraz, po 13 latach od otwarcia, Miasteczko Galicyjskie przyciąga rocznie dziesiątki tysięcy zwiedzających i jest największą, obok skansenu, który stanowi niejako oddzielną część, atrakcją pozbawionego najcenniejszych zabytków Nowego Sącza.

O ile w Sądeckim Parku Etnograficznym powstałym wcześniej stoją obiekty



FOT. JERZY WIDEL

– Bywam często w skansenie i cieszę się, że ono powstało, że udało się zrealizować ten projekt – mówi architekt Wojciech Śliwiński, również autor przewodnika po miasteczku.

przeniesione z autentycznych miejsc, gdzie uprzednio stały i służyły mieszkańcom wsi i miasteczek, o tyle koncepcja muzealnego sektora małomiasteczkowego w parku etnograficznym przygotowana 20 lat temu w muzeum była motywowana brakiem autentycznych obiektów zabytkowej architektury możliwych do przeniesienia – wyjaśnia architekt Wojciech Śliwiński. Tym samym projektowana rekonstrukcja urbanistyczna polegała na stworzeniu krajobrazowej impresji, której głównym elementem wizualnym był niewielki plac rynkowy i wychodzące z niego krótkie fragmenty uliczek.

To naukowa i inżynierska interpretacja architekta Wojciecha Śliwińskiego. A praktycznie rzecz wyglądała w ten sposób, że wszystkie obiekty w Miasteczku Galicyjskim są zbudowane (zrekonstruowane) od podstaw.

Miasteczko, którego nie było

Tak więc powstało wyimaginowane miasto (czy też jego fragment), które w istocie nigdy nie istniało. Tak jak na planie filmowym. Jest to zatem wyobrażenie twórców z muzeum i osób współpracujących z nim, miasteczka w Galicji (prowincji najuboższej w Cesarsko-Królewskich Austro-Węgrzech) na przełomie XIX i XX wieku. Mogło ono istnieć w dzisiejszych

województwach małopolskim, podkarpackim a nawet na obecnej Ukrainie.

– Jako edukacyjne założenie dla tej projekcji i impresji przestrzennej przyjęto pokazanie zwiedzającym niezachowanych obiektów, których charakterystyczne, zewnętrzne kształty były możliwe do odtworzenia na podstawie analizy materiałów archiwalnych, starych fotografii i rysunku a także wizji lokalnych – wspomina Wojciech Śliwiński. Pracownicy muzeum odwiedzili w tym celu takie miasta galicyjskie, jak: Stary Sącz, Zakliczyn, Krościenko nad Dunajcem, Lipnicę Murowaną, Ciężkowice, Czchów a więc tereny historyczne przypisane Ziemi Sądeckiej, która znalazła się pod zaborem austriackim już w 1768 r.

W 2002 r. Polska nie należała jeszcze do Unii Europejskiej, ale perspektywy przystąpienia były coraz większe. I tutaj wygrało przyszłościowe spojrzenie głównie dziełu inwestycji Muzeum Okręgowego kierowanego przez Janusza Obtułowicza. Liczono na unijne pieniądze, więc ambitny plan budowy Miasteczka Galicyjskiego nabierał rumieńców. To miała być atrakcja turystyczna na skalę ogólnopolską. Miała spełniać wiele funkcji: edukacyjną, turystyczną, gastronomiczną, hotelarską, usługowo-handlową, konferencyjno-szkoleniową. Dzisiaj można powiedzieć, że te funkcjonalne

REKLAMA



Już w maju zapraszamy
na otwarcie naszego
nowego salonu

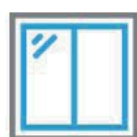
Łososina Dolna 244,
33-314 Łososina Dolna

+48 515 553 980,
+ 48 531 242 447

biuro@mr-przemix.pl
Przemix

Otwarte

Pracujemy od poniedziałku
do piątku w godzinach
08:30 – 16:30 oraz w sobotę
w godzinach 08:00 – 13:00



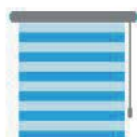
Okna



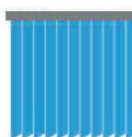
Drzwi



Bramy



Rolety



Żaluzje



Plisy



Moskitiery



Markizy



Pergole

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



FOT. PIOTR DROZDZIK

Powstało wymaginowane miasto (czy też jego fragment), które w istocie nigdy nie istniało.

zamierzenia inicjatorów budowy się powiodły.

Z funduszy unijnych

Budowa Miasteczka Galicyjskiego ruszyła rok po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W sumie kosztowała 21,4 mln zł, z czego 13,4 mln pochodziło z funduszy europejskich. W 2007 r. w trakcie II etapu budowy zrekonstruowano 11 domów w tym karczmę z Orawki.

– Architektura obiektów stanowi powtórzenie kształtów oryginalnych budowli w większości dziś już nieistniejących – mówi Wojciech Śliwiński. – W części wewnątrz budynków ze stylizowanym wystrojem prezentowane są funkcje tradycyjne. Inne wewnątrz odpowiednio zaprojektowane i urządzone zostały przystosowane do pełnienia różnych społecznych funkcji kulturalnych i usługowych. Mają przybliżyć zwiedzającym żywy klimat życia codziennego sprzed ponad 100

lat, dostarczyć im dynamicznych wrażeń, trudnych do uzyskania w muzeum plenerowym złożonym z autentycznych obiektów zabytkowych.

Miejsce tętniące życiem

Miasteczko Galicyjskie tętni życiem. Tym codziennym i tym okazjonalnym, kiedy odbywają się różne imprezy – kontynuuje Śliwiński. – W nieautentycznych obiektach trwa autentyczne życie. Weźmy ratusz. Były plany, by powstał w 1807 r. w Starym Sączu po tym, gdy w 1795 r. spalił się poprzedni magistrat. W miasteczku na

podstawie rysunków i planów odtworzono go. I całkowicie zmieniono funkcję na usługi hotelarsko-gastronomiczne i szkoleniowo-konferencyjne. W jednym z budynków mieszkalnych historyk Anna Bomba i fotograf Piotr Drozdziak urządzili pracownię zegarmistrzowską i fotograficzną. W kolejnej historyk Barbara Wierzbicka przygotowała scenografię w pracowni garnarskiej. W galerii sztuki ludowej etnograf Zbigniew Wolanin urządził stałą wystawę sztuki ludowej, gdzie też jest pracownia rzeźbiarska. Żydowską pracownię krawiecką i mieszkania opracowały

historyczki sztuki Maria Marciniowska i Edyta Ross-Pazdyk. Architekt wnętrz Maciej Hronowski „poszalał” w piekarni i cukierni, a Magdalena Kwiecińska (etnograf) w sklepie kolonialnym, zaś u szewca w pracowni historyk sztuki Anna Florek. Zresztą, nie sposób wymienić wszystkich zaangażowanych w to zbożne dzieło ludzi, prawdziwych pasjonatów.

Warto w tym miejscu wspomnieć o mało znanym powszechnie fakcie. Nieopodal Miasteczka Galicyjskiego stoi modrzewiowy dwór rodzinny Skąpskich. Jak nam powiedział Rafał Skąpski, znany bibliofil, były wiceminister kultury, jego rodzina

na potrzeby muzeum (miasteczka) oddała nieodpłatnie część swoich gruntów, kiedy dowiedziała się o projekcie budowy tej atrakcji turystycznej Nowego Sącza.

Obiekt, który wzbogacił Sącz

Wojciech Śliwiński absolwent Politechniki Krakowskiej Wydziału Architektury ze specjalizacją architektury krajobrazu pracował w Muzeum Okręgowym w latach 1976–1985 i 1996–2011. Dzisiaj jest od lat na emeryturze.

– Bywam często w skansenie i cieszę się, że ono powstało, że udało się zrealizować ten projekt – mówi Wojciech Śliwiński, również autor przewodnika po miasteczku. – Nowy Sącz wzbogacił się o obiekt, gdzie tysiące ludzi może się spotkać i uczestniczyć w różnego rodzaju masowych imprezach. Służy temu m.in. obszerny rynek Miasteczka Galicyjskiego. Zresztą dyrektor muzeum, Robert Ślusarek, już zapowiada szereg imprez letnich.

Miasteczko Galicyjskie tętni życiem. Tym codziennym i tym okazjonalnym, kiedy odbywają się różne imprezy. W nieautentycznych obiektach trwa autentyczne życie

Partnerzy wydania:





Sila
Pasji

NOWA GENERACJA OKIEN DACHOWYCH **GREENVIEW** O ENERGOOSZCZĘDNEJ KONSTRUKCJI

Okna **GREENVIEW** powstały z pasji tworzenia i zmieniania świata. Przedstawiamy Ci nową generację okien dachowych, które łączą najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z wysoką energooszczędnością i wyjątkową akustyką. Okna dachowe **GREENVIEW** to więcej niż innowacja - to rewolucja z myślą o nowej jakości życia.

 **FAKRO®**

Partnerzy wydania:

 **TRADYCJA**


Wikar


WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

NOWA GENERACJA OKIEN DACHOWYCH GREENVIEW NOWY STANDARD NA NOWE CZASY

Okna dachowe GREENVIEW to już nie tylko bezpieczeństwo, innowacja i komfort, ale także inwestycja w lepsze życie przyszłych pokoleń. FAKRO)

Żyjemy w okresie bardzo dynamicznych zmian, a szczególnie zmiany klimatyczne widoczne są gołym okiem i odczuwane przez nas osobiście. Dlatego coraz więcej uwagi poświęcamy dbałości o ekologię bo wiemy, że Ziemia to nasze bogactwo, o które musimy dbać, by móc dalej na niej żyć. Nie tylko my, ale także następne pokolenia. Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW od FAKRO łączy najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z dostosowaną do zmieniającego się klimatu wysoką energooszczędnością oraz rozwiązaniami zapewniającymi bezpieczeństwo w obliczu gwałtownych zjawisk pogodowych.

Okna dachowe GREENVIEW to już nie tylko bezpieczeństwo, innowacja i komfort, ale także inwestycja w lepsze życie przyszłych pokoleń. Należy pamiętać, że dbanie o naszą planetę i o jej surowce to dzisiaj priorytet na całym świecie. Dlatego zgodnie z filozofią GO GREEN, w FAKRO produkty są projektowane, planowane i wytwarzane z poszanowaniem środowiska naturalnego. Przyczyniają się do energooszczędnego zarządzania domem, dzięki czemu generujemy mniejsze zużycie energii, tym samym oszczędności zostają w naszym portfelu. Okna GREENVIEW stworzone zostały z myślą o rodzinie i jej przyszłości. Oszczędności wynikające z ich posiadania są niepodważalne. Innowacyjna konstrukcja z wyższym profilem skrzydła i pakietem trzyszybowym znacząco wpływa na ochronę ciepła, co przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na energię, aby ogrzać poddasze. Pakiet szybowy ma 44mm grubości, dzięki czemu można go głębiej osadzić w konstrukcji skrzydła i w ten sposób całe okno zyskuje lepszą termoizolacyjność. Okno wykonano w technologii thermoPro, a współczynnik okna FTP-V P50 z kołnierzem Thermo jest na poziomie 0,9 W/m²K. Do okien GREENVIEW na nowo, zupełnie od podstaw, zaprojektowany został automatyczny nawiewnik, którego rola to zapewnienie optymalnego napływu świeżego powietrza, przy jednoczesnym minimalizowaniu strat ciepła z wnętrza. Okna posiadają także system topSafe, który podnosi ich bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe.

Innowacyjna konstrukcja z wyższym profilem skrzydła i pakietem trzyszybowym znacząco wpływa na ochronę ciepła, co przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na energię, aby ogrzać poddasze. FAKRO)

Nie można zapomnieć o komforcie jaki wynika z ciszy, którą zapewnia pakiet szybowy z zastosowaną folią dźwiękoizolacyjną. Chroni ona przed przenikaniem hałasu z zewnątrz, a mieszkańcy mogą cieszyć się spokojem podczas odpoczynku w swoim domu. Szyby te posiadają także wysoki standard bezpieczeństwa, ponieważ zewnętrzna szyba jest hartowana, a wewnętrzna laminowana, co w przypadku pęknięcia ogranicza ryzyko zranienia. Wisienką na torcie jest fakt, że



od zewnętrznej strony szyba jest pokryta powłoką łatwowymywalną przez co okno pozostaje dłużej czyste. Zabrudzenia organiczne rozkładane są przez promienie UV i splukiwane podczas deszczu, a domownicy mogą cieszyć się większą ilością wolnego czasu.

Folia dźwiękoizolacyjna zastosowana w pakiecie szybowym nowych okien FAKRO chroni przed przenikaniem hałasu z zewnątrz, dzięki czemu mieszkańcy mogą cieszyć się spokojem podczas odpoczynku w swoim domu. FAKRO)

Okna nowej generacji GREENVIEW to także estetyka, design i ergonomia.

Nowoczesna klamka idealnie wpisująca się w obecne trendy wnętrz, umiejscowiona została w dolnej części skrzydła. Jest łatwo dostępna i zapewnia komfortową obsługę okna. Na design okien wpływa także ich zewnętrzny, atrakcyjny kształt obłachowania. Został on opracowany przy współpracy z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego Politechniki Krakowskiej i nadaje oknom z linii GREENVIEW atrakcyjnego wyglądu. Dopelnieniem całości jest kolor obłachowania Antracyt (RAL7016) w standardzie, który doskonale pasuje do najbardziej popularnych pokryć dachowych. GREENVIEW to coś

więcej niż okna dachowe. Tworzą dom, który spełnia oczekiwania mieszkańców, zapewniający im komfort i bezpieczeństwo. Taki dom, który funkcjonuje w zgodzie z naturą. Okna GREENVIEW otrzymały certyfikat Carbon Foot Print Approved, co dowodzi o niskim śladzie węglowym przy ich produkcji. Okna nowej generacji GREENVIEW zapewnią, że dom będzie ponadczasowy, energooszczędny i przyjazny do życia w nim na co dzień, a my przez okna oglądać będziemy zielony widok.

<https://www.fakro.pl/greenview/>



TOMEX

N A J L E P S Z E
O K N A D R Z W I B R A M Y

[PORTA]
DRZWI



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



DOORSY

Paszyn 478 18 440 20 14

Nowy Sącz ul. Zielona 45 18 444 11 27

Nowy Sącz ul. Jagiellońska 57 18 444 11 01

Limanowa ul. Kopernika 14 18 330 11 67

Gorlice ul. Biecka 40 18 354 69 11

więcej na tomexokna.pl

Partnerzy wydania:



Z nimi wybudujesz i wyposażysz dom swoich marzeń

O jubileuszu 30-lecia Biegonice Składow rozmawiamy z prezesem STANISŁAWEM NIECIEM.

- Czas szybko biegnie a Biegonice Składy nadal jednym z liderów w zaspokajaniu potrzeb rynku budowlanego, jak to jest być liderem w branży?

To na pewno zasługa ludzi, zarówno tych którzy od samego początku tworzyli naszą firmę, jak i obecnie pracujących, wieloletnie doświadczenie, a także ugruntowana pozycja solidnego partnera, pozwala nam sprostać oczekiwaniom, jakie stawia przed nami rynek tak, aby zadowolić najbardziej wymagających klientów.

- Jak to wszystko się zaczęło?

Firma powstała w 1993 roku jako samodzielna Spółka Prawa Handlowego. Jej założycielem i głównym udziałowcem było PC Biegonice Sp. z o.o. W latach 1996-2015 nastąpiło kilka zmian organizacyjnych i własnościowych. W 2008 roku Spółka Biegonice Składy przystąpiła do największej sieci zajmującej się handlem materiałami budowlanymi Polskich Składow Budowlanych (PSB) jako akcjonariusz. W listopadzie 2015 roku 100% udziałów w Spółce Biegonice Składy zostało zakupione przez sądecką firmę budowlaną ER-BET. Ta ostatnia zmiana pozytywnie wpłynęła na wizerunek

Firmy Biegonice Składy, nowy Właściciel postawił na rozwój i umocnienie pozycji na rynku, dowodem tego jest przeniesienie siedziby Firmy do nowo wybudowanego obiektu handlowego w styczniu 2018 r. Obecny Właściciel wniósł nową wizję rozwoju spółki z konkretnym, nakreślonym na przyszłość planem działania. Było to zupełnie nowe, inne myślenie, poparte doświadczeniem i znajomością prowadzenia biznesu w branży budowlanej, przy jednoczesnym otwarciu na nowe, rynkowe trendy i docenianiu pracowników bez względu na to jakie zajmują stanowiska. Będąc udziałowcem Grupy Polskie Składy Budowlane jako skład budowlany, postanowiliśmy się przekształcić w PSB Profi, dopasowując się do nowoczesnych standardów. Poprzez centralę Grupy PSB mamy dostęp do wszystkich materiałów i produktów.

- Wybudowana w 2018 roku nowa siedziba dała wiele możliwości, do jakich klientów skierowana jest oferta?

Firma pod względem asortymentowym jak i organizacyjnym jest przygotowana do obsługi każdego rodzaju klienta, w swojej strukturze posiada: sklep samoobsługowy, dział obsługi klienta indywidualnego, dział obsługi inwestycji i

sprzedaży hurtowej, własny załadunek i transport, prowadzimy szeroko pojęte doradztwo budowlane, organizujemy szkolenia wraz z naszymi dostawcami. Indywidualne i partnerskie podejście do klienta powoduje, że każdy czuje się doceniony i ważny dla nas. Obsługa klientów jest tak zorganizowana, że czas potrzebny na zrobienie zakupów jest skrócony do minimum, co jest bardzo ważne szczególnie dla Wykonawców. Lokalizacja siedziby bezpośrednio przy ul. Węgierskiej 148, duża powierzchnia handlowo-magazynowa, przestronny parking oraz szybka i profesjonalna obsługa, to czynniki, które zachęcają do robienia zakupów.

- Jakie produkty oferują Biegonice Składy?

Obecnie nasza firma jest liczącym się w Małopolsce dystrybutorem materiałów budowlanych. Oprócz materiałów sypkich (żwir, piasek), posiadamy w swojej ofercie wszystko czego potrzebujemy do budowy, remontu, modernizacji, wykończenia domu, mieszkania, warsztatu czy ogrodu. W części samoobsługowej nie ustępujemy swoją ofertą sieciowym gigantom, cały czas jesteśmy wyczuleni na potrzeby naszych klientów i na bieżąco reagujemy uzupełniając swoją ofertę produktową.

- Czy w branży budowlanej ważnym aspektem jest współpraca z innymi?

To podstawa sukcesu w tej branży, dotyczy to zarówno dostawców jak i odbiorców, dobrą markę i rozpoznawalność buduje się latami, a na miano Solidnego Partnera trzeba sobie zasłużyć. Uważam, że śmiało możemy powiedzieć o naszej firmie, że jesteśmy Solidnym Partnerem, mogą o tym świadczyć liczne nagrody i wyróżnienia jakimi nasza firma była wielokrotnie nagradzana. Świadczą też o tym szerokie grono naszych odbiorców, wśród których są składy, hurtownie budowlane, firmy wykonawcze. Współpracujemy też z naszą konkurencją, staramy się tutaj o zachowanie relacji partnerskich opartych na zdrowych zasadach handlowych. Długoletnia współpraca wiąże nas też z naszymi dostawcami, są to dominujące firmy w swoich dziedzinach na rynku krajowym i zagranicznym należy tutaj wymienić: ATLAS, BRUK-BET, FAKRO, LAFARGE, CEMEX, RÖBEN, WERNERBERGER, LEIER, DOLINA NIDY, IZOHAN, IZOLBET, KNAUF, ARBET, TRZUSKAWICA, STALCO, RAWLPLUG, PRO, AWENTA, FISKARS, BOSCH, KERCHER, DEDRA, Grupa PSB.

- W tym roku Biegonice Składy obchodzą jubileusz 30-lecia powstania, jak planujecie świętować?

Biegonice Składy to silna, licząca 30 lat marka w branży dystrybutorów budowlanych. Wierzymy, że przed nami kolejne lata współpracy, które będą źródłem satysfakcji i dalszych sukcesów. Z okazji okrągłego jubileuszu planujemy w sobotę 24 czerwca zorganizować dzień otwarty na terenie naszej siedziby w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 148. Wraz z naszymi dostawcami, przygotowujemy na ten dzień wiele atrakcji cenowych, pokazy, szkolenia i dobrą zabawę, już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, dla każdego naszego Klienta w tym dniu specjalny podarunek!!! Szczegółowe informacje dotyczące tego wydarzenia będą zamieszczane na naszej stronie internetowej www.biegonice.pl i na profilu Facebooku /BiegoniceSkłady oraz w mediach, materiałach reklamowych kolportowanych.

- Czego zatem życzyć „30 latkom”?

Przede wszystkim pokoju, stabilizacji gospodarczej, dalszego rozwoju, dużej rzeszy klientów, kolejnych lat owocnej współpracy z naszymi kontrahentami i przede wszystkim zdrowia nam wszystkim tworzącym Biegonice Składy.

ROZMAWIAŁA:
DOMINIKA SZAFRANIEC



BIEGONICE SKŁADY

Nowy Sącz
ul. Węgierska 148
tel. 18 44 29 129
www.biegonice.pl



Stal zbrojeniowa

Nowość
w naszej ofercie



Materiały ściennne



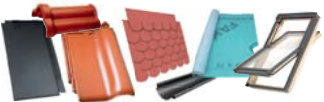
Systemy kominowe



Cegły klinkierowe



Pokrycia dachowe



Hydroizolacje



Termoizolacje



Zaprawy, kleje, tynki



Płytek g-k, gipsy



Płytki ceramiczne



Farby i art. malarskie



Osprzęt elektryczny



Wyposażenie łazienek



Narzędzia i osprzęt



Artykuły ogrodnicze



Odzież robocza, BHP



dowozimy • wyceniamy • doradzamy

UWAGA! 24 czerwca z okazji 30-lecia zapraszamy na Dni Otwarte w naszej firmie. W programie liczne pokazy, szkolenia, konkursy i PROMOCJE! Szczegóły wkrótce.

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



25 kwietnia 2023 | dts24 | 19

XV JARMARK MUSZYŃSKI



- 11.00 ZESPÓŁ REGIONALNY MUSZYNIACY**
11.30 ZESPÓŁ SENIORÓW W KAZIMIERZY DOLNEJ
11.45 KAPELA FOLKOWA KIBORICA
12.45 SĄDECKIE RYCERSTWO ZAKONU KSIĘŻNEJ KINGI
13.15 KRAK TRIO
14.00 SĄDECKIE RYCERSTWO ZAKONU KSIĘŻNEJ KINGI
14.30 NIEBIESKIE DZWONECZKI, MUZYCZNE GWIAZDKI,
ZŁOTE NUTKI – MGOK MUSZYNA
15.00 TEMPLUM TEMPORIS – POKAZY RYCERSKIE
KAPELA FOLKOWA KIBORICA W OGRODACH STAROSTY
16.00 KAPELA HANKI WÓJCIAK
17.30 ZAKOŃCZENIE



PONADTO:

- WARSZTATY CERAMICZNE I GARNCARSKIE DLA DZIECI I DOROSŁYCH
- PREZENTACJA RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO Z POLSKI I SŁOWACJI
- WYBIJANIE DUKATÓW MUSZYŃSKICH
- POKAZY RYCERSKIE I SZERMIERCZE
- TURNIEJ ŁUCZNICZY DLA GAWIEDZI

29 KWIETNIA 2023 R.

PRZED DWOREM STAROSTÓW W MUSZYNIE, UL. KITY 17



KAPELA Hanki Wójciak

Partnerzy wydania:





GENIALNI LOKALNI GLOBALNI
Ranking im. Danuty Szaflarskiej

Finałowa 15 uhonorowana

16 kwietnia 2023 roku podczas gali w budynku „Sokoła” w Starym Sączu ogłoszone zostały wyniki piątej edycji Rankingu Genialni Lokalni Globalni im. Danuty Szaflarskiej. W wyniku tajnego głosowania Kapituły laureatem jubileuszowej edycji Rankingu został aktor filmowy i teatralny Filip Pławiak.

Ta nagroda jest szczególna, ponieważ wypływa z moich rodzinnych stron, to dla mnie znak, że trzymacie za mnie kciuki i kibicujecie w tej mojej drodze. Postaram się was nie zawieść i dalej podejmować decyzje w zgodzie ze sobą, bo tak staram się robić – mówił laureat w przesłanym nagraniu. Osobiście nie mógł być obecny, ponieważ właśnie grał w Warszawie spektakl.

W jego imieniu specjalny klaps filmowy zaprojektowany przez córkę patronki Rankingu Marię Ekier odebrali wzruszeni rodzice.

Gdyby nie oni po pierwsze w ogóle by mnie nie było, a po drugie nie byłbym w tym miejscu, w którym jestem teraz i nie byłbym tym, kim jestem teraz – przyznał Filip Pławiak.

Kolejne miejsca w V edycji Rankingu GLG zdobyli: Lukasz Polomski – historyk, nauczyciel, publicysta, popularyzator historii, Karolina Chapko – aktorka, Aleksandra Świągut – pianistka, Agnieszka Świągut – skrzypaczka, Urszula Honiek – poetka i pisarka, Jerzy Zoń – reżyser, aktor teatralny, dyrektor i współzałożyciel Teatru KTO, Marta Kołodziej – artystka malarka,

Kacper Malisz – skrzypek, kompozytor, Sylwia Rams – artystka malarka i Dariusz Popiela – sportowiec i społecznik.

Tajne głosowanie Kapituły nadzorowane było przez renomowaną warszawską kancelarię prawną Gessel, a laureaci otrzymali pamiątkowe Pasporty GLG.

Nagrodę Publiczności w efekcie głosowania na łamach portalu dts24 zdobyła artystka sztuk wizualnych Marta Kołodziej, nowosądeczanka mieszkająca w Szwajcarii.

Tę ilość głosów zawdzięczam cioci, która jest zakonnicą w Białym Klasztorze i zmotywowała do głosowania całe zgromadzenie – śmiała się, odbierając nagrodę: obraz-kreskę autorstwa Marka Stawowczyka i voucher ufundowany przez Hotel Prezydent w Krynicy-Zdroju.

Kolejne miejsca w głosowaniu publiczności zajęli: Sylwia Rams, Filip Pławiak, Karolina Chapko oraz Paweł Ferenc.

Galę uświetnił występ wybitnego saksofonisty Marcina Kaletki, laureata III edycji Rankingu GLG a uroczystość prowadziła Małgorzata Broda.

W dotychczasowych pięciu edycjach zgłoszono ponad 100 osób a w pięćdziesiątce są przedstawiciele niemal wszystkich dziedzin kultury, mieszkańcy wielu regionów Polski, ale też USA, Niemiec, Słowacji, Austrii, Szwecji, Szwajcarii czy Danii. Przypomnijmy, że laureatami poprzednich edycji byli: Joanna Kulig, Sylwia Olszyńska, Justyna Stasiak-Harabin oraz Zbigniew Preisner. (RED)



Laureaci Rankingu, organizatorzy i przedstawiciele Kapituły.

Celem Rankingu GLG jest wyróżnianie związanych z Sądecczyzną artystów oraz twórców wydarzeń artystycznych, które miały miejsce w minionym roku. Inicjatywę stworzyli: Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu, redakcja DTS oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Almanachu Muszyny. Patronką Rankingu jest pochodząca z Sądecczyzny wybitna aktorka filmowa i teatralna Danuta Szaflarska. Przy ustalaniu listy rankingowej Kapituła bierze pod uwagę artystyczną unikalność dzieła i jego wkład w promowanie Sądecczyzny poprzez związek jej autora/autorki z naszym regionem.

Patronka Rankingu GLG Danuta Szaflarska urodziła się 6 lutego 1915 r. w Kosarzyskach, zm. 19 lutego 2017 w Warszawie. Wystąpiła w ponad stu rolach filmowych i ponad osiemdziesięciu teatralnych. Występowała w Teatrze Telewizji, słuchowiskach Teatru Polskiego Radia, serialach telewizyjnych, a także podkładała głos do filmów zagranicznych. Była najdłużej pracującą i żyjącą polską aktorką. Brała udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka. Krytycy i widzowie wysoko cenili jej osobowość i temperament. Była wielokrotnie odznaczana i nagradzana. Wiele lat życia spędziła w Piwnicznej i zawsze podkreślała swój sądecki rodowód.



W imieniu laureata Filipa Pławiaka specjalny klaps filmowy odebrali wzruszeni rodzice.



Nagrodę Publiczności zdobyła artystka sztuk wizualnych Marta Kołodziej.

Partnerzy wydania:





Pomóż Pawłowi

przekaż **1,5%** podatku

KRS 0000769935

Mam na imię Paweł i mam 44 lata. Choruję na rzadką chorobę genetyczną skóry (porokeratosis mibelli). Jej objawami są pojawiające się plamki na skórze, które z czasem zajął całe ciało. Przebywałem w różnych klinikach, ale leczenie nie przynosiło rezultatów. Traciliśmy nadzieję...

Po 10 latach badań otrzymaliśmy diagnozę: przewlekła choroba uwarunkowana genetycznie. Nadzieja na wyzdrowienie odchodziła, a codzienność stawiała się coraz trudniejsza. Oprócz zmian skórnych, pojawiły się zrogowacenia i pęknięcia skóry na prawej stopie. Miałem kłopoty z poruszaniem się, ale mimo to starałem się żyć aktywnie. Niestety, w następstwie choroby na prawej nodze pojawiła się narośl, która przekształcała się w raka płaskonabłonkowego skóry. Wszystko działo się szybko, a diagnoza znów była druzgocąca: amputacja na wysokości uda.

Dziś nadal staram się być niezależny i wciąż chcę się rozwijać. Chciałbym powrócić do dawnego życia, do informatyki, pracy oraz do zainteresowań związanych ze sportem i motoryzacją. A także do ulubionej jazdy na rowerze. Dlatego właśnie zbieram środki na protezę i rehabilitację.

Mimo, że życie mnie nie oszczędza, chce dalej czerpać z niego radość i móc samodzielnie funkcjonować. Będę wdzięczny za każde wsparcie i pomoc, która przybliży mnie do tego celu.

Paweł

Jak możesz pomóc?

Wpłać dowolną kwotę na konto bankowe

Fundacji Moc Pomocy w PKO Bank Polski S.A

16 1020 5226 0000 6602 0635 0765

z dopiskiem **Paweł Besbir**

Wesprzyj zbiórkę internetową na platformie:

www.mammoc.pl/pawel-besbir

Przekaż 1,5% podatku

Numer KRS: 0000769935

Cel szczegółowy: Paweł Besbir

J. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTEKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Należy podać: numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odpowiednich przepisów oraz wpisać kwotę 1% kwoty z pod. 124.	
123 Numer KRS	0000769935
124	Wskazane kwota
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE	
Podatnik, który wypełnia formularz, w poz. 125 może podać: cel szczegółowy 1%, a także adres i adres e-mail, w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z pod. 124. W poz. 127 może podać dodatkowe informacje, np. ulatniająca sytuacja i podziękowania (nieobowiązkowo).	
125 Cel szczegółowy 1%	Paweł Besbir
126	Wskazane kwota

www.fundacjamocpomocy.pl

Genialny Lokalny Globalny



Nie potrzebuję skandali, żeby zyskać popularność

Rozmowa z FILIPEM PŁAWIAKIEM – aktorem, laureatem I miejsca V edycji Rankingu GLG

– Często bywa Pan w Nowym Sączu?

– Niestety nie. Moja babcia i ciocia z wujkiem mieszkają w Nowym Sączu, więc głównie przy okazji świąt staram się ich odwiedzić. Częściej, ale też zdecydowanie za rzadko, bywam u rodziców w Witowicach Górnych. Bardzo lubię tam wracać.

– Czym dla Pana jest tytuł Genialny Lokalny Globalny i pierwsze miejsce w jubileuszowej edycji Rankingu im. Danuty Szaflarskiej?

– Ogromnie się cieszę z tego wyróżnienia. Z pewnością jest szczególne, bo rodzinne strony są dla mnie bardzo ważne. To dla mnie napęd to tego, żeby dalej się rozwijać i mierzyć wysoko. Jestem dumny, że znalazłem się w takim gronie, bo każda z nominowanych osób zasługuje na pierwsze miejsce.

– Kapituła przyznaje tytuł za osiągnięcia minionego roku. U Pana był to bardzo bogaty rok: „Śubuk”, „Orzeł. Ostatni patrol”, serial „Chyłka” oraz „Planeta singli. Osiem historii”... Która z tych ról była dla Pana szczególnie ważna?

– Ciężko wybrać jedną, ponieważ każda z nich przyniosła ze sobą coś innego. „Śubuk” był dla mnie bardzo istotnym projektem ze względu na temat, który porusza i swoje zaangażowanie społeczne. Myślę, że powstał piękny i ważny film. „Orzeł. Ostatni patrol” to wielka przygoda i podróż w czasie, w którą miałem przyjemność się wybrać. Od początku zdawałem sobie sprawę, że druga szansa, żeby zagrać w filmie o okrucieństwach podwodnym może się już nie zdarzyć. Jeśli chodzi o „Chyłkę”, ten sezon również był wyjątkowy, bo ostatni. Nie jest łatwo rozstawać się z ekipą, z którą spędziliśmy razem kilka lat i staliśmy się zgraną „chyłkową” rodziną. Natomiast „Planeta singli. Osiem historii” była świetną zabawą i okazją, żeby wcielić się w dwie postaci równocześnie, co nie jest częste. Dodatkowo, w każdej z tych produkcji miałem szczęście spotkać się ze świetnymi reżyserami/reżyserkami i obsadą aktorską.



FOT. KSAWERY ZAMOJSKI

– Każdy z bohaterów, których stworzyłem ma coś ze mnie – przyznaje Filip Pławiak.

– W jednym z wywiadów stwierdził Pan: „Nie przepadam za opowiadaniem o sobie i swoich prywatnych sprawach. Nie szukam uwagi. Chciałbym mówić za siebie swoimi rolami, a nie opowiadając o życiu prywatnym”. Zapytam zatem w ten sposób: który z granych przez Pana bohaterów, a ma Pan na swoim koncie niemal 30 ról filmowych, ma najwięcej z Pana?

– Każdy z bohaterów, których stworzyłem ma coś ze mnie. Budowanie na bazie swoich doświadczeń i emocji nadaje im autentyczności. Oczywiście przygotowując się i pracując nad scenariuszem do tej bazy dokładałem szereg cech, emocji i zachowań, które niesie ze sobą dana postać. Zawsze staram się też polubić i zrozumieć swoich bohaterów, nawet, jeśli chodzi o seryjnego mordercę. Nie

umiem więc powiedzieć, który z nich ma najwięcej z Filipa, bo nawet Karol Kremer z „Czerwonego pająka” ma ze mnie bardzo dużo. Myślę, że osobom, które dobrze mnie znają, byłoby łatwiej odpowiedzieć na to pytanie.

– W świecie influencerów epatujących w mediach społecznościowych swoją prywatnością da się pozostać skromnym chłopakiem, który nie szuka owej uwagi? Nie ma nacisków menagerki, producentów filmowych, żeby coś z prywatności „sprzedać”?

– Robię swoje i dobrze mi z tym. Nie potrzebuję skandali, żeby zyskać popularność, robię to stopniowo kolejnymi rolami. Myślę, że takie budowanie wizerunku jest trwalsze i bardziej wartościowe. Producenci, z którymi pracuję, szanują to.

(JOMB)

Filip Pławiak – aktor filmowy i teatralny urodzony w Nowym Sączu. Maturę zdał w II LO w Nowym Sączu. W trakcie nauki w liceum szlifował swój talent aktorski w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu. Wyższą Szkołę Filmową i Teatralną w Łodzi ukończył w 2012 r. Od tego czasu nieprzerwanie występuje w teatrze i filmach. Na swoim koncie ma ok. 30 ról filmowych. Zagrał m.in. w „Czerwonym pająku”, „Wołaniu”, „Prostej historii o morderstwie”, „Listach do M”. W 2022 r. ukazały się filmy z jego udziałem: „Śubuk” (rola Darka), „Orzeł. Ostatni patrol” (rola podporucznika Jerzego Sosnowskiego), serial „Chyłka” (rola Kordiana Zordona Oryńskiego) oraz „Planeta singli. Osiem historii” (podwójna rola Rafał/ksiądz Robert). Aktualnie można go zobaczyć w spektaklu teatralnym „Oszuści” w reżyserii Jana Englerta.

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - **www.dts24.pl**



Robię to dla mojej córki i kolejnych pokoleń

»→ Rozmawia Jolanta Bugajska

Rozmowa z ŁUKASZEM POŁOMSKIM – historykiem, laureatem II miejsca V edycji Rankingu Główni Lokalni Globalni

– Gdy przed laty podejmował Pan temat historii sądeckich Żydów po cichu marzył Pan, że z czasem świadomość przedwojennej wielokulturowości będzie wzrastać?

– Nie przypuszczałem, że tak będzie. Moim marzeniem było właściwie poznanie tego świata. Z czasem jednak zauważyłem, że ten temat jest dla ludzi ciekawy, interesujący tak jak dla mnie. Chcieli dotknąć tego nieistniejącego świata. Dzięki żyjącym ocalałym mogliśmy i ciągle możemy jeszcze to robić. Słyszałem, kiedy już działałem, kiedy Sądecki Sztetl już istniał, że przez 80 lat nikt o tym nie mówił. Dla mnie to był szok. Postanowiliśmy więc w stowarzyszeniu wypełnić tę białą plamę. I tak to się zaczęło.

– Co było tym pierwszym impulsem, by zająć się tematem historii sądeckich Żydów?

– Jakub Muller. On był impulsem, początkiem i wszystkim, co leży u fundamentów Sądeckiego Sztetlu. Każdy, kto poznał ostatniego strażnika sądeckich Żydów, wie, że odmalowywał świat, który brutalnie został zgładzony. Tego nie da się opowiedzieć, to trzeba było poczuć, siedząc z Jakubem w ciemnej bożniczce, słuchając szabsovych modlitw. Potem był Markus Lustig, który pokazał mi kolejną część żydowskiej historii miasta oraz inni, których mógłbym wymienić. To ich wspomnienia motywowały mnie do poszukiwań. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego w moim mieście znika jedna trzecia mieszkańców i przez 80 lat o tym nikt nie mówi. Ja tak nie potrafię.

– Dziś ta świadomość Zagłady i wcześniejszej koegzystencji chrześcijańsko-żydowskiej, mam wrażenie, jest coraz większa, ale gdy startował Pan z projektem Sądecki Sztetl musiało nie być łatwo?

– Wręcz przeciwnie – gdy startowałem, było świetnie. Pierwsze wydarzenia to był olbrzymi sukces – razem z Fundacją Nomina Rosae organizowałem „Spotkania z żydowskimi świętami”. Przewinęło się przez nie setki osób w ciągu kilku miesięcy. Mieliśmy wtedy wsparcie ze strony wielu instytucji, z którymi do dziś współpracujemy, czyli z Muzeum, Biblioteki Miejskiej czy z MCK Sokół. Im dalej w las, tym



– Chciałbym, żeby świat dla mojej córki i wszystkich dzieci rodzących się na naszych oczach w przyszłości był lepszy, żeby ta tragiczna historia się nie powtórzyła – mówi Łukasz Połomski (na zdjęciu na gali Rankingu GLG).

więcej drzew i ciemniej... Niestety z biegiem czasu zaczęły ujawniać się środowiska niezbyt zachwycone działaniami upamiętniającymi, co było szczególnie widać przy okazji budowy Miejsca Pamięci przez „Ludzie, Nie Liczby” Darka Popieli, gdzie się bardzo zaangażowaliśmy. Żyliśmy tym z Darkiem, Arturem i innymi. Okazało się, że nie wszystkim to odpowiada. Wbrew pozorom to motywuje, bo wiem ciągle, że w naszym regionie są ludzie, którzy powinni dowiedzieć się czegoś więcej na temat historii. Zapraszam ich na nasze wydarzenia, czasem warto porozmawiać, a nie pisać zabawne listy otwarte.

– Tegoroczne wyróżnienie w Nagrodzie POLIN 2022 jest potwierdzeniem, że było warto?

– Nie robimy tego dla nagród i wyróżnień. Oczywiście doceniam to, co się wydarzyło w Warszawie w listopadzie 2022 roku. Robimy to dla garstki ocalałych, którzy odchodzą, wiedząc, że pochodnia pamięci o ich bliskich jest w ich rodzinnym Sączu zapalona. I nigdy nie zgaśnie. Będzie płonąć przez działania edukacyjne, spacer, rocznice. Każdy, kto wtedy przychodzi na nasze wydarzenia, jest dla nas największą nagrodą. Wiele razy słyszę od członków Sztetla, że chociażby sami mieli zapalać znicze, to będą to robić. Tego nauczył nas Jakub Muller.

Najważniejsze, że są z nami młodzi wolontariusze, oni są dla mnie nawet nie nagrodą, ale prawdziwym skarbem. Mam nadzieję, że to kolejna generacja, która poniesie pochodnię pamięci. Jestem z nich bardzo dumny.

– Sądecki Sztetl od jakiegoś czasu dzieli się na FB efektami realizacji nowego projektu – filmowego zapisu świadectw minionych dni. Czym ta inicjatywa jest?

– To tylko jeden z naszych projektów, nigdy niezamknięty, bo cały czas coś się dzieje, ktoś chce coś opowiedzieć. Mamy w naszym archiwum cyfrowym ponad 50 relacji ludzi z regionu na temat historii – od CK Monarchii, po okres Solidarności.

Nagrywamy ludzi, bowiem niestety zaskakująco szybko odchodzą... Mamy nadzieję udostępnić je w tworzonym Domu Jakuba – naszym ośrodku muzealno-edukacyjnym. Jego budowa i przygotowania do otwarcia zajmują nam najwięcej czasu. Jak dobrze pójdzie, już w lecie postawimy kolejny milowy krok w naszej historii i zaprosimy Sądeczan do miejsca, które przeniesie ich w świat historii sądeckich Żydów.

– Jak w codzienności Pan jako nauczyciel i świeżo upieczony tata znajduje na to wszystko czas?

– Sam się sobie dziwię! To dzięki wyrozumiałości żony i małej córeczki. Robię to też dla niej i kolejnych pokoleń. Urodziła się sto lat po wielu ludziach, których znałem. Wiem, co zafundował im XX wiek. Chciałbym, żeby świat dla mojej córki i wszystkich dzieci rodzących się na naszych oczach w przyszłości był lepszy, żeby ta tragiczna historia się nie powtórzyła. Wiem, że to banalne słowa, ale wypowiadane tyle razy w Nowym Sączu przez Markusa Lustiga zawsze będą dla mnie aktualne: „Nigdy więcej”.

Łukasz Połomski – historyk, nauczyciel, publicysta, popularyzator historii. Od 2011 r. stoi na czele Stowarzyszenia Sądecki Sztetl, w którym zgromadził znawców zagadnień żydowskich na Sądeckczyźnie. Działają w nim m.in. sądeczanin Artur Franczak oraz Dariusz Popiela – inicjator projektu „Ludzie, Nie Liczby”. W roku 2022 Sądecki Sztetl wspólnie z projektem „Ludzie, Nie Liczby” zrealizował szereg działań w Nowym Sączu. Ich zwieńczeniem było powstanie Miejsca Pamięci w centrum miasta, w sercu dawnego getta. Lokalizację pomnika wskazał Jakub Muller w 2009 r. Przez 10 lat Łukasz Połomski opracowywał listę Ofiar Holokaustu z Nowego Sączu i okolic. Znalazło się na niej 11966 osób, ich imiona i nazwiska zostały wyryte na sądeckim pomniku. 28 sierpnia 2022 r. otwarto uroczystie Miejsce Pamięci w obecności niemal 100 potomków sądeckich Żydów z całego świata, z którymi Stowarzyszenie utrzymuje kontakt. W 2022 r. Stowarzyszenie Sądecki Sztetl otrzymało wyróżnienie w Nagrodzie POLIN 2022, co zostało mocno odnotowane w mediach.

REKLAMA



Towarzystwo Przyjaciół Chorych **"Sądeckie Hospicjum"**

KRS 0000039177

www.hospicjum.nowysacz.pl



Niech 1.5% Twojego podatku pomaga innym! Nie pozwól umierać w cierpieniu i samotności przekaż 1.5%

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



25 kwietnia 2023 | dts24 | 23



To nie są ludzie jednego sukcesu



FOT. ARCH. J. POLACZYKA

Jakub Polaczyk otrzymał srebrny medal od Global Music Awards i to w dwóch kategoriach: kompozytor oraz nowa płyta.



FOT. ARCH. K. DZIURBIELA

Duet fortepianowy Krzysztof Dziurbiel i jego żona Chiemi Tanaka.

Ziemia Sądecka jest jak piękna kobieta, która lubi być adorowana. I słusznie. Ale Ziemia Sądecka nie zawsze ma świadomość dokonań swoich „dzieci”, które, rozsiane po całym świecie, rozślawiają jej imię – mówił w czasie jubileuszowej gali Rankingu Genialni Lokalni Globalni jego inicjator Ryszard Kruk. I rzeczywiście. Laureaci i finaliści kolejnych edycji Rankingu GLG to nie są ludzie jednego sukcesu. Ich dokonania na szeroko rozumianym polu kultury powinny Sądeczyźnie przynosić stałe poczucie dumy. Dowód? Choćby wybrane osiągnięcia z ostatnich tygodni kilkorga z nich.

Krzysztof Dziurbiel

7 kwietnia w Niemczech miała miejsce premiera nowej płyty wybitnego duetu fortepianowego Krzysztofa Dziurbiela i jego żony Chiemi Tanaka. Przypomnijmy, że Krzysztof Dziurbiel to laureat III edycji Rankingu GLG. Urodził się w Muszynie, jest absolwentem tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego oraz Państwowej Szkoły Muzycznej w Krynicy-Zdroju i Nowym Sączu, Akademii Muzycznej w Krakowie i Grazu (Austria). 23 kwietnia wystąpił w Krynicy-Zdroju.

Antoniusz Dietzius

3 marca w warszawskiej Scenie Relax premierę miał spektakl „Grease” w reżyserii Antoniusza Dietziusa. Przypomnijmy, że reżyser (także aktor i wokalista) był laureatem pierwszej edycji Rankingu GLG. Urodził się w Łodzi, ale wychował w Krynicy-Zdroju. Na co dzień związany

z Muszyną, w której uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego. To w nim próbował swoich sił jako reżyser, wystawiając spektakle muzyczne, do których angażował społeczność szkolną. Jego nowy spektakl na portalu <https://www.kierunekmusical.pl/> tak został zrecenzowany:

„Grease” na Scenie Relax zaskakuje niezwykle pozytywnie. Nie było przecież oczywistym, by tak młoda grupa osób potrafiła odzwierciedlić charakter produkcji kilka dekad starszej od nich samych. Za pewnego rodzaju ułatwienie moglibyśmy wziąć fakt, że ten materiał jest idealny do potraktowania go z przymrużeniem oka: Grease jest przecież swoistym przerysowaniem, czy wręcz delikatnym wyśmianiem lat 50. i 60. w Stanach Zjednoczonych i właśnie na tym skupili się twórcy w tej inscenizacji stawiając w dużej mierze na humor – reżyserowi, Antoniuszowi Dietziusowi, udaje się jednak przy tym uniknąć cringu, tandety i parodii. Dodając do tego umiejętności wokalne, aktorskie i taneczne artystów pojawiających się scenie otrzymujemy zastrzyk energii i możliwość naładowania swoich wewnętrznych baterii podczas jednego, 2,5 godzinnego pobytu w teatrze. (...) A skoro bilety na set premierowy na Scenie Relax rozeszły się w mgnieniu oka – może to stanowić najlepszą reklamę”.

Aleksandra i Agnieszka Świąg

Aleksandra Świąg (sądeczan-ka, pianistka, solistka i kameralistka, doktor sztuk muzycznych, pedagog Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie) to laureatka IV i V

edycji GLG. Na tegorocznej gali nie była obecna, ponieważ właśnie dawała koncert w Helsingborg w Szwecji z Helsingborg Symphony Orchestra. Zresztą towarzyszyła jej siostra Aleksandra Świąg – skrzypaczka Królewskiej Opery w Sztokholmie oraz Helsingborg Symphony Orchestra i laureatka tegorocznego rankingu. Obie siostry będzie można usłyszeć także w Nowym Sączu i to już 3 maja w Bazylice św. Małgorzaty w koncercie na zakończenie obchodów Święta Konstytucji.

Jakub Polaczyk

Sądeczanin, kompozytor, pianista, pedagog od kilku lat mieszkający w Nowym Jorku – Jakub Polaczyk był laureatem I edycji Rankingu GLG. 31 marca jego płyta „Union Square” otrzymała srebrny medal od Global Music Awards i to w dwóch kategoriach: kompozytor oraz nowa płyta. O randze nagrody świadczy fakt, że przed laty w kategorii muzyki klasycznej złoty medal Global Music Awards otrzymał Krzysztof Penderecki.

– Bardzo się ucieszyłem. To moja pierwsza płyta. Miała swoją oficjalną premierę w Nowym Jorku 9 marca na moich 40. urodzinach. Wtedy też był prezentowany film dokumentalny Dennisa Woytki z Pensylwanii, w którym na początku są moje wspomnienia o Sądeczyźnie – mówi DTS Jakub Polaczyk.

Na płycie Jakuba Polaczyka znalazły się wybrane utwory kameralne.

– Jest na niej np. jeden utwór inspirowany sądeckim wiatrem halnym, do którego to dźwięku

dzieciństwa nieraz wracam pamięcią. Ten utwór był prawym – konany w 2019 w Carnegie Hall

przez Wojtkę Komstę na klarynie – wyjaśnia Polaczyk.

(RED)

REKLAMA

AuTYzm

Poznaj Zrozum Pomagaj

1,5%

KRS6079

MADA
mada.org.pl

Partnerzy wydania:



Wikar





Plany, inwestycje, rozwój i kultura

Rozmowa z ANDRZEJEM ROMANKIEM, wójtem Gminy Łososina Dolna, dotycząca Święta Kwitnących Sadów oraz dokonania gminy w ostatnim czasie.

- Po trzech latach przerwy związanych z pandemią, po raz 27. w gminie odbędzie się największe wydarzenie kulturalne – Święto Kwitnących Sadów. Pan z racji pełnionej funkcji będzie po raz drugi gospodarzem tego wydarzenia. Jakie ono będzie?

- Święto Kwitnących Sadów, to coroczna impreza organizowana na lotnisku Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej. Jestem przekonany, że będzie to wyjątkowe wydarzenie dla społeczności lokalnej oraz dla gości z całego regionu. Centrum Kultury i Promocji Gminy Łososina Dolna przygotowało atrakcyjny program dla osób w każdym wieku. W ramach imprezy odbędą się występy artystów i zespołów muzycznych, takich jak Big Band Łososina Dolna, Kapela Kruca Banda, Kabaret Czesuaf oraz koncerty Oskara Cymśa i CLEO. Ponadto, zaplanowano pokazy lotnicze, tradycyjny jarmark smaków, wesołe miasteczko, które zapewnią niezapomniane wrażenia i pozostaną na długo w naszej pamięci.

- Podczas Święta Kwitnących Sadów zapewne będzie się Pan chciał pochwalić dokonania gminy, choćby tymi z minionego roku.

- Rzeczywiście udało się wiele dokonać, nie tylko w ostatnim roku ale w ciągu ostatnich kilku lat. Jesteśmy gminą rolniczo-turystyczną, a zatem priorytetem są inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową. Podpisaliśmy dwie umowy na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Łososinie Dolnej i Tęgoborzy, za kwotę prawie 32 mln zł., w tym pozyskane środki zewnętrzne to przeszło 17,5 mln. Na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej, wydaliśmy i wydajemy



Andrzej Romanek – wójt Gminy Łososina Dolna

miliony złotych, oczywiście ze wsparciem środków zewnętrznych. Podpisaliśmy lub podpisaliśmy umowy na te inwestycje na kwotę blisko 14 mln zł., w tym na budowę ujęć wody. Pozyskaliśmy środki na zakup trzech nowych średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla naszych OSP. Druhny i druhowie z OSP Łososina Dolna i Tęgoborze mają już w swoich remizach nowe samochody, zaś OSP Tabaszowa, zakupi nowy samochód w tym roku. W sumie zakup samochodów dla OSP opiewa na kwotę blisko 3 mln zł, oczywiście wliczając w to pozyskane zewnętrzne dofinansowanie. Jesteśmy na etapie wylaniania

wykonawcy na budowę Ośrodka Zdrowia w Łososinie Dolnej. Wartość inwestycji to ponad 9 mln zł., w tym środki zewnętrzne to 4 mln. Oczywiście budujemy drogi. Tylko w ubiegłym roku, razem z pozyskanymi środkami, wydaliśmy na drogi przeszło 7 mln zł. To tylko niektóre, ostatnio wykonywane inwestycje. Do tego trzeba dodać inwestycje w oświatę tj. budowę sali gimnastycznej w Rojówce za przeszło 3 mln zł., zakup i remont szkoły w Tęgoborzy za 1,5 mln, nową instalację grzewczą i kotłownię w szkole w Łososinie Dolnej za 1 mln i wiele, wiele innych inwestycji zrealizowanych lub realizowanych. Dość powiedzieć,

że inwestycje które wykonaliśmy, wykonujemy lub w najbliższym czasie będziemy wykonywać opiewają na kwotę 104 mln zł, a pozyskane środki zewnętrzne to kwota 60 mln. To pokazuje rozmach inwestycyjny w naszej gminie, który służy poprawie jakości życia naszych mieszkańców.

- Jakie są plany na przyszłość? Jakie inwestycje będą priorytetowe dla gminy Łososina Dolna?

- Na pewno kontynuacja inwestycji w zakresie infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej. Chcemy, aby gmina była podłączona do sieci wodociągowej bo woda to życie, a nam zależy aby w naszej gminie ludziom żyło się dobrze, oczywiście oczyszczalnie ścieków i sieć kanalizacyjna. Oprócz tego planujemy inwestycje w placówkach oświatowych, jak chociażby budowa sali gimnastycznej w szkole w Witowicach, którą obecnie projektujemy, budowy i modernizację dróg, czy inwestycje w turystykę i rekreację. W gminie mamy piękne tereny, które są wykorzystywane na cele turystyczne. Musimy jednak mądrze inwestować, aby zachować to co najcenniejsze, a więc naturalne walory turystyczne naszej gminy, nie niszczyć tego co dała nam natura ale mądrze wpisać się w jej biosferę.

- Jakie są największe wyzwania, przed którymi stoją władze gminy w najbliższym czasie?

- Jednym z największych wyzwań, z którym musimy się zmierzyć, to utrzymanie bardzo wysokiego, jak dotychczas, poziomu inwestycji, przy zachowaniu stabilności finansowej naszej gminy. Ponadto musimy się dostosowywać do nowych wyzwań, czy też regulacji prawnych, tak aby gmina mogła dalej rozwijać się i realizować swoje plany. Innym wyzwaniem są zmiany

społeczne, demograficzne, styl życia mieszkańców w związku z nowymi regulacjami. Musimy wszyscy zadbać o środowisko w którym żyjemy, aby nasze dzieci mogły się nim również cieszyć. Gmina wybudowała Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów, zatrudniła ekodoradcę aby mieszkańcy mogli korzystać z programu Czyste Powietrze, po to aby w naszej gminie było czysto, schludnie i aby mieszkańcy oddychali czystym powietrzem. Musimy rozwijać ochronę środowiska, dbać o jakość powietrza i wody, a jednocześnie zachęcać mieszkańców do korzystania z bardziej ekologicznych rozwiązań.

- Czy mieszkańcy gminy w ogóle interesują się takimi wydarzeniami artystycznymi i inwestycjami? Jak Pan zachęciłby ich do udziału w Święcie Kwitnących Sadów?

- Oczywiście, mieszkańcy naszej gminy bardzo interesują się wydarzeniami kulturalnymi. Właśnie dlatego organizujemy Święto Kwitnących Sadów, aby zaprezentować naszą gminę, jej atrakcje oraz docenić pracę rolników i sadowników. To także doskonała okazja aby spędzić miło czas w rodzinnej atmosferze, posłuchać dobrej muzyki i zobaczyć ciekawe pokazy lotnicze. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców gminy Łososina Dolna i całego regionu do udziału w Święcie Kwitnących Sadów, które odbędzie się 7 maja 2023 r. na lotnisku Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej. Będzie to niezapomniane wydarzenie, na które warto przyjść z całą rodziną.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Gminy Łososina Dolna oraz na profilach społecznościowych Centrum Kultury i Promocji Gminy Łososina Dolna.



Gmina
Łososina
Dolna



LOTNISKO
AEROKLUBU PODHALAŃSKIEGO
W ŁOSOSINIE DOLNEJ

ŚWIĘTO 07.05.2023 r.
KWITNĄCYCH
SADÓW wraz z otwarciem
sezonu lotniczego

SPONSOR STRATEGICZNY



Partnerzy wydania:



Wikar





Tu się mury pną do góry

»→ Kinga Nikiel-Bielak

Dzieje się! W regionie inwestycja goni inwestycję. Oblicza miast i miasteczek zmieniają się w dynamicznym tempie. Trwają remonty dróg, powstają nowe mosty i obiekty, które od lat są wyczekiwane przez mieszkańców zachęconych obiecującymi wizualizacjami.

Powiatowe Centrum Sportu w Marcinkowicach

W listopadzie ubiegłego roku w Marcinkowicach w gminie Chelmec hucznie świętowano otwarcie hali sportowej ze strzelnicą. To jednak nie koniec, bowiem ruszyły już prace przy zewnętrznej części Powiatowego Centrum Sportu.

Obok hali sportowej powstanie boisko wielofunkcyjne, kort tenisowy, bieżnia, miejsca do skoku w dal i wzwyż, pchnięcia kulą, rzutu dyskiem i młotem, a także boisko do squasha. Co więcej, w planach jest budowa otwartego, pełnowymiarowego basenu z podgrzewaną wodą, a także budynku zaplecza technicznego.

Inwestycja pochłonie prawie 12 mln zł. Wykonawcą jest konsorcjum trzech firm, z którym umowę podpisano w lutym tego roku w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu. Kompleks sportowy wraz z otwartą już halą tworzyć będą Powiatowe Centrum Sportu w Marcinkowicach. Korzystać z niego będą między innymi uczniowie dziewięciu szkół powiatowych, czy różne drużyny sportowe.



FOT. MARIA OLSZOWSKA

Stadion Sandecji

Trwa budowa stadionu Sandecji. Podpisanie umowy z wykonawcą i symboliczne wbicie pierwszej łopaty miało miejsce w czerwcu 2021 roku. Obecnie montowane są elementy dachu. Wykonaniem obiektu w trybie „zaprojektuj i wybuduj” zajmuje się Grupa Blackbird. Jan Kos, prezes spółki, zapewnia, że stadion zostanie oddany do użytku do końca czerwca.

Początkowo obiekt miał mieć 4900 miejsc i kosztować 50 mln zł. Władze Nowego Sącza postanowiły jednak zmienić koncepcję i 25 marca ubiegłego roku podpisano aneks do umowy z wykonawcą. Ostatecznie inwestycja pochłonie 75 ml zł. Miasto wzięło na ten cel kredyt. Stadion będzie w pełni zamknięty, a cztery trybuny pomieszczą 8111 osób. Jak poinformował prezydent Ludomir Handzel, prezes PZPN obiecał, że na obiekcie odbywać się będą nie tylko mecze Sandecji, ale także międzynarodowe.

Wokół budowy stadionu narasta sporo kontrowersji. Sprawie przetargu wylaniającego wykonawcę przyglądało się Centralne Biuro Antykorupcyjne. Szerokim echem odbiła się także sprawa nocnej rozbiórki wybudowanego już budynku klubowego. Sytuacja ta miała miejsce w październiku ubiegłego roku.



FOT. NATALIA SEKULA

Most w ciągu ul. Kamiennej w Nowym Sączu

W 2019 roku dźwigary przeszła starego mostu w ciągu ulicy Kamiennej w Nowym Sączu zostały uszkodzone. Przeprawę wtedy wzmocniono i otworzono. Kilka miesięcy później po ulewnych deszczach znów trzeba było ją zamknąć. Kierowcy musieli korzystać z objazdów aż do momentu zmontowania mostu tymczasowego przez żołnierzy 3 Batalionu Inżynieryjnego.

Teraz w miejscu dawnej przeprawy nad rzeką Kamiennicą powstaje nowy trójprzęsłowy most z dwoma jezdniami o szerokości czterech metrów każda i ze ścieżką pieszo-rowerową. W ostatnich dniach na plac budowy zwożono duże elementy konstrukcyjne – belki prefabrykowane.

Obiekt ma być gotowy do końca sierpnia tego roku i zostanie objęty dziesięcioletnią gwarancją. Koszt budowy nowego mostu to 13 644 366 zł brutto. 95 procent tej kwoty pochodzi z dofinansowania z „Polskiego Ładu”. Wykonawcą jest firma Primost Południe Sp. z o.o. z Będzina.



FOT. MZD NOWY SĄCZ

Stadion w Rytrze

Na stadionie w Rytrze roboty idą pełną parą. Ma być to jeden z dwóch tak nowoczesnych obiektów w Małopolsce. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za mniej więcej miesiąc będzie gotowy. Koszt inwestycji oszacowano na około 3 mln zł.

Zamontowane zostanie ledowe oświetlenie, które pozwoli na rozgrywanie meczów po zmroku. Stadion zyska też sztuczną nawierzchnię o najwyższym możliwym standardzie. Tkana trawa, która zostanie wykorzystana, ma wytrzymałość potwierdzoną certyfikatami FIFA i nawet po dziesięciu latach użytkowania zachowuje początkowe parametry i utrzymuje się w pionie. Ważne jest też przygotowanie tego, co znajdzie się pod nią. Na powierzchni 8700 metrów kwadratowych usunięto humus i wymieniono grunt na kruszywo, które ułatwi przesiąkanie wód opadowych. Dzięki temu na boisku nie będą pojawiać się kałuże. Ponadto płaszczyzna stadionu ma być ułożona z tolerancją do około jednego promila.



FOT. D. KULIG

Partnerzy wydania:



Wydział Nauk Społecznych i Sztuki

Siedzibę Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu (dawny Instytut Pedagogiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej) czeka metamorfoza. Zajmie się nią spółka SOLKAN z Rzeszowa, która zwyciężyła w przetargu. Ma na przekazanie obiektu do użytku osiemnaście miesięcy od dnia podpisania umowy, a więc od 14 marca tego roku.

Istniejący budynek przy ulicy Chruslickiej przejdzie remont. Zadaniem wykonawcy będzie między innymi instalacja wentylacji i klimatyzacji oraz zagospodarowanie terenu. Najważniejszą częścią prac będzie jednak budowa i wyposażenie nowej części. Obiekt stanie na żelbetonowych podporach i będzie łączył się ze starym budynkiem przewiązką na wysokości drugiego piętra. Koszt prac to około 20,4 miliona złotych.



WIZUALIZACJA ANS

Muszyńskie widoki

W lutym burmistrz Muszyny Jan Golba podzielił się w mediach społecznościowych wizualizacjami kolejki gondolowej, która ma powstać na górze Malnik. Jak zaznaczał, trwają intensywne prace związane z przygotowaniem do budowy i pozyskaniem funduszy na ten cel. Powstały dwie koncepcje wyglądu budynków dolnej i górnej stacji. Jedna to tradycyjne budownictwo, charakterystyczne dla tego terenu, a druga to modernistyczny obiekt.

Kolejka ma mieć nie tyle narciarski, co widokowy charakter. Ma przyciągnąć do Muszyny turystów, podobnie jak kolejka gondolowa w Krynicy-Zdroju. Koszt budowy wyniesie około 30 mln zł.

Obecnie w Muszynie trwają też prace związane z renowacją i rozbudową średnio-wiecznego zamku, które rozpoczęły się w grudniu 2020 roku. Do dzisiejszych czasów najlepiej zachowały się elementy baszty. Zostanie ona nadbudowana i powstanie czteronastometrowy obiekt z tarasem widokowym. Odbudowana zostanie także kamienica zamkowa, w której znajdzie się punkt gastronomiczny i sale wystaw. Wykonawcą jest firma Budmex z Barcic. Gmina Muszyna pozyskała na tę inwestycję 9 mln zł ze środków unijnych, czyli 85 procent potrzebnej kwoty.



WIZUALIZACJA UM W MUSZYNIE

Starówka w Gorlicach

Gorlicka starówka wkrótce zyska nowe oblicze. W planach jest przebudowa deptaka na ul. 3 Maja. Ponadto wyremontowane zostaną fragmenty kilku ulic: Wróblewskiego, Cichej, Wąskiej, Piekarskiej i Karwacjanów, gdzie nastąpi rozbiórka starej nawierzchni i ułożenie nowej po wykonaniu podbudowy.

Deptak na ul. 3 Maja stanie się bardziej zielony. Zostanie tam wymieniona nawierzchnia i mała architektura. Konieczne będą też prace przy kanalizacji. Wykonawca ma się zająć zagospodarowaniem terenu zielonego oraz oznakowaniem pionowym i poziomym. Ponadto na ulicy zmieni się organizacja ruchu.

Wykonawca działać będzie w trybie zaprojektuj i wybuduj, a na realizację zadania będzie miał 18 miesięcy od dnia podpisania umowy. Miasto zamierza przeznaczyć na tę inwestycję 5,2 mln zł i pozyskało na ten cel fundusze z „Polskiego Ładu”.



OPRACOWANIE:
mgr inż. arch. kraj. Kamila Kamińska
4 PORY DOMU

WIZUALIZACJA UM GORLICE

Ulice i mosty w Limanowej

W Limanowej trwa budowa mostu pomiędzy ulicą Józefa Marka, a ulicą Sikorskiego. Przeprawa kosztować będzie ponad 13 mln zł. Powstały już fundamenty i przyczółki. Budowę prowadzi Przedsiębiorstwo Usługowo Inżynieryjne Budmost z Laskowej. Miasto pozyskało 30 mln zł z pierwszego naboru Funduszu „Polski Ład” na budowę mostu, a także na remont 50 odcinków dróg. Inwestycje mają być zrealizowane do połowy września 2025 roku. Całkowity koszt prac to ponad 36 mln zł, a brakująca kwota pochodzić będzie z budżetu miasta. Pierwsze ulice, które doczekają się remontów to: Leśna, Graniczna, Wierzbowa, Asnyka, Nowa, Narutowicza, Prusa, Modrzejewskiej, Wyspiańskiego, Orzeszkowej, Bujaka, Biedronia, Zarębki i Metalowców.

Roboty prowadzone są również w ciągu ulicy Lipowej, gdzie także powstaje nowa przeprawa. Zabetonowano już konstrukcyjne łuki i wykonawca, czyli firma AW Bautex z Nowego Sącza, przystąpił do prac związanych z płytą jezdnią mostu. Jej betonowanie powinno zostać zakończone w maju. Koszt budowy to ponad 12 mln zł. Limanowa pozyskała na ten cel 7 mln 100 tys. zł z funduszu wsparcia dla gmin górskich.



FOT. UM LIMANOWA

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Wikar



25 kwietnia 2023 | dts24 | 27



Pastelowy balkon

Pastelowe, cukierkowe barwy to jedna z najgorętszych tendencji sezonu. Wśród propozycji przygotowanych przez stylistki Westwing znalazły się meble balkonowe, tekstylia i dodatki, które będą pięknie współgrać z wiosennymi kwiatami.

Kolorowe meble balkonowe skradły nasze serca – stworzą piękną i unikatową aranżację. Ale mamy też propozycje dla miłośników klasyki. Wśród propozycji przygotowanych przez stylistki Westwing znalazły się wygodne fotele, praktyczne stoliki pomocnicze, eleganckie komplety wypoczynkowe i leżaki, które zapewnią relaks w wakacyjnym stylu.

Tekstylia w roli akcentów kolorystycznych na balkonie sprawdzą się idealnie. Są subtelne, ale zauważalne – od razu dadzą efekt odświeżenia aranżacji.

Świetnym i bardzo praktycznym pomysłem na wprowadzenie na balkon dodatkowych akcentów kolorystycznych jest oświetlenie. Lampy podłogowe, stołowe, latarenki i girlandy świetlne – spośród mnogości opcji na pewno znajdziesz coś dla siebie. My szczególnie polecamy te ostatnie – wieczorami przepięknie otulą taras klimatycznym, czarującym światłem. Możesz owinąć je wokół balustrady lub rozłożyć swobodnie na podłodze. To nie tylko zjawiskowa ozdoba, ale też dodatkowe źródło światła.



ZDJĘCIA: WESTWING.PL

REKLAMA

30 
DOŚWIADCZENIA

VIDOK.COM
OKNA I DRZWI



NOWY SĄCZ, SIEMIRADZKIEGO 9, tel. 502 458 992

Partnerzy wydania:

 **TRADYCJA**

 **WIKAR**

 **WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU**
NATIONAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



To było ich wymarzone miejsce, zabrał je ogień

» Dawid Kulig

8 kwietnia w Wierchomli Wielkiej (gmina Piwniczna) wybuchł pożar. Spłonął budynek mieszkalny. Dziś już wiemy, że był to dobytek pani Oli i pana Sławka. Jakiś czas temu postanowili porzucić wygodne życie w Warszawie. Zamieszkali w wymarzonym miejscu – Beskidzie Sądeckim.

Za sprawą ciężkiej, pięcioletniej pracy ich rąk, chatka stała się przytulnym domkiem, z dostępem do bieżącej wody i prawdziwą łazienką. W swoim wymarzonym miejscu na ziemi ostatecznie zamieszkali niecały rok temu. Przez te wszystkie lata, mimo stale trwających remontów, chatka była otwarta dla przyjaciół i rodziny, a gościnności Oli i Sławka doświadczyło wiele osób, które potrzebowały chwili oddechu, bliskości natury i dobrych ludzi – relacjonuje Dorota Bębenek.

Wielka Sobota okazała się tragicznym dniem dla właścicieli posiadłości. Mimo szybkiej interwencji strażaków, nie udało się uratować nic. Po domku pozostały jedynie fundamenty. Tym



Z pożaru nie ocalała żadna pamiątka, kubek czy para skarpetek.

sposobem pani Ola i pan Sławek stracili dom i cały dobytek życia.

– Wszyscy, którzy znają tę parę, wiedzą, jakimi są minimalistami, nigdy nie potrzebowali wiele do szczęścia, nie gromadzili niepotrzebnych gadżetów i żyli skromnie, w dużym poszanowaniu dla środowiska naturalnego. Mimo to teraz nie mają zupełnie nic, z pożaru nie ocalała żadna pamiątka, kubek czy para skarpetek. Płomienie strawiły także bardzo

kosztowne narzędzia, które są niezbędne w pracy Sławka – zauważa Dorota Bębenek. Po czym dodaje:

– Ola i Sławek to twardziele, którzy nie boją się ciężkiej pracy, dlatego z naszą pomocą odbudują swój ukończony domek. Zawsze otwarci na pomoc dla innych, teraz sami potrzebują naszego wsparcia. Zaczynają totalnie od zera, dlatego pomóżmy im w tym nowym starcie – apeluje inicjator-ka wsparcia.



ZDJĘCIA: Z PROFILU ZRZUTKA.PL

Za sprawą ciężkiej, pięcioletniej pracy ich rąk, chatka stała się przytulnym domkiem, z dostępem do bieżącej wody i prawdziwą łazienką.

Każdy kto chce pomóc pani Oli i panu Sławkowi przy odbudowie domu w Wierchomli Wielkiej może to uczynić za pomocą platformy zrzutka.pl, gdzie powstała dedykowana temu inicjatywa.



REKLAMA



KOMANDOR

ul. Jamnicka 1, 33-300 NOWY SĄCZ tel: 18 477 01 02
e-mail: novis@komandor.pl www.komandor.pl/novis
ul. Głowackiego 3, 33-100 TARNÓW, tel. 602 717 112








na wymiar, na czas, na lata...

Partnerzy wydania:


WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

Arcypromocja

Podwójny Gambit

Gwarantowany **ZWROT**
do **2 000 zł**

oraz **KONKURS** z pulą
nagród **100 000 zł**

Twój ruch!



Sprawdź szczegóły
promocji skanując kod QR

Wejdź na **wisniowski.pl**

Partnerzy wydania:



Termomodernizacja z produktami WIŚNIEWSKI



Jak skorzystać z programu „Czyste Powietrze”?

Nowe domy muszą być odpowiednio ciepłe i szczelne – dzięki temu możemy zmniejszyć swój wpływ na środowisko, płacić niższe rachunki i cieszyć się komfortem termicznym. Co jednak ze starszymi budynkami? Jak sprawić, by spełniały współczesne wymagania pod względem energooszczędności? Szczególnie dziś – w obliczu wysokich cen energii – są to ważne pytania. Rozwiązaniem i drogą do oszczędności jest termomodernizacja.

Termomodernizacja to inwestycja, z której korzyści będziemy czerpać przez długie lata. Jej przeprowadzenie wymaga nakładów finansowych, pracy i wiedzy. Odpowiednio zaplanowane i przeprowadzone prace mogą być wsparte m.in. dotacjami z programu „Czyste Powietrze”. To szansa nawet na 135 tysięcy złotych dofinansowania na modernizację najważniejszych elementów budynku.

Energia elektryczna, szczególnie ta wytwarzana z węgla, będzie coraz droższa. Odpowiednio dobrana stolarka otworowa nie tylko zmniejszy rachunki za ogrzewanie i prąd, ale również zagwarantuje domownikom większą niezależność wobec nagłych podwyżek cen energii. Wybranie odpowiednich produktów może przynieść oszczędności już na etapie zakupu.

„Czyste Powietrze” – jak uzyskać dotację?

Zalety odpowiednio szczelnej stolarki otworowej nie są widoczne na pierwszy rzut oka. Nie dostrzegamy ich w naszych codziennych obowiązkach. Na pierwszy plan wychodzi dobre wzornictwo. Paradoksalnie jednak to właśnie termoizolacyjność, a nie design, decyduje o komforcie naszego życia – o ciepło w domu zimą i przyjemnym chłodziw w lecie. Najlepszym rozwiązaniem

jest oferta stolarki, która łączy estetykę z wysokimi parametrami, takie są produkty marki WIŚNIEWSKI, które spełniają wymagania programu „Czyste Powietrze”.

Wniosek o dotację z programu „Czyste Powietrze” można złożyć przez Internet, w Urzędzie Gminy lub przez bank. Fachową pomoc Klienci zyskują także w punktach sprzedaży WIŚNIEWSKI. Dowiedz się, ile możesz zyskać: <https://www.wisniewski.pl/czyste-powietrze>

Kto może starać się o dotację z programu „Czyste Powietrze”?

Właściciel lub współwłaściciel budynku mieszkalnego, dla którego pozwolenie na budowę lub zgłoszenie robót budowlanych uzyskano przed 31 grudnia 2013 roku.

W ramach programu „Czyste Powietrze” można sfinansować nie tylko wymianę stolarki, ale również: audyt energetyczny, ocieplenie ścian, stropu i podłogi czy wymianę starego kotła na paliwo stałe.

W ramach programu dotacje należą się również inwestorom montującym wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, instalacje fotowoltaiczne i kolektory słoneczne w układzie hybrydowym lub modernizującym instalacje CO i CWU.

Jakie produkty można sfinansować z programu „Czyste Powietrze”?

Zasady programu „Czyste Powietrze” stawiają wymagania, które muszą spełniać dotowane w jego ramach produkty. Okna fasadowe – czyli najczęściej wymieniana stolarka – muszą mieć współczynnik przenikania ciepła nie większy, niż 0,9 W/(m²•K).

Drzwi zewnętrzne i bramy garażowe również muszą spełniać wymagania. Dofinansowanie na ich zakup należy się jedynie wtedy, gdy ich przenikalność cieplna nie przekracza 1,3 W/(m²•K).

WIŚNIEWSKI ma w swojej ofercie bramy garażowe, okna i drzwi, które spełniają wszystkie te kryteria. To wsparcie w kompleksowej wymianie stolarki – zakupu można dokonać u jednego producenta, w jednym punkcie sprzedaży, oszczędzając czas i zyskując gwarancję, że wszystkie produkty będą idealnie do siebie pasować.

Termoizolacja z marką WIŚNIEWSKI. Jakie bramy wybrać?

Największym elementem stolarki otworowej jest brama garażowa. Ze względu na swoje rozmiary ma ona ogromne znaczenie w bilansie energetycznym całego budynku.

Bramy garażowe WIŚNIEWSKI to trzy propozycje, które zapewnią komfort i bezpieczeństwo w każdym domu. W najcieplejszych bramach PRIME i UniTherm zastosowano oryginalne panele INNOVO o grubości 60 mm, których współczynnik U wynosi jedynie 0,33 W/(m²•K). W gronie ciepłych bram segmentowych WIŚNIEWSKI jest również ekonomiczna brama UniPro z panelem o grubości 40 mm.

W przypadku garażu w bryle domu należy zawsze pomyśleć o dodatkowym wejściu. Jeśli oprócz bramy są w nim również drzwi, muszą one spełniać te same wymagania dotyczące współczynnika U. Dlaczego warto mieć dodatkowe wejście do garażu? Nie musimy za każdym razem otwierać bramy garażowej i wychładzać wnętrza. Mamy również alternatywę w przypadku braku prądu, gdy nie możemy otworzyć garażu napędem.

CREO, NOVA i NEXIO – drzwi wejściowe dla ciepłego domu i programu „Czyste Powietrze”

W ofercie drzwi wejściowych WIŚNIEWSKI rozwiązaniami dedykowanymi termomodernizacji są drzwi CREO, NOVA i NEXIO.

Drzwi CREO i NOVA to bezpieczeństwo, wysokie parametry, dobry design i solidna konstrukcja. NEXIO jest wyborem najbardziej ekonomicznym, który sprawdzi się również jako dodatkowe wejście do domu lub garażu. Drzwi WIŚNIEWSKI można z łatwością dostosować wizualnie do własnych potrzeb, wykorzystując szeroką ofertę wzorów i opcji, oferujących niemal nieograniczone możliwości personalizacji.

Dlaczego dobór ciepłej bramy garażowej i drzwi jest tak istotny? Szacuje się, że mogą odpowiadać one za od 10% do 25% strat ciepła w domu. Im szczelniejsze są ich konstrukcje, tym więcej zyskujemy na komforcie cieplnym i niższych rachunkach za ogrzewanie.

Okna dla perfekcyjnego zestawu

Choć największym elementem stolarki jest brama garażowa, to okna łącznie zajmują największą powierzchnię ścian. Jedynie wybór odpowiedniego rozwiązania zagwarantuje pełną termiczną ochronę domu. Ciepłe okna są dostępne w ofercie marki WIŚNIEWSKI. Produkty, na które możesz zyskać dofinansowanie w programie „Czyste Powietrze” to okna PVC Primo 82 i Primo 76 oraz linia DEVELO. Współczynnik U okien PVC WIŚNIEWSKI startuje już od bardzo dobrego parametru 0,69 W/(m²•K)! Troska o wysokie parametry termoizolacji okien jest tym bardziej istotna, że przez okna może uciekać nawet 25% ciepła z naszego domu. Równie ważny jest profesjonalny montaż – powinni go wykonywać jedynie przeszkoleni monterzy.

Komplet ciepłej stolarki: bram, okien i drzwi od marki WIŚNIEWSKI jest szansą na korzystną termomodernizację domu. To również okazja, by znacząco obniżyć rachunki za ogrzewanie i zyskać komfort życia w pięknym domu i czystym środowisku.



Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU

NATIONAL GOSCH UNIVERSITY

25 kwietnia 2023 | dts24 | 31



Unikatowe perełki na sądeckich szlakach

Majowy długi weekend może być świetną okazją do wycieczek i poznawania regionu. My, zgodnie z tematyką tego numeru, zachęcamy

zwłaszcza do wybrania się szlakiem perełek architektonicznych Sądeckizny. Naszym przewodnikiem jest KRZYSZTOF RODAK – architekt, grafik, malarz, który realizował projekt „Utrwalenie i upowszechnienie

wielokulturowego dziedzictwa sakralnego ziemi sądeckiej”.

Wynikiem jego projektu jest opracowanie, które zawiera obrazy – portrety budynków wykonanych w technice

akwarelowej, szkice ołówkiem lub węglem, dokumentację fotograficzną oraz opisy z najważniejszymi informacjami o obiektach. Autor dzieli się z czytelnikami DTS kilkoma z nich. A my zachęcamy do osobistych

odwiedzin tych, chyba mniej popularnych turystycznie, miejsc.

MILIK – CERKIEW PW. ŚWIĘTYCH KOSMY I DAMIANA

Istnienie cerkwi w Miliku jest odnotowane już od XVI w.



Milik – Cerkiew pw. św. Kosmy i Damiana



Szczawnik – Cerkiew św. Dymitra

ZUZIA

Spieszyła się aby zobaczyć świat i urodziła się za wcześnie, gdy jej organizm nie był jeszcze w pełnej gotowości do samodzielnego życia. Pamiątką po tym pośpiechu jest porażenie mózgowe. Choroba wnosi w życie całą gamę utrudnień, wyrzeczeń, bólu i wyzwania. Czasem skutecznie odbiera radość życia. Ale przy Zuzi choroba blednie.

Dziewczyna, która ma za sobą kilka operacji nóg i rekonstrukcję stawu biodrowego, nie pobiegnie jeszcze w maratonie, nie skoczy w dal, ale coraz pewniej stawia kroki. Z niewielkiej wioski koło Nawojowej przeprowadziła się do Krakowa. Studiuję Ekonomię Społeczną na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Chodzi na koncerty, podróżuje, spędza czas z przyjaciółmi.

Co sprawia, że piękna Zuzanna może mimo ciężkiej choroby żyć „na pełnej petardzie”? Przyczyny są przynajmniej dwie. Pierwsza i najważniejsza to jej niezłomność. Druga przyczyna to życzliwość ludzi, którym od lat nie brakuje motywacji do niesienia pomocy w walce o zdrowie licznej gromady podopiecznych nowosądeckiego Stowarzyszenia Sursum Corda.

Stowarzyszenie daje tysiącom ludzi narzędzia do pomagania. Organizuje wolontariat. Buduje misterną sieć logistyk wsparcia w świecie i w internecie. I uparcie szuka w obu tych „miejscach” dobra, aż tysiące osób uruchomią tsunami dobroczynności i stworzą rzeczywistość, w której komuś łatwiej

Zuzia, Jacek, Yana: trzy historie z nadzieją w roli głównej. Możesz napisać kolejną taką historię. Wystarczy minuta Twojego życia

jest mierzyć się z chorobą, mieć nadzieję, spełniać małe i duże marzenia.

– Dzięki zebranym funduszom mogę pozwolić sobie na systematyczną rehabilitację i zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Bez tego nie udało mi się samodzielnie wyjechać na studia do innego miasta, co było moim celem odkąd pamiętam – uśmiecha się Zuzanna Horowska.

JACEK

Był zdrowym, pełnym energii człowiekiem. Jego najważniejszą pasją była rodzina. Drugie miejsce na życiowym „podium” zajmowała gra na perkusji. Już jako kilkuletni chłopiec bębnił z zapalem w garnki. Szlifował talent w Wojskowym Liceum Muzycznym w Gdańsku, aby później zasilić skład Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, a w przyszłości – być nauczycielem dla innych. Cały zapas życiowej energii szczerze śliwego człowieka ulotnił się w jednym momencie, gdy Jacek Gawrecki przeżył niedokrwienność mózgu.

Dzięki czujności najbliższych i dzięki możliwościom współczesnej medycyny udało się uratować życie, jednak dorosły mężczyzna musi wszystkiemu uczyć od nowa. Nawet mówić.

– Tata wspierał mnie jak prawdziwy przyjaciel – wspomina Magdalena, dorosła córka Jacka. – Mogliśmy rozmawiać o wszystkim, nie wyobrażałam sobie chociażby dnia bez wspólnej rozmowy.

Gdy jej ojciec trafił do szpitala, rokowania były fatalne.

– Słyszałam, że to koniec, że go stracę – wspomina Magdalena.

Ale on niedługo przed udarem obiecał córce, że „będzie zawsze...” i bardzo chciał tę obietnicę spełnić. Przeżył.

– Korzysta z rehabilitacji, pracuje z logopedą, robi postępy. Choć w jego prawej ręce brakuje napięcia mięśniowego, jest szansa, że wróci do sprawności. Proszę o pomoc... Chcę z powrotem mego tatę, chcę z nim porozmawiać – apeluje Magdalena.

Nadzieja pojawiła się wraz ze słowami: Sursum Corda. Ludzie, którzy te słowa codziennie zmieniają w czyn, wzięli Jacka pod skrzydła stowarzyszenia i przekonują cały świat, że warto pomóc. Lada moment nadzieja zmieni się w niezłomną pewność, że Jacek znów zagra, znów wsiądzie na rower, znów pójdzie z rodziną na spacer.

YANA

Wychowuje niepełnosprawną córkę. Dziewczynka porusza się na wózku inwalidzkim. Gdy w Ukrainie wybuchła wojna, Yana postanowiła uciekać.

– Podróż w nieznane nie była łatwa – wspomina kobieta, którą los przywiódł na Sądeckiznę.

– W Polsce spotkałyśmy się z ogromną gościnnością, a pierwszym promykiem nadziei na lepsze jutro była otrzymana od wolontariuszy Sursum Corda karta zakupowa. Z tym kawałkiem plastiku zyskałam nie tylko poczucie, że mogę córce kupić coś na co ma ochotę, ale też, że ktoś się o nas troszczy. Dziękujemy Polakom za otwarte serca i gościnność – dodaje kobieta.

W pomoc chorym i niepełnosprawnym Stowarzyszenie Sursum Corda zainwestowało w ubiegłym roku 1 013 856 złotych. Ile nadziei i ile konkretnego wsparcia udało się kupić dla podopiecznych programu chcephomagac.org – można przekonać się czytając historie ludzi aktualizowane na bieżąco pod tym adresem.

Można też dołączyć do zespołu sursumowych pomagaczy. Czynem lub gestem. Nie poświęcając ani jednej złotówki ze swojego portfela – tylko jedną minutę życia. Wystarczy, że w rocznym zeznaniu podatkowym zlecisz, aby urząd skarbowy zainwestował 1,5% Twojego podatku w misję pod hasłem: „w górę serca”.

Wpisz w deklaracji PIT nr KRS 00000 20382 i obserwuj, jak dzieją się dobre rzeczy.

IWONA KAMIENSKA



Zostań SUPERBOHATEREM

i przekaz 1,5% podatku! KRS 00000 20 382



Dzięki ♥



Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU

NATIONAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Świątynia została zniszczona przez powódź w 1813 roku, mieszkańcy jednak uratowali część wyposażenia i w tym samym roku wzniesli nową cerkiew. Świątynia została zbudowana wg tradycji budownictwa łemkowskiego, na konstrukcji zrębowej, a ściany pokryto gontem. Nawę przykrywa dach kalenicowy, prezbiterium namiotowy łamany, wieńczą je wieżyczki z baniastymi hełmami i pozornymi latarniami. Dach jest podbity gontem, kryty blachą, łamany. Nad przedsionkiem wznosi się izbicowa wieża z baniastym hełmem z pozorną latarnią i kutym krzyżem. Świątynia posiada pewne cechy budownictwa katolickiego – wyodrębnioną, dobudowaną zakrystię i dwie boczne kaplice. Wnętrze cerkwi zdobi polichromia ornamentalna z 1930 roku. Powyżej świątyni stoi współcześnie zbudowana dzwonnica. Na kościół katolicki

benedyktyńskiego mnicha, świętego Świerada, żyjącego na przełomie X i XI wieku. Od 1556 do 1603 r. służył protestantom jako zbór kalwiński, następnie przejęty przez braci polskich. Kościół pierwotnie był jednonawowy z prosto zamkniętym prezbiterium. Z pierwotnej budowli zachowały się mury prezbiterium i resztki ścian nawy. W XIII wieku dobudowano zakrystię, dziś służącą za schowek, w XVI wieku nadbudowano mury prezbiterium i dostawiono kaplicę Matki Bożej, w której później umieszczono zakrystię. W XVII wieku dobudowano kruchtę i „klastorek” oraz przedłużono nawę kuzachodowi. Kościół malowniczo położony na kilkunastometrowej skale nad brzegiem jeziora Czchowskiego. Obok kościoła dolina z amfiteatralnie urządzonym miejscem zgromadzeń i ołtarzem pod żaglem na brzegu Dunajca. Dolinę zamyka skała św. Benedykta z jego figurą, a skalne wzgórze ko-



Żegiestów – Cerkiew św. Michała Archanioła



Tropie – Kościół św. Świerada i Benedykta

zaadaptowana po wysiedleniach ludności rusińskiej w czasie akcji „Wisła”.

SZCZAWNIAK – CERKIEW ŚW. DYMITRA

Greckokatolicka cerkiew łemkowska zbudowana w 1841 r. na miejscu poprzedniej świątyni, z której pochodzą ołtarze boczne z ikonami czy dzwon (z 1707 r.). Również z XVII wieku pochodzi ikona Chrystusa Pantokratora oraz ikona św. Michała Archanioła, obecnie znajdująca się w muzeum w Nowym Sączu.

TROPIE – KOŚCIÓŁ ŚW. ŚWIERADA I BENEDYKTA

Kościół romański z przełomu XI i XII wieku. Jest jednym z najstarszych w Małopolsce. Prawdopodobnie ufundowany przez Kazimierza Odnowiciela około 1045 r., a poświęcony przez św. Stanisława Męczennika około 1073 roku. Legenda głosi, że budynek powstał na miejscu pustelni eremity,

ścielne otacza Różaniec Polskich Świętych.

ŻEGIESTÓW – CERKIEW ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Dawna cerkiew greckokatolicka, wzniesiona w latach 1917–1925, znajdująca się w Żegiestowie. Po 1947 przejęta i użytkowana przez rzymskokatolicką Parafię św. Anny w Żegiestowie jako kościół parafialny. Jest jedyną w Polsce murowaną cerkwią typu bojkowskiego (i jedną z trzech w Europie). Wszystkie pozostałe, zbudowane według tej tradycji, są drewniane. Na terenie przycerkiewnym bije źródło św. Anny. Według podania wytrysło ono w dniu poświęcenia cerkwi. W okresie międzywojennym było celem pielgrzymek okolicznych mieszkańców cierpiących zwłaszcza na choroby oczu.

ZŁOCKIE – CERKIEW ŚW. DYMITRA

Dawna cerkiew greckokatolicka św. Dymitra zbudowana

w latach 1867–1872 przez budowniczego Kondracza w stylu zachodniołemkowskim, którego cechy to między innymi zestawienie większych i mniejszych wież. Była pierwszą na terenie Sądecczyzny cerkwią, zbudowaną na rzucie krzyża. Nietypowe jest również rozwiązanie dachu – zastosowano ośmiopółową kopułę na tamburze. Te obce dla budownictwa łemkowskiego cechy były popularne w Rosji i na Bałkanach. Stacje drogi krzyżowej są dziełem rzeźbiarza ludowego Józefa Kuczaja.

Wzmiankę o „złockiej ikonie” możemy znaleźć w wierszu „W lesie listopadowym”, którego autorem jest znany poeta, piewca uroków Bieszczadów i Beskidów, założyciel grup poetyckich Muszyna i Tylicz, Jerzy Harasymowicz: „Nie ludzką ręką malowany/ Jest wielki smutek duszy mojej/ Lecz nawet złockiej ikonie/ Ja nigdy nic nie powiem”. Po wysiedleniu Łemków cerkiew zamieniono na kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

(RED)

Krzysztof Rodak – architekt, projektant wnętrz, grafik, malarz. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Jeden z założycieli Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Uczestnik krajowych i międzynarodowych warsztatów i plenerów malarskich. Jego prace znajdują się w prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą. Współpracuje z konserwatorami zabytków tworząc lub odtwarzając dekoracje malarskie we wnętrzach historycznych budowli.



Złockie – Cerkiew św. Dymitra

Partnerzy wydania:





XX Międzynarodowy Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari

Nowy Sącz / **6-13 maja** / 2023 / MCK SOKÓŁ
Kraków / **12 maja** / 2023 / OPERA KRAKOWSKA

Na przesłuchania I i II etapu wstęp wolny. Na Koncert Finałowy i Koncert Laureatów wstęp na podstawie bezpłatnych wejściówek – dostępnych wkrótce w kasach Opery Krakowskiej i MCK SOKÓŁ.

transmisje online

www.adasari.pl

ORGANIZATOR

SOKÓŁ
Małopolskie Centrum Kultury
INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

WSPÓŁORGANIZATOR

OPERA KRAKOWSKA

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

PROF. PIOTR GŁIŃSKI
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MAŁOPOLSKA

WITOLD KOZŁOWSKI
Marszałek Województwa
Małopolskiego

DOFINANSOWANIE

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford
Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL SOUTH UNIVERSITY



Większość dłużników czynszowych nie płaci też za telefon, telewizję czy energię elektryczną

Zaległości finansowe Polaków z tytułu czynszu i wszelkich opłat związanych z użytkowaniem lokalu mieszkalnego sięgają 290,8 mln zł – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Dodano, że większość dłużników czynszowych nie płaci też za telefon, telewizję czy energię elektryczną.

51,4 proc. uczestników badania Krajowego Rejestru Długów „Stosunek mieszkańców do windykowania należności od dłużników czynszowych” wskazuje, że zarząd wspólnoty lub spółdzielni mieszkaniowej w wystarczający sposób informuje o sposobie zarządzania własnymi finansami. Z kolei zdaniem 39 proc. badanych zarząd nie udostępnia takich informacji, a 9,6 proc. respondentów jest wobec tego faktu obojętna. Jednocześnie 50,4 proc. ankietowanych nie zna skali zadłużenia mieszkańców z tytułu zaległych czynszów i innych opłat, bo takich informacji nie udostępnia im zarząd spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej. Wiedzę na ten temat ma 29,3 proc. badanych, a 20,3 proc. to nie interesuje.

Według danych Krajowego Rejestru Długów BIG zaległości finansowe Polaków z tytułu czynszu oraz wszelkich opłat związanych z użytkowaniem lokalu mieszkalnego sięgają 290,8 mln zł, a są to tylko długi wpisane do rejestru. W ocenie prezesa KRD Adama Łackiego takich przeterminowanych zobowiązań finansowych, których spółdzielnie i wspólnoty nie wpisują do biur informacji gospodarczej, może być znacznie więcej. Zwrócił on uwagę, że sami lokatorzy nie mają często pojęcia, jak duża jest dziura w budżecie ich wspólnoty. Ponad połowa badanych nie ma dostępu do takich informacji. Wiedzę na temat zadłużenia ma zaledwie 29,3 proc. respondentów – dodał.

– Upublicznianie informacji o ogólnym zadłużeniu mieszkańców mogłoby zwiększyć świadomość lokatorów w kwestii nieterminowych wpłat i wpłynąć na budżet spółdzielni – uważa Katarzyna Mikołajczyk z KRD.

Zgodnie z badaniem największy procent respondentów (39,6 proc.) deklaruje, że ich wspólnota bądź spółdzielnia udostępnia informacje o zadłużeniu mieszkańców jest w województwie mazowieckim; z kolei najmniej – w woj. podlaskim, lubelskim oraz podkarpackim (24,6 proc. wskazuje, że ma takie informacje). Autorzy badania zwrócili uwagę, że odsetek osób mających wiedzę na temat ogólnego zadłużenia mieszkańców, jest zbliżony do odsetka tych,

którzy uczestniczyli we wszystkich spotkaniach zarządców z mieszkańcami. 46,9 proc. ankietowanych nie uczestniczy w organizowanych przez spółdzielnię spotkaniach członków, co piąty badany brał udział w jednym z trzech zorganizowanych spotkań, zaś 11,8 proc. wzięło udział w dwóch z trzech zgromadzeń. Z kolei osoby, które uczestniczyły we wszystkich organizowanych zebraniach, stanowią 17,3 proc. ogółu badanych.

Mikołajczyk zaznaczyła, że dopisanie dłużnika do rejestru upublicznia dług i blokuje mu dostęp do innych usług finansowych na rynku, takich jak wzięcie kredytu w banku czy podpisanie umowy z operatorem telefonicznym.

– Z naszych danych wynika, że dwie trzecie dłużników czynszowych zalega nie tylko z opłatami za mieszkanie, ale także wobec innych wierzycieli. Nie płacą za telefon, telewizję, radio, internet, energię elektryczną – wskazała.

Co dziesiąty z nich jest nieregulującym klientem banków, firm pożyczkowych i towarzystw ubezpieczeniowych. Dla tych dłużników, jak dodała, opłata za mieszkanie staje się kolejnym zaległym rachunkiem na liście nieregulowanych spraw finansowych.

Ogólnopolskie badanie „Stosunek mieszkańców do windykowania należności od dłużników czynszowych” przeprowadził w lutym 2023 r. IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej metodą CAWI na reprezentatywnej grupie dorosłych Polaków w wieku od 18 do 74 lat, będących właścicielami mieszkań (własnościowych w spółdzielni mieszkaniowej, spółdzielczych własnościowych w spółdzielni mieszkaniowej, własnościowych we wspólnocie mieszkaniowej, własnościowych w TBS).

(PAP) MAGDALENA JARCO

46,9 proc. ankietowanych nie uczestniczy w organizowanych przez spółdzielnię spotkaniach członków, co piąty badany brał udział w jednym z trzech zorganizowanych spotkań, zaś 11,8 proc. wzięło udział w dwóch z trzech zgromadzeń. Z kolei osoby, które uczestniczyły we wszystkich organizowanych zebraniach, stanowią 17,3 proc. ogółu badanych.

REKLAMA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Sączu

MOPS Nowy Sącz

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

GRUPA WSPARCIA DLA OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH PRZEMOCY DOMOWEJ

POMOC BEZPŁATNA

Kontakt:
33-300 Nowy Sącz, ul. Tarnowska 28
tel. 18 449 04 94, 19 449 04 91
Czynne całą dobę

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Nowym Sączu prowadzi grupę wsparcia dla osób doświadczających przemocy domowej. Wsparcie skierowane jest do osób, które doznają krzywdzących zachowań ze strony najbliższych. Grupa odbywa się w I i III środe miesiąca. Zajęcia prowadzone będą przez psychologów i specjalistów do pracy z rodziną.

Uczestnikami Programu mogą być osoby doświadczające przemocy domowej. Celem grupy jest udzielenie wsparcia i opieki psychologicznej osobom dotkniętym przemocą fizyczną, psychiczną, seksualną oraz ekonomiczną.

Głównym założeniem i celem grupy jest powstrzymanie przemocy w rodzinie poprzez:

- zdobycie wiedzy na temat mechanizmów powstawania i rodzajów przemocy w rodzinie
- naukę radzenia sobie z doświadczeniami o charakterze przemocy
- budowanie pozytywnego obrazu siebie
- pogłębienie kompetencji społecznych
- naukę asertywnego stawiania granic, rozpoznawania i wykorzystywania posiadanych zasobów
- zdemaskowanie mitów dotyczących przemocy oraz stereotypów dotyczących ról kobiecych i męskich
- zmianę przekonań dotyczących poczucia winy i odpowiedzialności za doznawaną przemoc
- rozumienie psychologicznych i społecznych skutków przemocy
- uzyskanie wsparcia emocjonalnego, dostarczania wzajemnych wzmocnień, budowanie systemu wsparcia społecznego oraz zmotywowanie do podjęcia działań zmierzających do przerwania cyklu przemocy
- rozpoznanie współzależnienia i wychodzenie z niego
- ćwiczenie nabytych zdolności w realnym życiu.

Jednocześnie informujemy, że chętni do udziału w grupie wsparcia dla osób doświadczających przemocy domowej mogą zgłaszać się do OIK przez cały rok.

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU

NATIONAL LODGE UNIVERSITY

25 kwietnia 2023 | dts24 | 35



PROGRAM FESTIWALU

Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu

7.05.2023 - 18.06.2023

7. 05. 2023 (ND)

godz. 16:30 i 19:00_premiera

BuzzGrow dla dorosłych

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu

reżyseria: Małgorzata Przędzak

8. 05. 2023 (PN) / godz. 17:30

WESELE

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu

11. 05. 2023 (CZW) / godz. 18:00

PUŁAPKI MIŁOŚCI

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Inka Dowlasz

14. 05. 2023 (ND)

godz. 16:30 i 19:00_premiera

**MITOLOGIA GRECKA
KATHARSIS**

Teatr Scena M
reżyseria: Małgorzata Przędzak

17. 05. 2023 (ŚR) / godz. 17:30

EKSPERYMENT

Kompania Teatralna MAMRO
z Warszawy
reżyseria: Grzegorz Reszka

19. 05. 2023 (PT) / godz. 17:00

CHORY Z UROJENIA

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Jarosław Szewc

21. 05. 2023 (ND) / godz. 17:00

MIESZCZANIN SZLACHCICEM

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Jarosław Szewc

23. i 24. 05. 2023 (WT) / godz. 18:00

POMOC DOMOWA

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Małgorzata Przędzak

28. 05. 2023 (ND) / godz. 17:00

WSZYSTKO W RODZINIE

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Ewa Janus

31. 05. 2023 (ŚR) / godz. 17:30

MAKBET

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Mateusz Trembaczowski

3. 06. 2023 (SB) / godz. 17:00

**OSTATNIE DNI
PRZED SPODZIEWANYM
KOŃCEM ŚWIATA**

Lekki Teatr Przenośny
z Chorzowskiego Centrum Kultury
w Chorzowie
reżyseria: Mirosław Orzechowski

12. 06. 2023 (PN) / godz. 17:30

GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE

Teatr Ludowy z Okleśnej

16. 06. 2023 (PT) / godz. 18:00_pra_premiera

17. 06. 2023 (SB) / godz. 18:00_premiera

18. 06. 2023 (ND) / godz. 18:00

ZEMSTA

Teatr Robotniczy
im. B. Barbackiego w Nowym Sączu
reżyseria: Jarosław Szewc

**BILETY
JUŻ DOSTĘPNE**

Bilety w cenie: 40 zł i 30 zł (z Kartą Nowosądeczanina) do kupienia na stronie:

www.teatrrobotniczy.pl

www.mok.nowysacz.pl

oraz w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury, Al. Wolności 23, Nowy Sącz



Konfrontacje Wielbicieli Amatorskiej Kultury

im. Wojtka Kaczora



Ludomir Handzel
PREZYDENT MIASTA NOWEGO SĄCZA

Partnerzy wydania:



Telefon, to co czwarta przyczyna wypadku drogowego

Mandat w wysokości 500 zł oraz 12 punktów karnych to kara za rozmowę przez telefon trzymany w ręku podczas jazdy. Mandat karny i naliczone punkty to bardzo dotkliwa kara, ale czyż nie gorsze jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym? W samym tylko 2022 roku policjanci ujawnili ponad pięćdziesiąt tysięcy przypadków korzystania podczas kierowania pojazdem z telefonu wymagającego trzymania w ręce. Niestety, jak wynika z badań przeprowadzonych przez naukowców ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podobne zagrożenie stwarzają osoby prowadzące auta z promilem alkoholu we krwi czy kierowcy przemęczeni po nieprzespanych kilkunastu godzinach pracy.

Spróbujmy użyć innego obrazu do przedstawienia tego zagrożenia. Przy prędkości 100 km/h w ciągu jednej sekundy samochód przejeżdża około 30 metrów. Oznacza to, że pisanie wiadomości tekstowej tylko przez pięć sekund bez zwracania uwagi na drogę oznacza brak reakcji przez najbliższe 150 metrów. Podobny problem zauważyć możemy przy samej rozmowie telefonicznej. Rozmawiający przez telefon kierowca na sytuacje drogowe reaguje kilkadziesiąt razy wolniej niż, gdyby prowadząc, był skupiony tylko na jeździe.

Rozważając w dalszym ciągu, od strony statystycznej problem rozmowy telefonicznej podczas prowadzenia pojazdu, pamiętać musimy, że na każdym kilometrze drogi kierowca musi podjąć, co najmniej 10 decyzji, na które niekiedy ma mniej niż pół sekundy. Podczas rozmowy, czy tym bardziej pisanie wiadomości jest to trudne lub wręcz niemożliwe. Co ciekawe specjaliści zauważają, że problematyczny może być też zestaw słuchawkowy czy głośnomówiący, który jest przecież dopuszczony prawnie, a wszystko ze względu na to, że rozmowa może wprowadzać kierującego w stan euforii lub stresu, co negatywnie przekłada się na prowadzenie samochodu. Mimo wszystko korzystanie z takich gadżetów jest zdecydowanie lepsze od trzymania telefonu w dłoni. Również badania prowadzone przez nasz rodzimy Instytut Transportu Samochodowego wskazują, jak poważne jest ryzyko rozpraszania uwagi kierowcy. Wynika z nich, że nawet 90% wypadków na drogach spowodowana jest błędem kierowcy, który nie dostrzegł odpowiednio wcześniej zagrożenia albo zaczął hamować zbyt późno. Analizy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, choć z każdym rokiem coraz lepsze, nie napawają optymizmem. Statystycznie, co 23 minuty dochodzi w Polsce do wypadku drogowego. Obok głównych przyczyn, tj. niedostosowania prędkości do warunków ruchu, nieustąpienia pierwszeństwa, niezachowania bezpiecznej



odległości między pojazdami czy nieprawidłowego wyprzedzania, dochodzi także wspomniane rozkojarzenie, którego główną przyczyną jest rozmowa telefoniczna. Niestety także wyższe mandaty nie przełożyły się na zmniejszenie statystyk wypadkowych. W porównaniu do pierwszych trzech miesięcy 2021 r. liczba wypadków wzrosła o 14,7%, a w ich wyniku rannych zostało 12,3% osób więcej.

Więcej także, bo o 5,7% uczestników ruchu drogowego odniosło śmierć.

Unia Europejska wyznaczyła sobie do 2030 r. cel redukcji wypadków śmiertelnych i tych z poważnymi obrażeniami o 30%, zaś do roku 2050 przyjęto wizję zero, czyli całkowite wyeliminowanie wypadków śmiertelnych. Czy cel ten jest realny, gdy niektórzy uczestnicy ruchu drogowego traktują drogę jak swoje

podwórko, nie licząc się z innymi, równoprawnymi przecież jej użytkownikami?

ŹRÓDŁA:
<https://www.prawodrogowe.pl/informacje/statystyka/uz-ywanie-telefonu-za-kierownica-przyczyna-prawie-co-4-wypadku-na>
<https://www.autobaza.pl/page/news/smartfony-sa-przyczyna-wielu-wypadkow/>
<https://moto.rp.pl/jak-jezdzić/art36286371-co-czwarty-wypadek-spowodowany-uzyciem-telefonu-komorkowego>
<https://moto.rp.pl/jak-jezdzić/art35972051-smiertelnosci-wypadkow-drogowych-w-polsce-powyzej-sredniej-ue>

 MAŁOPOLSKA



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

ul. 29 Listopada 10, 33-300 Nowy Sącz, www.mord.pl, tel. 18 449 08 80



PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA
W NOWYM SĄCZU

INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

WARSZTATY DLA UCZNIÓW KLAS 0 I I-III – "WITAJCIE W BAŚNIOTECE"

Krasnoludki, Królowy, Smoki i Wróżki z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu opracowały specjalne, bajkowe warsztaty „Witajcie w Baśniotece” i zaprosili do udziału dzieci. Warsztaty trwały od 27.03. 2023 – 01. 04 2023 roku, adresowane były do uczniów klas „0” i 1-3 oraz rodzin z dziećmi. Głównym celem realizowanego projektu było promowanie wśród dzieci czytania bajek i baśni.

Uczestnicy wyruszyli do Bajkowej Krainy Baśnioteki i udowodnili, że kochają bajki i je dobrze znają.

Zadania w Baśniotece wymagały od dzieci kreatywnych i twórczych pomysłów, spostrzegawczości, uważności, koncentracji oraz ogromnego zaangażowania.

Na zakończenie warsztatów uczniowie otrzymywali pamiątkowy certyfikat Przyjaciela Książek. W warsztatach wzięło udział 260 uczniów ze szkół podstawowych z miasta i powiatu nowosądeckiego.

Dziękujemy wolontariuszom ze Szkolny Klub Wolontariatu ZS nr 3 w Nowym Sączu, fundacji Nomina Rosae, firmie Wiewióra i Spół, teatrowi TEATR NOWY NOWY SĄCZ i wszystkim życzliwym osobom, które pomagały w realizacji Baśnioteki.

Projekt był realizowany pod patronatem Witolda Kozłowskiego – Marszałka Województwa Małopolskiego.



Partnerzy wydania:



**NAKRĘCAMY SIĘ
NA SPORT
KONKURS**

Nagraj filmik promujący jedną
z dyscyplin Igrzysk Europejskich
Kraków-Małopolska 2023

**Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu
wraz z filiami zaprasza do udziału w konkursie uczniów klas 6-8
szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych!
Na zgłoszenia czekamy do 15.05.2023 r.**

**Szczegóły na
<https://www.pbwnowysacz.pl/>**

Organizator: **Partnerzy:**

Szykuj formę z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Nowym Sączu na Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023!

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu wraz z Filiami w Limanowej, Gorlicach, Nowym Targu, Rabce i Zakopanem zaprasza uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych do wzięcia udziału w konkursie „NAKRĘCAMY SIĘ NA SPORT”. Patronat nad konkursem objął Witold Kozłowski Marszałek Województwa Małopolskiego. Zadaniem uczestników konkursu jest nagranie filmiku telefonem komórkowym samodzielnie lub w grupie do 5 osób. Temat nagrania powinien nawiązywać do wybranej dyscypliny sportu, która będzie uprawiana podczas Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. Konkurs prowadzony jest w 2 etapach. Pierwszy etap będzie rozstrzygnięty w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Nowym Sączu oraz w poszczególnych filiach. Najlepsze prace, w drugim etapie powędrują do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu, gdzie Jury wybierze zwycięzców.

**Szczegóły konkursu dostępne
na <https://www.pbwnowysacz.pl/>.
Zapraszamy i zachęcamy. Nagrody czekają!**



KONKURSY ROZSTRZYGNIĘTE

30 marca 2023 roku zaprosiliśmy wszystkich Uczestników biorących udział w konkursach: „Biblioteczny Anioł” i na „Bajkę Usypiajkę”, na uroczyste wręczenie nagród, wyróżnień i pamiątkowych dyplomów.

Pierwszy konkurs skierowany był do dzieci i dorosłych z miasta Nowego Sącza i subregionu sądeckiego, którego celem było pobudzanie aktywności twórczej zarówno młodych jak i dorosłych twórców, rozwijanie kreatywności, wyobraźni, wrażliwości estetycznej oraz promocja biblioteki i czytelnictwa. Na konkurs napłynęło ponad 70 prac plastycznych.

Jury w składzie: Pani Agata Rolka – Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu Wydział Nauk Społecznych i Sztuki, Pani Sylwia Hyży – Zespół Szkół nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Nowym Sączu oraz Pani Małgorzata Rzepa – wicedyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu przyznało nagrody i wyróżnienia.

Podczas uroczystego zakończenia konkursu Pani Alina Marek Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu podkreśliła, że: „Biblioteczny Anioł będzie dobrym ambasadorem biblioteki i czytania”.

Nagrody otrzymali:

Kategoria dzieci:

- 1 miejsce – Tomasz Gwóźdź,
- 2 miejsce – Bartłomiej Olszewski,
- 3 miejsce – Marcel Bodziony,
- 3 miejsce – Adam Pajor

Kategoria młodzież/dorośli:

- 1 miejsce – Wiktoria Szczurek,
- 2 miejsce – Ewa Szlag.

Nagrodą były bony upominkowe do realizacji w sieci EMPIK o wartości 200, 150 i 100 zł.

Wyróżnienia otrzymali: Angelika Mastalerz, Kamil Rozmarynowicz, Lilianna Olesiak, Janina Mróz, Stanisław Marszałek, Zofia Pazgan, Karolina Bisaga, Dominik Boruch, Dominika Gozdecka, Lena Migacz, Tadeusz Legutko.

Wyróżnienia przyznało również Koło Sądeckie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego dla: Zofii Pasionek, Marcelina Olszewskiego i Jana Guca.

Podziękowania i dyplomy otrzymali również nauczyciele, którzy zachęcali i inspirowali uczniów do udziału w konkursie.

Jest nam niezmiernie miło, że w uroczystym zakończeniu konkursu wzięła udział grupa przedшкоłaków z Katolickiego Niepublicznego Przedшкоła im. Ojca Pio w Nowym Sączu, która na konkurs nadesłała dużo prac oraz wspierała swoich kolegów i koleżanki, którzy otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Dla wszystkich Uczestników konkursu przygotowano pamiątkowe dyplomy, które można odebrać w Wypożyczalni Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu, Jagiellońska 61.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy znajdującej się wypożyczalni.

Zaprosiliśmy również do drugiego konkursu, do napisania bajki dla najmłodszych czytelników, którą będzie można im czytać do poduszki. Tekst bajki miał zawierać treści pogodne i relaksacyjne. W konkursie wzięli udział rodzice, dziadkowie, starsze rodzeństwo i dzieci. Konkurs miał na celu wyłonić ciekawe teksty, przy których rodzina pielęgnować będzie troskę o siebie i miłość.

Podczas powitania wszystkich gości Pani Alina Marek – Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu podkreśliła, że: „Czytanie dzieciom to bezcenny dar jaki możemy im ofiarować, a czas poświęcony wspólnemu czytaniu na pewno zaowocuje pogłębieniem więzi rodzinnych i przyczyni się do rozwoju emocjonalnego i społecznego dzieci”.

Nagroda główna to bon upominkowy o wartości 500 zł do zrealizowania w salonach EMPIK.

Nagrodę główną otrzymały: Wiktoria Hybel i Ewa Pasiut.

W każdej z kategorii przyznano również po dwa wyróżnienia. Nagrodą za wyróżnienia były gry planszowe.

Wyróżnienia otrzymali:

Julia Rogowska, Maksymilian Borkowski, Magdalena Palacz i Joanna Tokarczyk.

Aby uhonorować wszystkich Uczestników konkursu dla osób, które potwierdziły swoją obecność na uroczystym zakończeniu przygotowaliśmy nagrody niespodzianki w formie nagród książkowych.

Serdecznie dziękujemy Panu Adamowi Skwarło – Dyrektorowi Delegatury Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu oraz Panu Leszko- wi Markowi Misiewiczowi – Dyrektorowi Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Nowym Sączu za pracę w komisji konkursowej i udział w naszej uroczystości.



“WYŚPIEWAJ POEZJĘ” – KONCERT W NASZEJ BIBLIOTECE W WYKONANIU MŁODZIEŻY Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 3 W NOWYM SĄCZU

3 kwietnia 2023 roku w naszej bibliotece odbył się koncert “Wyśpiewaj poezję”. Podczas koncertu uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu wyśpiewali najpiękniejsze wiersze polskich poetów od romantyzmu po współczesność.

Wykonawcami byli uczniowie: Marta Fiedor, Justyna Kucia, Wiktoria Kruczek, Karolina Małek, Małgorzata Nataneł, Karolina Sekuła, Jakub Wierzbowski, Natalia Zięcina; gościnnie: Wojciech Skałka, Szymon Rogowski. Koncert poprowadzi Aleksandra Tokarz.

Szczególnie dziękujemy Pani Cecylii Borgosz z Zespołu Szkół nr 3 im. Bolesława Barbackiego za przygotowanie, inspirowanie młodzieży i opiekę nad koncertem.



W koncercie wzięła udział licznie zgromadzona młodzież sądeckich szkół. Koncert pozwolił nam

stworzyć w bibliotece przestrzeń, w której młodzież mogła spotkać się z polską literaturą piękną.



Patronat Honorowy: Witold Kozłowski
Marszałek Województwa Małopolskiego



Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA OLIMPIJCYKA
ORAZ
III IGRZYSK EUROPEJSKICH
PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W NOWYM SĄCZU
ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE PLASTYCZNYM
NA POCTÓWKĘ PT.:
„ZAPRASZAMY NA IGRZYSKA EUROPEJSKIE DO MAŁOPOLSKI”

ZGŁOSZENIE UDZIAŁU I DOSTARCZENIE PRAC
DO 12 MAJA 2023 R. W CZYTELNI PBW
W NOWYM SĄCZU, UL. JAGIELLOŃSKA 61

informacje i regulamin dostępny na stronie
www.pbwnowysacz.pl
nr tel. 18 443 70 67 wew. 22

akwarele, projekty graficzne, malunki, itd... Nie ważne ile masz lat – siadź i zaprojektuj pocztówkę. Poszukujemy kreatywności i oryginalnego podejścia do tematu.

Szczegóły na naszej stronie www.pbwnowysacz.pl

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL GOSSET UNIVERSITY

25 kwietnia 2023 | dts24 | 39



W IV kwartale 2022 r. oddano do użytku rekordową liczbę 71,6 tys. mieszkań

Wostatnim kwartale 2022 r. oddano do użytkowania w Polsce rekordowo wysoką liczbę 71,6 tys. mieszkań – poinformował w opublikowanym raporcie Narodowy Bank Polski. Dodał, że to o blisko 24,3 proc. więcej niż w poprzednim kwartale.

„Wostatnim kwartale 2022 r. oddano do użytkowania w Polsce rekordowo wysoką liczbę mieszkań tj. 71,6 tys. (wzrost o ok. 24,3 proc. kw./kw. i ok. 1,4 proc. r/r), co było efektem aktywności deweloperów z ubiegłych lat” – przekazał NBP w raporcie „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2022 r.”. Wskazano, że oddawano głównie mieszkania na sprzedaż i wynajem (ok. 62 proc.) oraz indywidualne (ok. 36 proc.). „Wśród ogółu oddawanych mieszkań z ok. 65,6 proc. w IV kw. 2021 r. do ok. 69,1 proc. w IV kw. 2022 r. zwiększył się udział mieszkań oddanych do użytkowania w tzw. pozostałej Polsce, zwłaszcza w okolicach dużych miast” – wskazano.

Wyjaśniono, że jest to związane z wysokim popytem w tych ośrodkach i „wyczerpywaniem się dobrze zlokalizowanych terenów budowlanych w samych miastach”.

Liczba ok. 35,5 tys. mieszkań, których budowę rozpoczęto, była niższa o 41,8 proc. od notowanej w IV kw. 2021 r. – zaznaczyli autorzy raportu. „Rozpoczęta budowa mieszkań spadła zarówno w największych miastach, jak i pozostałej Polsce. Tu także dominowały mieszkania na sprzedaż i wynajem (ok. 57,6 proc.) oraz indywidualne (ok. 41 proc.)” – poinformowano. Dodano, że 60,5 tys. mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia, to mniej niż w poprzednich kwartałach o ok. 8,4 proc. kw./kw. i ok. 29,4 proc. w ujęciu rocznym. Jak wskazano, rozpoczęto budowę 35,5 tys. mieszkań, czyli mniej o ok. 21,1 proc. kwartał do kwartału i mniej o blisko 41,8 proc. rok do roku.

Według analityków NBP wolniej rosły koszty budowy mieszkań, czyli materiałów, robocizny, najmu sprzętu, co było związane z niższymi rozmiarami produkcji budowlano-montażowej. Odnotowano też spadek zainteresowania zakupami terenów budowlanych oraz zmniejszenie

ich cen. W ocenie analityków NBP, na rynku mieszkaniowym obserwuje się stabilizację i „poszukiwanie nowego punktu równowagi po istotnej korekcie popytu”.

W2022 r. na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych sprzedano ok. 35 tys. mieszkań, czyli ok. 34 tys. mniej względem 2021 r. (tj. -49 proc. r/r) – wynika z raportu. Liczba sprzedanych kontraktów deweloperskich na budowę mieszkań na największych rynkach pierwotnych, po istotnym spadku popytu mieszkaniowego w III kw. 2022 r., „nieznacznie wzrosła i wyniosła ok. 8,5 tys., była jednak o ponad połowę niższa niż przed rokiem”. Dodano, że w IV kwartale br. nominalne średnie ceny transakcyjne mkw. mieszkań wzrosły w Warszawie oraz 10 miastach, natomiast zmniejszyły się w 6 miastach. Nominalne ceny transakcyjne (RPT) rosły r/r zwłaszcza w Gdyni, Krakowie, Poznaniu i w 10 miastach, co częściowo wynikało m.in. ze zmiany struktury mieszkań sprzedanych (wyższego udziału transakcji w lepszych lokalizacjach niż na obrzeżach miast), a nie z korekty cen przez deweloperów. Podobne zjawiska, jak zaznaczono, wystąpiły na rynku wtórnym.

„Nominalne ceny transakcyjne na rynku wtórnym wzrosły nieznacznie w Warszawie, Gdańsku i 10 miastach. Utrzymywał się popyt na mieszkania starsze, lepiej położone, ale mniejsze” – zaznaczono.

Analitycy zaobserwowali spadki cen realnych, szczególnie znaczące w Warszawie. Z kolei poziom średnich, transakcyjnych stawek najmu mkw. mieszkań (nie uwzględniając opłat eksploatacyjnych i opłat za media) wzrósł względem poprzedniego kwartału m.in. w Warszawie. Dodano, że od II połowy 2021 r. systematycznie zmniejsza się liczba mieszkań w ofercie najmu. „Inwestorzy nadal poszukiwali w nieruchomościach bezpieczeństwa dla lokowanego kapitału, a w mniejszym stopniu oczekiwali atrakcyjnej stopy zwrotu” – stwierdzono.

Autorzy publikacji zaznaczyli, że w IV kw. 2022 r. wartość wypłat nowych kredytów mieszkaniowych w Polsce była niższa od wypłat kredytów w tym samym okresie 2021 r. Wartość nowych umów gospodarstw domowych na złotowe kredyty mieszkaniowe (bez umów renegotiowanych) według danych NBP wyniosła

w IV kwartale ub.r. 6,3 mld zł, „tj. była niższa o ok. 2,9 mld zł (-31 proc.) wobec wielkości z poprzedniego kwartału oraz niższa o ok. 16,8 mld zł (-72 proc.) względem IV kw. 2021 r.”. Szacowana stopa zwrotu z kapitału własnego (ROE) deweloperów mieszkaniowych z projektów inwestycyjnych wyniosła ok. 21 proc. – „nieznacznie wzrosła wobec poprzedniego kwartału, nadal utrzymując się na względnie wysokim poziomie”. „Mimo utrzymywania się zmniejszonego popytu na mieszkania, nadal wysokie na tle innych branż szacowane stopy zwrotu z projektów mieszkaniowych, przyczyniły się do podejmowania działań w celu uzyskania kolejnych pozwoleń na budowę mieszkań” – stwierdzono. Według raportu szacowana wartość transakcji nieruchomości komercyjnych nabytych w celach inwestycyjnych, tj. przeznaczonych na wynajem, wyniosła w 2022 r. ok. 5,3 mld euro. „Okolo 35,6 proc. wartości transakcji dotyczyło powierzchni magazynowych, 34,9 proc. powierzchni biurowych, natomiast tylko 22,7 proc. transakcji dotyczyło powierzchni handlowych” – przekazano.

(PAP) MAGDALENA JARCO

REKLAMA

NISSAN

Nissan Qashqai
z napędem **e-POWER**
Elektryzująca moc bez ładowania

Wika

Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 - tel.: 18 414 0 420

Godziny otwarcia: pon. — pt.: 09.00 — 17.00, sob.: 09.00 — 14.00

www.nissan.wika.pl

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Nissan Qashqai z napędem e-POWER – zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP (l/km): 5,3-5,4; emisja CO₂ w cyklu mieszanym WLTP (g/km): 120-123. Zużycie paliwa i emisje CO₂ podano zgodnie z obowiązującymi przepisami europejskimi. Przedstawione dane techniczne są zgodne z nową procedurą testową WLTP (Worldwide Harmonized Test Procedure for light vehicles) stosowaną do obliczania zużycia paliwa oraz emisji CO₂. Dane testowanych samochodów, porównywane są wyłącznie według tych samych procedur. Rzeczywiste wyniki mogą różnić się w zależności od czynników takich jak warunki pogodowe, styl jazdy, obciążenie pojazdu lub wszelkie akcesoria zamontowane po rejestracji pojazdu. Rozszerzona Gwarancja Nissana jest produktem ubezpieczeniowym, oferowanym przez Nissan International Insurance Ltd. Oferowane dodatkowe 2 lata rozszerzonej gwarancji jest ważne dla limitu 100 000 km (oprócz 3-letniej gwarancji producenta oferowany produkt rozszerzonej gwarancji obejmuje dodatkowe 2 lata lub łączny przebieg 100 000 km w okresie 5 lat, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej). Informacja nie jest kompletna. Produkt jest zgodny z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford

Wika

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURAL SOUTH UNIVERSITY

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Z życia Miasta

www.dts24.pl
ts

VII Orszak Jana Długosza za nami

W barwnym korowodzie można było zaobserwować wszystkie średniowieczne stany: mieszczaństwo, rycerstwo, duchowieństwo, chłopstwo. Podczas wydarzenia ustanowiony został rekord publicznego wykonania Bogurodzicy. Hymn wykonało 845 osób. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem prezydenta Ludomira Handzla.



Inwestycje w MOSiR – umowy podpisane

Prezydent Ludomir Handzel podpisał umowy na przeprowadzenie ważnych inwestycji w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Przed nami budowa nowoczesnego SPA w skład którego wejdzie: duża sauna sucha, sauna na podczerwień, grota solna, strefa tropikalna, duże jacuzzi i prysznice z aromaterapią. W ramach prowadzonych prac zostanie wyremontowany: hol wejściowy, recepcja oraz szatnia. W planie jest także wymiana dachu na budynku basenu i hali sportowej. Przy współpracy z sądeckim MPEC zostanie wymieniona na nową stara wymiennikownia ciepła.



Wiosna w Parku Strzeleckim

Wiosna zawitała do Parku Strzeleckiego. Na Mieszkańców czeka już uruchomiona tężnia solankowa i biblioteka plenerowa. Serdecznie zapraszamy.



Jubileusze małżeńskie w Ratuszu

W sali reprezentacyjnej Ratusza odbyła się uroczystość złotych, szmaragdowych i diamentowych godów małżeńskich. Prezydent Ludomir Handzel złożył gratulacje dziesięciu parom świętującym swoje jubileusze. Życzył im kolejnych pięknych lat pożycia małżeńskiego oraz wszelkiej pomyślności.



Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

Ford

Wikar

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATURAL GLOBE UNIVERSITY

25 kwietnia 2023 | dts24 | 41

WIOSENNA KRAINA MODNYCH ZAKUPÓW

GALERIA

**Trzy
Korony**



Kaufland

T.K.maxx

eobuwie.pl

RESERVED

Dealz

H&M

JD

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

Ford
Wikar

WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA
NATIONAL SOUTH UNIVERSITY



Sursum Corda patronem kierunku studiów podyplomowych

Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu zawarła w dniu 14 kwietnia 2023 roku umowę o współpracy ze Stowarzyszeniem Sursum Corda. Porozumienie to otwiera między stronami wiele możliwości na polu edukacyjnym oraz charytatywnym.

Stowarzyszenie Sursum Corda, będąc patronem kierunku studiów podyplomowych Master of Business Administration: Zarządzanie w trzecim sektorze, aktywnie uczestniczyć będzie w opracowywaniu programu kształcenia oraz w promocji kierunku. Studenci, którzy zdecydują się na podjęcie studiów w ramach tego kierunku, będą mieli szansę na korzystanie z wielu dodatkowych korzyści, w tym praktyk zawodowych w placówkach związanych z organizacją. **(DTS)**

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Tężnia w Korzennej już działa. Kosztowała ponad pół miliona

Korzenna zyskała właśnie nową atrakcję – tężnię solankową. Tężnia solankowa stanowi kolejną atrakcję w parku przy dworze. 10 lat temu zniszczony dwór w Korzennej odzyskał swój dawny blask, podobnie jak przylegający do niego park. Obecnie w jednym z budynków mieści się restauracja, a w drugim siedziba Centrum Kultury w Korzennej i Gminna Biblioteka Publiczna. Odbywają się tam również imprezy plenerowe, takie jak coroczne Dożynki Gminne. Pojawiła się szansa na dalszą rewitalizację tego terenu – odbudowę stodoły. Według wstępnych założeń, obiekt stanąłby za budynkiem dworu, z którym łączyłaby go zadaszona przewiązka. Stodoła nawiązywałaby architektonicznie do dwóch pozostałych budynków. Zgodnie z planem, znalazłoby się tam pomieszczenie dla minimum 200 osób. **(NN)**

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Wieża widokowa na Skielku otwarta dla turystów

Wieża widokowa na górze Skielek (749 m n.p.m.) w gminie Łukowica jest już dostępna dla turystów. To kolejna tego typu atrakcja w naszym regionie. Inwestycja pochłonęła 1 512 000 zł, z czego 1,5 mln pochodzi z tarczy dla gmin górskich przeznaczonej na rozwój infrastruktury turystycznej.

Obiekt wybudowała firma Ekobudtsal z Chorzowa. Prace związane z inwestycją rozpoczęły się w sierpniu ubiegłego roku. Stalowa konstrukcja ma ponad 28 metrów. Podest zlokalizowano na wysokości 23 metrów. Można z niego podziwiać panoramę Tatr, Pienin, Beskidu Sądeckiego i Wyspowego. **(NS)**

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Wikar dokłada „cegiełkę” do mobilności osób niepełnosprawnych

Niepełnosprawność nie oznacza rezygnacji z mobilności, a problemy z samodzielnym poruszaniem się nie przekreślają szans na bycie kierowcą. Aby ułatwić osobom z niepełnosprawnościami ważny krok do osiągnięcia samodzielności i mobilności, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uruchomił wsparcie finansowe z przeznaczeniem na zakup auta, w którym osoba z niepełnosprawnością jest przewożona lub na samochód umożliwiający samodzielne prowadzenie. Ze wsparcia w ramach programu „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!” można skorzystać między innymi w firmie WIKAR, która przygotowała specjalną ofertę zabudowy dla osób z niepełnosprawnością ruchową samochodu Ford TourneoConnect/Custom. Dofinansowanie dotyczy aut fabrycznie nowych jak i używanych (przystosowanych). Auta używane nie mogą być starsze niż 6-letnie ale posiadające min 12-miesięczną gwarancję. **(DTS)**

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Lady Pank zagra w Nowym Sączu

Legenda polskiej sceny muzycznej, zespół Lady Pank, wyrusza w letnią trasę koncertową. Na lwia trasy iście wakacyjna – „Słońcem Opętani”. Obejmie łącznie trzynaście miast. Jednym z nich będzie Nowy Sącz. Lady Pank wystąpi w Amfiteatrze Park Strzelecki 4 sierpnia.

– Wraz z nadejściem lata Lady Pank zaprasza na koncerty pod tytułem „Słońcem opętani”. Fani usłyszą na żywo wyjątkową selekcję największych przebojów grupy, dzięki którym wakacje 2023 staną się niezapomniane – zapowiada band. **(DK)**

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



AUTOREKLAMA



Zabierz DTS wszędzie z sobą. Jedyna gazeta, która mieści się w Twojej kieszeni. I nigdy nie jest pomięta! Czytaj nas na dts24.pl

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Wydawca:

Wydawnictwo DOBRE
Sp. z o.o. 33-300 Nowy Sącz,
ul. Żywiecka 25.
ISSN 2082-209X.

Redakcja:

„Dobry Tygodnik Sądecki”,
www.dts24.pl,
tel. 18 544 64 41,
redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:

Wojciech Molendowicz,
w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego

ds. tygodnika DTS:

Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:

Katarzyna Gajdosz-Krzak,
Iwona Kamieńska,
Dawid Kulig,
Agnieszka Małecka,
Kinga Nikiel-Bielak,
Natalia Nikiel,
Ireneusz Pawlik,
Natalia Sekuła

Redaktor senior:

Jerzy Widel

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:

Katarzyna Magiera,
k.magiera@dts24.pl,
tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl
Beata Ziemba,
b.ziemba@dts24.pl,
tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:

Mateusz Węglowski-Król,
tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:

Piotr Płachta,
tel. 602 522 291

Druk:

Polska Press Grupa
Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.



SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE



OKNA PCV



DRZWI PCV



ROLETY

Tradycja Fabryka Okien Sp. z o.o. Sp.K.
ul. Elektrodowa 47
33-300 Nowy Sącz

Tel.: +48 18 44 44 028

www.tradycja.biz

-20%
Z KODEM "TRADYCJA"

Partnerzy wydania:



GRUPA
psb

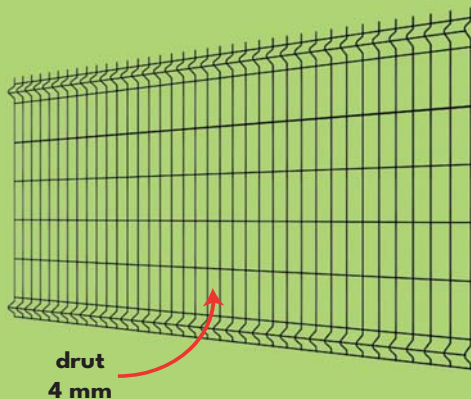


MRÓWKA PODRZECZE



Hitówka
189 zł/szt.

**Taczka
budowlana**
spawana w całości,
gr. blachy 1 mm, 90 l



Hitówka
59⁹⁹ zł/szt.

**Panel
Ogrodzeniowy**
wymiary 123x250 cm, kolor antracyt;
oczko 50x200 mm; grubość drutu 4 mm



Hitówka
45⁹⁹ zł/szt.

**Dichondra
wys. 120 cm**
średnica donicy 25 cm



Hitówka
65⁹⁹ zł/szt.

**ŚMIG A-2
PREMIUM**
biała gładź szpachlowa do wykańczania
ścian, szybkie wysychanie, poj. 20 kg



10 x RRSO 0 %



10 x RRSO 0 %



10 x RRSO 0 %

Oferta ważna:
od 28.04 do 13.05.2023 r.



Pobierz całą
gazetkę promocyjną

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20,
godz. otwarcia: pn.-pt.: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰

GRUPA
psb



MRÓWKA PODRZECZE



Hitówka

59⁹⁹
zł/szt.

**Impregnat do drewna
Jedna Warstwa**

pojemność 4,5 l,
nieuszcząca się powłoka

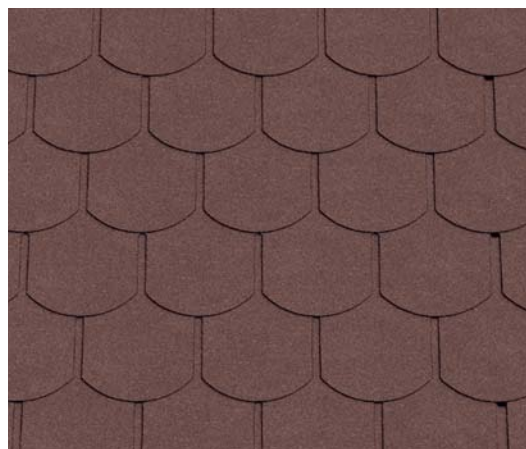


Hitówka

10⁹⁰
zł/opak.

**Grys Kora
Kamienna**

11-32mm, opak. 20 kg



Hitówka

99⁹⁹
zł/opak.

**Gont
Bitumiczny**

opakowanie 3,85 m²,
kolory: grafit, brąz, czerwony



10x0% RATY 10x24⁹⁰ zł

249
zł/szt.

**Szlifierka kątowa 750 W
z regulacją obrotów**

moc 750 W; śr. tarczy 115 mm;
regulacja obrotów

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

RATY 10 x RRSO 0 %

Oferta ważna:
od 28.04 do 13.05.2023 r.



Pobierz całą
gazetkę promocyjną

Podręczce 196, tel. 18 541 64 20,
godz. otwarcia: pn.-pt.: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰